wprost
NR 5 (262) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
3 lutego 2025 ISSN 0209-1747

PMPG POLSKIE MEDIA SA

eprasa.pl f5210765a8

Na początek

Jakub Mielnik

Zwijanie Zielonego Ładu

Strach przed utratą władzy przez partie forsujące transformację energetyczną w poszczególnych krajach członkowskich okazał się większy niż obawa przed gniewem Grety Thunberg. Komisja Europejska szykuje odejście od uciążliwości Zielonego Ładu, maskując je jako korektę polityki wymu-

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl f5210765a8

szoną groźbą wojny i dojściem Donalda Trumpa do władzy w USA.

Zielony Ład zmienia się w coraz bardziej gorący kartofel. Nad cudownym dotąd dzieckiem unijnych regulacji zaczyna unosić się korupcyjny smrodek, bo prasa holenderska ujawnia, że Komisja Europejska, w której za sprawy klimatyczne odpowiadał Frans Timmermans, miała płacić organizacjom pozarządowym za lobbowanie na rzecz Zielonego Ładu. Chwilę później nowa Komisja, już bez Timmermansa, wypuszcza przecieki, z których wynika, że Zielony Ład nie jest już ulubionym dzieckiem Brukseli.

Ktoś w Komisji ma wyraźne upodobanie do górnolotnego nazewnictwa, skoro uznał, że lekarstwem na słabości powszechnie krytykowanej polityki klimatycznej UE ma być... Gwiazda Polarna. Poważnie! Szefowa Komisji, Ursula von der Leyen przygotowała pakiet nowych propozycji ożywienia europejskiej gospodarki, które sprowadzają się do ograniczenia największych ekstrawagancji Zielonego Ładu i nazwała ją Gwiazdą Polarną jej nowej kadencji.

eprasa.pl f5210765a8

Na początek

Unia Europejska zyskała więc nowy gospodarczy kompas, którego działanie ma się opierać na poważnej korekcie, a w praktyce pewnie cichym wycofaniu się z najbardziej wybujałych ekologicznych regulacji.

Przewrót zapowiada się prawdziwie kopernikański, bo zamiast zakazywać i nakazywać, Komisja ma likwidować czerwone linie, **ZNOSIĆ BARIERY** *i maksymalnie upraszczać procedury.*

Chodzić ma o to, żeby transformacja energetyczna była stymulowana przez realne możliwości i potrzeby rynku, a nie wymuszana nakazami administracyjnymi i subsydiami, ukrywającymi niską efektywność ekonomiczną forsowanych rozwiązań. Pod nóż mają iść także zbyt wybujałe zapędy do cięcia emisji przez kluczowe gałęzie gospodarki. Mowa jest także o odłożeniu przynajmniej na kilka lat karnych opłat za produkcję przemysłową ze zbyt dużym śladem węglowym.

eprasa.pl f5210765a8

Koniec moskiewskich dotacji do ekologii

Pomysł ten dojrzewał w Brukseli już od jakiego czasu, wraz z rosnącą świadomością politycznych i społecznych skutków planu, tworzonego w zupełnie innej rzeczywistości gospodarczej i politycznej. Wiele kluczowych europejskich rządów – w tym głównie niemiecki – było przekonanych, że transformację energetyczną Europy uda się przeprowadzić stosunkowo niskim kosztem, podpierając się tanimi paliwami z Rosji.

Wszelkie wątpliwości były miażdżone za pomocą aktywistycznej presji tzw. ulicy, o której dziś wiemy, że była częścią starannie zaplanowanej kampanii, a nie tylko spontanicznym ruchem idealistycznie nastawionej młodzieży.

Doniesienia holenderskiej gazety „Telegraaf”, że forsująca Zielony Ład Komisja płaciła ekologom za lobbing to pewnie tylko wierzchołek góry lodowej, której nikt nie ma dziś siły ani ochoty poważniej badać. Tak, jak ciągu dalszego nie znalazły dotąd poważne poszlaki, wskazujące na rosyjskie inwestycje

eprasa.pl f5210765a8

w ruchy ekologiczne w Europie, z wspomnianą wcześniej Gretą Thunberg na czele.

A więc odpuszczamy i ruszamy śmiało do przodu, w kierunku, wyznaczonym przez nową Gwiazdę Polarną Ursuli von der Leyen. A ta świeci dziś światłem raczej nieprzychylnym dla głównych założeń Zielonego Ładu.

Zamiast ładu - poważne problemy

Oficjalnie oczywiście nic się w polityce klimatycznej UE nie zmienia.

Zielony Ład obowiązuje nadal, ale

> *jego miejsce jako wiodącego projektu Komisji von der Leyen zajmuje coś, co w równie poetycki, co Gwiazda Polarna sposób nazwano* **CZYSTYM ŁADEM PRZEMYSŁOWYM**.

Unia uzmysłowiła sobie, że w obecnych warunkach nie ma za bardzo miejsca na ekologiczne ekstrawagancje.

eprasa.pl f5210765a8

Nie w obliczu rosyjskiej wojny na wschodzie i groźby generalnej konfrontacji z potęgą przemysłową USA, której nowe władze ostentacyjnie wycofują się z porozumień klimatycznych.

Zielony Ład, rozumiany jako szansa na skok cywilizacyjny Europy, zmienia się w jej przekleństwo, ograniczające rozwój niemal na każdym polu. Jak bowiem pod rygorami zeroemisyjnych ambicji rozwijać produkcję zbrojeniową, konieczną dla zabezpieczenia UE przed Rosją czy wytrzymywać konkurencję z USA i Chinami, gdzie nie obowiązują żadne wyśrubowane restrykcje?

Nawet wiara w siłę sprawczą europejskiej polityki klimatycznej okazuje się mrzonką: UE produkuje tylko około 7 proc. światowych zanieczyszczeń, co oznacza, że nawet największy wysiłek europejski w kwestii ograniczenia ich emisji nie wpłynąłby na zmiany klimatyczne na Ziemi.

Wzmożenie Donalda Tuska

Błędem byłoby jednak sądzić, że kogokolwiek z europejskich decydentów obchodzą czysto ekolo-

eprasa.pl f5210765a8

giczne kalkulacje. Problem jest natury czysto politycznej.

Okazuje się, że forsowanie Zielonego Ładu napotyka na poważny opór, który **GROZI UTRATĄ WŁADZY** *przez partie zaangażowane w jego powstanie i wprowadzanie.*

Dokładnie o tym mówił niedawno polski premier Donald Tusk, grzmiąc na forum Parlamentu Europejskiego, jak bardzo nie do zniesienia dla Europejczyków są zbyt wysokie ceny energii w Europie. Zbyt wysokie, bo wymuszone regulacjami Zielonego Ładu.

Troska o energetyczny dobrostan Europejczyków sprowadza się do strachu o to, że elektorat zacznie masowo odwracać się od partii głównego europejskiego nurtu, kojarzonych z Zielonym Ładem. Dotyczy to przecież Tuska, którego mocno europejska koalicja ma w kilkanaście miesięcy po spektakularnym

eprasa.pl f5210765a8

zwycięstwie nad PiS fatalne notowania. A jej kandydat na prezydenta, kojarzony jednoznacznie z Zielonym Ładem Rafał Trzaskowski, może wręcz przegrać majowe wybory.

Brunatny ład zamiast zielonego

Podobna sytuacja panuje w wielu innych krajach UE. W Niemczech obciążenia Zielonego Ładu są także kulą u nogi chadeków Friedricha Merza, który ma szanse zostać nowym kanclerzem po upadku rządu fanatycznego wręcz zwolennika Zielonego Ładu, socjalisty Olafa Scholza. Merz deklaruje zmianę polityki klimatycznej UE, świadom, że na oporze wobec niej budują swoje poparcie jego główni konkurenci ze skrajnej partii AfD.

Wyborcze obietnice na nic się jednak nie zdadzą, jeśli polityczni liderzy Unii nie dowiozą zmian na poziomie europejskim. Stąd presja ze strony Tuska czy Merza na Europejską Partię Ludową, kontrolującą Komisję, żeby złagodzić rygory Zielonego Ładu. Dalsze podążanie w tym kierunku grozi bowiem przejęciem wła-

eprasa.pl f5210765a8

dzy w Europie przez partie, dla których Zielony Ład to zło wcielone. A tak się składa, że większość z nich klasyfikowana jest w Brukseli jako skrajnie nacjonalistyczne i antyeuropejskie.

Pomysł, żeby podkraść prawicy część programu, nie jest nowy. Kiedyś zapewniło to spektakularne zwycięstwo holenderskiemu premierowi Markowi Rutte. A dziś sprawdza się także w innych krajach.

Dzieje się tak m.in. dlatego, że wiele elementów programów, kojarzonych ze skrajną prawicą bardzo dobrze rezonuje w szerokim elektoracie. W USA republikanie Trumpa nazwali to rewolucją zdrowego rozsądku. I widać wyraźnie, że jej echa docierają także do Europy, gdzie Komisja pod kierownictwem Ursuli von der Leyen gładko przechodzi od apoteozy Zielonego Ładu do ruchu w kompletnie przeciwnym kierunku.

Ratowanie konkurencyjności Europy

O tym, że uczynienie z UE czempiona transformacji klimatycznej grozi zapaścią europejskiego przemysłu, od dawna grzmieli fachowcy. Dziś konstatacja ta staje się

eprasa.pl f5210765a8

oficjalną polityką UE. Ład gospodarczy Unii ma być czysty, ale jednak także, a może przede wszystkim, przemysłowy. Bo przecież na tym zasadza się pozycja Europy w świecie: na niemieckim, francuskim i włoskim przemyśle samochodowym. Wylewanie tego cudownego dziecka Europy z kąpielą to przepis na pewną katastrofę, której rozmiary dostrzeżono wreszcie w Brukseli.

Stąd też pomysł von der Leyen, żeby spróbować odejść od dyktatu unijnych regulacji i spróbować stanąć do wolnej i równej konkurencji z głównymi światowymi rywalami.

> *Komisja zapowiada więc poważne uproszczenia procedur i biurokracji dla firm, ze szczególnym uwzględnieniem* **TYCH MAŁYCH I ŚREDNICH**, *będących najczęściej kołem zamachowym rozwoju i innowacji.*

Plan zakłada także większą integrację rynków finansowych UE i większą unijną ingerencję w pu-

eprasa.pl f5210765a8

bliczne przetargi w sektorach krytycznych dla bezpieczeństwa Europy a także ściślejszą współpracę sektorów publicznych i prywatnych w ochronie infrastruktury krytycznej.

To poważna zmiana i to w bardzo dobrym kierunku. O tym, jakie ma ona polityczne skutki, najlepiej może świadczyć apel ze strony lidera frakcji Marine Le Pen w europarlamencie. Tuż po ogłoszeniu Gwiazdy Polarnej Ursuli von der Leyen Jordan Bardella zaczął namawiać europejskich chadeków do wspólnego zabicia Zielonego Ładu. To chyba spóźniona propozycja: decyzja o jego śmierci już została podjęta i właśnie jest realizowana.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***

eprasa.pl f5210765a8

Nr 5 3 lutego 2025

Czytaj Wprost

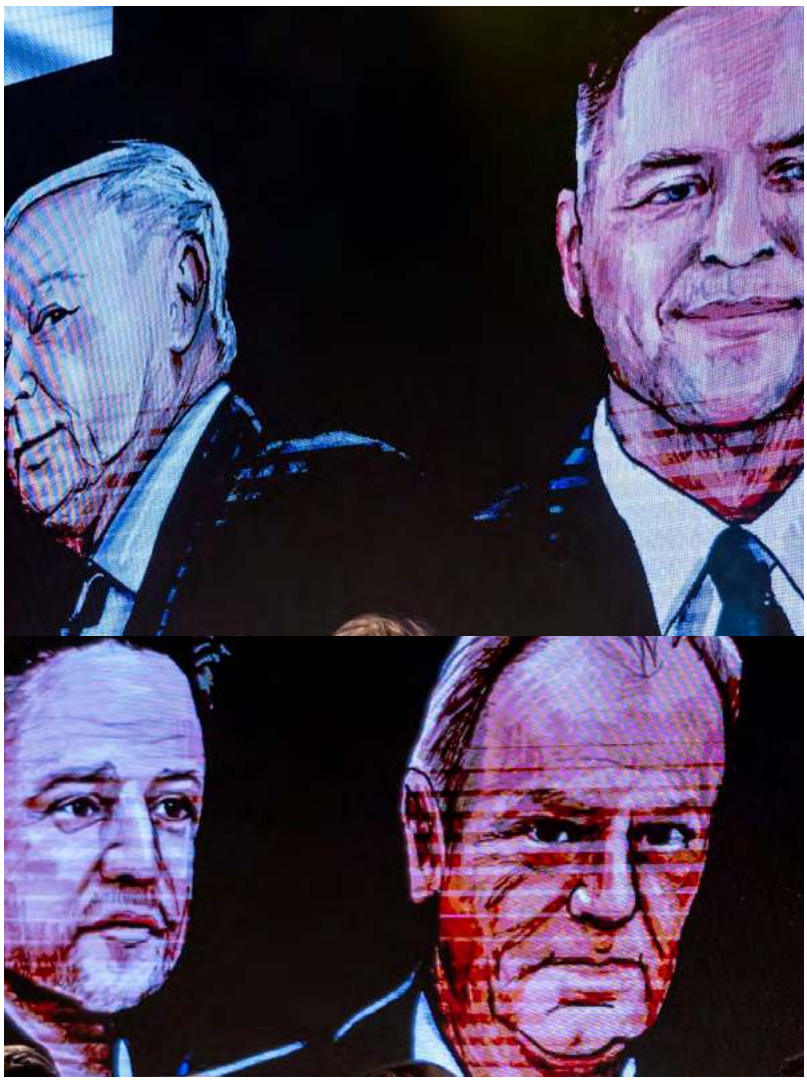

Fot. Piotr Hukalo/East News

38

TYLKO TUSK Z KACZYŃSKIM SIĘ NIE ZUŻYWAJĄ

– Pytanie, czy w pogoni za nowymi wyborcami Rafał Trzaskowski nie zapędzi się za daleko. Bo jest granica, po przekroczeniu której kandydat przestaje być wiarygodny. Na razie nie widać dodatkowych zysków z tego repozycjonowania – analizuje prof. Bartłomiej Biskup, politolog, zmieniające się poglądy kandydata KO.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST” UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20**. SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

eprasa.pl f5210765a8

Czytaj Wprost

19 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

29 **SONDAŻ**

KRAJ

53 **TEŻ NIE WIERZYŁEM, ŻE WYGRAM WYBORY**

– Porównanie mnie do Stanowskiego jest nadużyciem. W zasadzie tylko jedna rzecz nas łączy – przyznaje Paweł Kukiz.

62 **STRZAŁ W STOPĘ BRAUNA**

Start Grzegorza Brauna w wyborach prezydenckich okazał się darem od losu dla Sławomira Mentzena i Krzysztofa Bosaka. Mogli się go bezboleśnie pozbyć z Konfederacji.

69 **ZAGŁOSUJĘ NA TRZASKOWSKIEGO**

Leszek Miller twierdzi, że lewica popełniła błąd wystawiając własnego kandydata i deklaruje, że w pierwszej turze zagłosuje na kandydata KO.

Fot. Filip Naumienko/REPORTER/East News, Rafał Trzaskowski/Portal X

eprasa.pl f5210765a8

Czytaj Wprost

75 CHĘTNIE WRÓCĘ NA GOSPODARSTWO

– Jeżeli nawet mój krótki pobyt w polityce miałby doprowadzić do redukcji liczby urzędników o 30 proc., chętnie zakończę karierę – zapowiada Michał Kołodziejczak z KO.

SPOŁECZEŃSTWO

81 WIELKI SUKCES CZTERECH KOBIET

Zawrotna suma i komentarze internautów pod zbiórką na spotkanie z Izabelą Leszczyną w ramach WOŚP pokazują, jak temat ochrony zdrowia elektryzuje społeczeństwo.

Fot. Archiwum prywatne

89 W PUŁAPCE NARCYZMU

Po czym rozpoznać narcyzów? Czy da się z nimi „normalnie” żyć? Na te i inne pytania odpowiada psychoterapeutka Joanna Szczerbaty.

BIZNES

103 NIE WIDZĘ ZAANGAŻOWANIA RZĄDU

– Ubolewam, że premier Tusk nie może zsynchronizować działań ministrów i ustalić, kto ma jaki pomysł i co zamierzamy – ocenia Henryka Bochniarz, ekonomistka.

eprasa.pl f5210765a8

Czytaj Wprost

117 **BILANS ZYSKÓW Z RÓŻNORODNOŚCI**

– To przykre, ale widać, że w kryzysie szuka się „męskiej ręki przywódcy” – o wygaszaniu polityki DEI mówi Róża Szafranek.

FELIETON

135 **JERZY WYSOCKI**

ZAGRANICA

177 **SANKCJE NA NIBY**

Na Zachodzie bez zmian. W nowym pakiecie sankcji wobec Rosji znalazł się zakaz eksportu konsoli Xbox, ale wypadły restrykcje dotyczące importu gazu skroplonego.

Fot. AP Photo/Michael Sohn)/East News

eprasa.pl f5210765a8

Czytaj Wprost

FELIETON

184 **GEN. WALDEMAR SKRZYPCZAK**

KULTURA

259 **IDĘ Z WIEKIEM**

– Kiedy przestałam być amantką, przeszłam na role komediowe i charakterystyczne, co uratowało mi życie teatralne. Nie wstydzę się starości – zapewnia Anna Seniuk.

272 **NIEBEZPIECZNY POETA**

Obiecał Natalii, że przez całe życie będzie dla niej pisał jeden długi wiersz – pisze Anna Arno o K. I. Gałczyńskim.

Fot. Michał Walczak / Agencja Wyborcza.pl

eprasa.pl f5210765a8

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne

Fot. 123RF

eprasa.pl/p/210765a8

To nieprawda, że...

eprasa.pl f5210765a8

To nieprawda, że...

Joanna Miziołek
𝕏 @JMiziolek

Eliza Olczyk

Czy Amerykanie zdecydują się wesprzeć popieranego przez PiS Karola Nawrockiego w kampanii prezydenckiej? Dlaczego Rafał Trzaskowski staje się mało wiarygodnym kandydatem na głowę państwa? **CO OBCIĄŻA KANDYDATA KO NA PREZYDENTA?** *Co w kampanii będzie robił Krzysztof Stanowski?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl f5210765a8

To nieprawda, że...

Michał Kamiński, wicemarszałek Senatu, w TVN24 zasugerował, że politycy związani z Donaldem Trumpem mogą zaangażować się w kampanię w Polsce. Czy rzeczywiście sztab PiS ma aż tak dobre kontakty z nową administracją w USA?

– Adam Bielan był niedawno na kolacji z J.D. Vancem, wiceprezydentem USA. Oczywiście nie spotkali się jeden na jeden, było tam więcej osób, ale to wciąż duże wyróżnienie. Bielan zna wiele ważnych osób z kręgu Trumpa – opowiada nasz rozmówca.

I twierdzi, że w nadchodzącej kampanii możemy się spodziewać ze strony USA różnych sygnałów wsparcia dla kandydata popieranego przez PiS.

– Być może Trump wprost poprze Nawrockiego? A może zaproszą Nawrockiego do USA? Kwestie bezpieczeństwa są bardzo istotne dla Polaków. I to Stany Zjednoczone nie Unia Europejska są w tej sprawie gwarantem – mówi nasz informator. I twierdzi, że w zderzeniu z pomocą z USA sztab Rafała Trzaskowskiego polegnie.

eprasa.pl f5210765a8

– W starciu Wiola Paprocka kontra Donald Trump, przy całym szacunku dla zdolności organizacyjnych Wioli, politycznie nie jest zbyt mocna – mówi nasz informator.

W sztabie Rafała Trzaskowskiego panują świetne nastroje, mimo tego, że ostatni sondaż United Surveys dla Wirtualnej Polski nie daje powodów do radości.

Z badań wynika, że najlepszą kampanię prezydencką prowadzi – zdaniem Polaków – Karol Nawrocki. Na szefa IPN wskazało go bowiem 29,9 proc. ankietowanych. Za nim plasuje się kampania Rafała Trzaskowskiego. 27,7 proc. oceniło, że jego sztab prowadzi dobrą kampanię.

– W sztabie Trzaskowskiego wszyscy są rozkojarzeni. Uważają, że radzą sobie świetnie i Rafał też jest świetny – opowiada polityk z kręgów rządowych.

W samym rządzie opinia na temat kampanii Rafała Trzaskowskiego ma być zgoła inna.

– W KPRM martwią się, bo Rafał ma inne zajęcia poza kampanią i nie „gryzie trawy". Poza tym ostry

eprasa.pl f5210765a8

skręt w prawo czyni Rafała mało wiarygodnym. Nie ma w sztabie żadnego spin doktora, są tylko ludzie techniczni bez wizji – opowiada nasz rozmówca.

Otoczenie Donalda Tuska jest złe na sztab Rafała Trzaskowskiego za słabą kampanię. Rzecz w tym, że kandydat KO jest obciążony bagażem kiepskich notowań rządu. W najnowszym sondażu CBOS zadano ankietowanym pytanie „Jak ocenia Pan/Pani działalność polskiego rządu". „Dobrze" odpowiedziało 32 proc. badanych, czyli o 4 pkt proc. mniej niż w grudniu. O taką samą wartość procentową zwiększyła się natomiast liczba osób, które działalność rządu Tuska oceniają „źle". Taką odpowiedź wybrało aż 55 proc. badanych.

Tak źle nie był oceniany nawet rząd PiS już po przegranych wyborach parlamentarnych.

Jacek Siewiera, były już szef BBN, wcale nie rozstał się w dobrej atmosferze z Pałacem Prezydenckim.

– Na pewno nie uzgodniliśmy z Tuskiem ani MON-em nowej fuchy dla Jacka. Nic o tym nie wiedzieliśmy.

eprasa.pl f5210765a8

Powiedział nam tylko o stypendium w Stanach – mówi współpracownik Andrzeja Dudy.

Zaznacza przy tym, że – jego zdaniem – były szef BBN nie będzie kandydował w wyborach prezydenckich.

Na prawicy kiełkuje nieśmiało myśl, że Karol Nawrocki może wygrać wybory prezydenckie.

– On się rozkręca, widać że ma charyzmę i pierwiastek przywódcy – mówi polityk Zjednoczonej Prawicy.

Inny z naszych rozmówców z prawicy dodaje, że Nawrocki ma niesamowity ciąg na bramkę.

– Nie trzeba go do niczego namawiać. Jak słyszy, że ma w danym miejscu dwa spotkania, to pyta, dlaczego nie cztery. I bardzo szybko się uczy – przekonuje nasz rozmówca dodając, że obecny kandydat PiS w kampanii jest dużo łatwiejszy do współpracy niż był Andrzej Duda.

Z kolei o Trzaskowskim prawicowi politycy mówią, że jest obciążony przegranymi wyborami z Andrzejem Dudą.

eprasa.pl f5210765a8

– Na prowincji ma łatkę przegrywa i leniucha. Jego kampania przypomina żabie skoki – wyjdzie na trzy dni w teren, a potem musi odpoczywać przez trzy tygodnie w Warszawie. Na dodatek podczas spotkań z wyborcami puszczają mu nerwy, co w ogóle nie powinno mieć miejsca – mówi nasz rozmówca spoza Warszawy.

I dodaje, że elektorat małomiasteczkowy wyśmiewał się, że Trzaskowski wyjechał w święta Bożego Narodzenia na narty.

– Słyszałem następujące komentarze: „To jest nie Polak. Boże Narodzenie spędza się z rodziną, przy świątecznym stole, a nie na nartach” – mówi.

Sławomir Mentzen, kandydat Konfederacji na prezydenta, umocnił się na trzecim miejscu w wyścigu prezydenckim. Według najnowszego sondażu, ma blisko 16 proc. poparcia. Na dodatek zepchnął Szymona Hołownię do poziomu 5 proc poparcia.

– Kampania Mentzena jest na prowincji widoczna, wiszą plakaty zapraszające do uczestnictwa w jego

eprasa.pl f5210765a8

spotkaniach i sporo ludzi na nie przychodzi. To jest pewien paradoks, że Konfederacja ma bardziej aktywne struktury w terenie niż PiS i PO, choć obie te partie oferują swoim działaczom rozmaite posady. A efekt jest taki, że ich działacze głównie zainteresowani są stanowiskami i mandatami – mówi polityk Zjednoczonej Prawicy.

Zgodnie z jego słowami, Sławomir Mentzen nikogo nie wesprze w drugiej turze wyborów prezydenckich, bo jakiekolwiek wskazanie na któregoś kandydata oznaczałaby oddanie części elektoratu.

– Wykluczam też możliwość, że Mentzen powie swoim wyborcom „nie idźcie na drugą turę wyborów”. Dlatego pewnie jego wyborcy podzielą się w swoich sympatiach, choć prędzej zagłosują w kontrze do władzy – przewiduje nasz rozmówca.

Drugi z liderów Konfederacji, Krzysztof Bosak, od pewnego czasu powtarza: „każdy, byle nie Trzaskowski”. To chyba więcej mówić nie trzeba?

eprasa.pl f5210765a8

To nieprawda, że...

Krzysztof Stanowski, założyciel Kanału Zero, który ogłosił swój start w wyborach prezydenckich, nastawił się na psucie krwi politykom.

– Słuchałem jego tzw. orędzia na tle niemieckich flag, to był po prostu trolling pod adresem Donalda Tuska – mówi nasz informator z prawicy.

Jego zdaniem, Stanowski nie będzie czarnym koniem wyborów prezydenckich, bo nie zależy mu na wygranej, tylko na ośmieszeniu klasy politycznej.

– Z tego powodu zbyt wielu ludzi na niego nie zagłosuje, ale on sam może namieszać w głowach wyborcom innych kandydatów, jeżeli zacznie punktować konkurentów. Zobaczymy, kto popełni błąd i pierwszy powie, że to kandydat, który startuje dla jaj, zatem nie ma się co odnosić do jego słów. Bo wtedy sympatycy Stanowskiego nie zagłosują na takiego kandydata w drugiej turze – mówi nasz rozmówca.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

Nazwa działu

POLACY O PIERWSZYCH DAMACH

Fot. FOTON/PAP

Która z pierwszych dam **NAJLEPIEJ REPREZENTOWAŁA KRAJ**.

53,8% *Jolanta Kwaśniewska*

Agata Kornhauser-Duda **10,1%**

Maria Kaczyńska **9,6%**

Danuta Wałęsa **4,1%**

Anna Komorowska **4,0%**

nie mam zdania **18,3%**

eprasa.pl f5210765a8

53,8 proc. respondentów uważa, że **JOLANTA KWAŚNIEWSKA BYŁA PIERWSZĄ DAMĄ, KTÓRA NAJLEPIEJ REPREZENTOWAŁA POLSKĘ** *– wynika z sondażu SW Research dla „Wprost”. – Gdy Andrzej Duda zostawał prezydentem, byłam przekonana, że jego małżonka będzie dla niego ogromnym wsparciem i atutem (...). Agata Kornhauser-Duda nie wykorzystała swojej szansy – ocenia* **DR HAB. EWA MARCINIAK**, *politolożka i dyrektor CBOS.*

Tekst: **Magdalena Frindt**

Pierwsza tura wyborów prezydenckich w Polsce zostanie przeprowadzona za niespełna cztery miesiące. A w związku z tym, że Andrzej Duda nie może ubiegać się o reelekcję, zmiana w Pałacu Prezydenckim jest nieuchronna. W obliczu zbliżającej się decyzji, która zostanie podjęta przy wyborczych urnach, na pierwszy plan wyłaniają się podsu-

eprasa.pl f5210765a8

mowania działalności głowy państwa. Ale nie bez znaczenia pozostaje rola, którą odgrywała także pierwsza dama.

Polacy wybrali najlepszą pierwszą damę. Nowy sondaż

W najnowszym sondażu dla „Wprost", który przeprowadziła pracownia SW Research, zapytaliśmy Polaków, która z pierwszych dam najlepiej reprezentowała kraj. Na pierwszym miejscu zestawienia znalazła się Jolanta Kwaśniewska. Żona Aleksandra Kwaśniewskiego zdobyła **53,8** proc. głosów i ma ogromną przewagę nad innymi prezydentowymi.

Na drugiej pozycji z wynikiem **10,1** proc. uplasowała się Agata Kornhauser-Duda, a na trzeciej Maria Kaczyńska, która uzyskała **9,6** proc. wskazań. Na kolejnych miejscach znalazły się: Danuta Wałęsa (**4,1** proc.) i Anna Komorowska (**4** proc.). **18,3** proc. badanych nie ma zdania w tej sprawie.

Najwyższy wskaźnik pozytywnych ocen Jolanta Kwaśniewska osiągnęła wśród kobiet (**57,8** proc.),

eprasa.pl f5210765a8

respondentów powyżej 50. roku życia (**66,4** proc.), z wykształceniem wyższym (**62,8** proc.), z dochodem netto w przedziale 5001-7000 zł (**63** proc.) oraz mieszkających w miastach z liczbą ludności 20-99 tys. (**57,5** proc.).

„Osoba o charakterze wręcz wzorotwórczym"

Do pewnego rodzaju fenomenu Jolanty Kwaśniewskiej odniosła się w rozmowie z „Wprost" dr hab. Ewa Marciniak.

– W sprawowaniu funkcji pierwszej damy dużą rolę odgrywają cechy osobowe, zaangażowanie, a także inteligencja, w tym również inteligencja społeczna, czyli umiejętność nawiązywania relacji z różnymi środowiskami oraz prezentowanie własnych opinii. Biorąc pod uwagę te wszystkie czynniki, Jolanta Kwaśniewska była osobą o charakterze wręcz wzorotwórczym. Zajmowała się obszarami, które wymagały od niej zaopiekowania. Spotykała się z dziećmi, z osobami starszymi czy organizacjami społecznymi – wymienia politolożka i dyrektor Centrum Badania Opinii Społecznej.

eprasa.pl f5210765a8

– Zakładam, że podstawę oceny Jolanty Kwaśniewskiej w sondażu stanowiła głównie jej aktywność wewnątrz kraju. Natomiast, jeśli mówimy o reprezentowaniu Polski, tutaj liczą się również zagraniczne wizyty, a wraz z nimi do głosu dochodzą takie elementy jak przestrzeganie protokołu dyplomatycznego, aparycja, styl ubierania się, przestrzeganie konwencji nakreślonej przez dress code. Mówiąc krótko: Jolanta Kwaśniewska miała styl i prezencję. I tym również przekonywała do siebie Polaków – zaznacza nasza rozmówczyni.

W tych grupach Kwaśniewska przegrywa

Co ciekawe, Jolanta Kwaśniewska wygrywa w sondażu we wszystkich grupach badawczych z wyłączeniem dwóch. Pierwszą z nich stanowią respondenci do 24 lat (w tym przypadku osiągnęła wynik **11,2** proc., a wyprzedzają ją ex aequo Agata Kornhauser-Duda i Maria Kaczyńska, które zdobyły po **15,7** proc. głosów).

Kwaśniewska znalazła się na ostatniej pozycji zestawienia – remisując z Danutą Wałęsą – jeśli weźmiemy

eprasa.pl f5210765a8

pod uwagę jedynie odpowiedzi osób z wykształceniem podstawowym/gimnazjalnym (**5,6** proc.). Na pierwszej pozycji w tej grupie znalazła się Agata Kornhauser-Duda (**16,7** proc.), a kolejne zajęły Maria Kaczyńska (13,9 proc.) i Anna Komorowska (**11,1** proc.).

– Słabszy wynik Jolanty Kwaśniewskiej w grupie najmłodszych ankietowanych wynika z prostego powodu. Te osoby mogą nie kojarzyć prezydentowej, a jej obraz wytworzyli sobie bazując jedynie na wspomnieniach rodziców, zapożyczeniach z tekstów kultury, podręczników czy telewizyjnych migawek – analizuje dr hab. Marciniak.

– Jeśli chodzi o Marię Kaczyńską, spodziewałam się lepszego wyniku, bo miała wizerunek osoby niezwykle serdecznej. Angażowała się w ważne sprawy i potrafiła odważnie zabrać głos np. w temacie aborcji, czym naraziła się zresztą niektórym hierarchom Kościoła katolickiego. Jednocześnie – mimo tego, że minęło już 15 lat od czasu, kiedy w tragiczny sposób zakończyła sprawowanie funkcji – osiągnęła wynik zbliżony do Agaty Kornhauser-Dudy – zaznacza ekspertka.

eprasa.pl f5210765a8

– Danuta Wałęsa była pierwszą prezydentową, której mąż został wybrany w wyborach powszechnych. Był to rodzaj wyzwania, nie miała punktu odniesienia. Pełniła swoją funkcję w trudnych czasach, a jej wynik w sondażu – podobnie jak w przypadku Anny Komorowskiej – jest efektem pozostania w cieniu męża i braku zaangażowania w sferę publiczną – wskazuje politolożka.

Gorzka ocena Kornhauser-Dudy

Agata Kornhauser-Duda sprawuje funkcję pierwszej damy przez blisko 10 ostatnich lat, a przez to jej obraz w oczach wyborców jest najbardziej aktualny w zestawieniu z poprzedniczkami. Tylko w ostatnich kilku dniach prezydentowa wzięła udział w obchodach 80. rocznicy wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau, odwiedziła Warsztat Terapii Zajęciowej prowadzony przez Fundację Pomocy Osobom z Niepełnosprawnością Intelektualną „Dom", a także wsparła Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, przekazując na licytację wizytowy komplet.

eprasa.pl f5210765a8

– Agata Kornhauser-Duda włącza się w różne aktywności, które są skrupulatnie odnotowywane na stronie prezydent.pl. Jednak te działania nie przebijają się do opinii społecznej. A zredukowanie ich nagłaśniania do jednego kanału jest po prostu niewystarczające, żeby odgrywały konstruktywną rolę w budowaniu wizerunku męża i ogólnej oceny jego prezydentury – mówi dr hab. Marciniak.

– Gdy Andrzej Duda zostawał prezydentem, byłam przekonana, że jego małżonka będzie dla niego ogromnym wsparciem i atutem, że będzie osobą aktywną, bo jako nauczycielka ma przecież wypracowane kompetencje komunikacyjne. Agata Kornhauser-Duda nie wykorzystała swojej szansy, którą dawała jej rola pierwszej damy. Nie zabierała głosu w ważnych sprawach, nie ustosunkowała się np. do ustawy zaostrzającej prawo aborcyjne. I to zostało dostrzeżone – podkreśla nasza rozmówczyni.

Ale trzeba też pamiętać, że tak samo jak pierwsza dama przyczynia się do budowania wizerunku męża, tak decyzje prezydenta mogą stanowić dla niej pozy-

eprasa.pl f5210765a8

tywny lub negatywny bagaż. – W podzielonym społeczeństwie stałym elementem jest to, że prezydent ma swoich zwolenników, którzy popierają polityczne środowisko, z którego się wywodzi, ale także przeciwników. Aleksander Kwaśniewski starał się sprawować prezydenturę w taki sposób, aby minimalizować różnice. Większość społeczeństwa traktowała go jako prezydenta wszystkich Polaków – komentuje dr hab. Ewa Marciniak.

– Jednak przez te wszystkie lata urząd prezydenta wybitnie się „spolityzował". A jeśli prezydent Duda postawił na eksponowanie wartości i przekonań jedynie swojego środowiska politycznego, to w oczywisty sposób przełożyło się na ocenę jego żony – konkluduje ekspertka.

Badanie zostało zrealizowane w dniach 21-22 stycznia 2025 r. przez agencję SW Research metodą wywiadów on-line na panelu internetowym SW Panel. W ramach badania przeprowadzono 823 wywiady z reprezentatywną ze względu na łączny rozkład płci, wieku i wielkość miejscowości próbą Polek i Polaków powyżej 18. roku życia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

TYLKO TUSK Z KACZYŃSKIM SIĘ NIE ZUŻYWAJĄ

Fot. Piotr Kukało/East News

– Pytanie, czy w pogoni za nowymi wyborcami Rafał Trzaskowski nie zapędzi się za daleko. Bo zawsze jest granica, po przekroczeniu której kandydat przestaje być wiarygodny. Na razie **NIE WIDAĆ DODATKOWYCH ZYSKÓW Z TEGO REPOZYCJONOWANIA** *– mówi* **PROF. BARTŁOMIEJ BISKUP**, *politolog z Uniwersytetu Warszawskiego, tłumacząc zmieniające się poglądy kandydata KO.*

Rozmawiała **Eliza Olczyk**

Czy Rafał Trzaskowski jest już kandydatem nie do poznania przez swoich tradycyjnych wyborców, czy też opowieści, że niesamowicie się zmienił w tej kampanii są mocno przesadzone?

Myślę, że wielu analityków, którzy zajmują się kampaniami, zadaje sobie pytanie, czy Rafał Trzaskowski, kandydat Koalicji Obywatelskiej nie za bardzo się zre-

eprasa.pl f5210765a8

pozycjonował, czyli przesunął na scenie politycznej w inne miejsce, w poszukiwaniu wyborców? Takie przesuwanie się może mieć swoje plusy, jeżeli zdobędzie się dodatkowe głosy, ale jednocześnie dla swojego elektoratu można być później nie do rozpoznania.

Dr. hab. Bartłomiej Biskup

– politolog, dr hab., adiunkt Wydziału Nauk Politycznych Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku i Katedry Socjologii Polityki i Marketingu Politycznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2021 r. przewodniczący i członek zespołu doradczego ds. programu „Społeczna Odpowiedzialność Nauki” przy Ministerstwie Nauki.

eprasa.pl f5210765a8

Rzecz w tym, że elektoraty są tak spolaryzowane, iż zwolennicy Rafała Trzaskowskiego i tak na niego zagłosują. Pytanie, czy w pogoni za nowymi wyborcami Trzaskowski nie zapędzi się za daleko. Bo zawsze jest granica, po przekroczeniu której kandydat przestaje być wiarygodny. Na razie nie widać dodatkowych zysków z tego repozycjonowania.

Można chyba powiedzieć, że raczej są straty? Trzaskowski, który miał dwukrotną przewagę nad Nawrockim, dziś wyprzedza go zaledwie o kilka punktów procentowych. A nawet pojawił się sondaż, że w drugiej turze wyborów prezydenckich Nawrocki wygrywa. Czy to o czymś świadczy?

Prognozowanie dzisiaj, co się wydarzy w drugiej turze, jest bardzo skomplikowane. Przede wszystkim nie wiemy, ile osób zechce pójść do urn w drugiej turze, bo na obecnym etapie badamy deklaratywny udział w pierwszej turze i tych samych wyborców pytamy o drugą turę. A przecież część z nich może nie pójść do wyborów. Gdy po pierwszej turze spytamy: „Co zrobisz w drugiej turze", to uzyskamy bardziej

eprasa.pl f5210765a8

miarodajną odpowiedź. Oczywiście dla PiS-u taki sondaż to wiatr w żagle. Pojawia się myślenie – to może się to udać.

Natomiast patrząc na średnie poparcie, to dzisiaj Rafał Trzaskowski **CAŁY CZAS JEST FAWORYTEM** *wyścigu.*

Tym bardziej, że pojawił się kolejny sondaż, w którym Trzaskowski zyskuje ponad 3 punkty procentowe, a Nawrocki traci 4 punkty.

Czyli nożyce się znowu rozwarły.

No właśnie. Zobaczymy, co będzie dalej, bo Nawrockiemu cały czas wyciągane są nowe sprawy. Ostatnio mieszkanie w Muzeum II Wojny Światowej w czasach, gdy był dyrektorem tej placówki.

Czy to będzie miało wpływ na wynik wyborów?

Nie sądzę, żeby takie pojedyncze czynniki miały wpływ. Natomiast dopiero 4 kwietnia, kiedy będzie już pełna lista zarejestrowanych kandydatów, okaże się, kto ma jakie poparcie w sondażach i jakie są tenden-

eprasa.pl f5210765a8

cje – czy dwaj główni kandydaci zbliżają się do siebie, czy się oddalają.

W PiS można usłyszeć - „skoro nam rośnie poparcie, to jest to ukryty wzrost poparcia dla Nawrockiego". Czy to możliwe, że ludzie nie przyznają się do popierania Nawrockiego, tak jak w Stanach Zjednoczonych nie przyznawali się, że chcą głosować na Trumpa?

Wydaje mi się, że to jest myślenie życzeniowe PiS. W Stanach Zjednoczonych jest inny system wyborczy. Od początku o prezydenturę walczy tylko dwóch kandydatów. Nie ma u nich takiej pierwszej tury, jak nasza, kiedy wyborcy np. zamiast na Nawrockiego mogą głosować na Sławomira Mentzena, Krzysztofa Stanowskiego, może nawet na Grzegorza Brauna, a potem swoją sympatię przeniosą na kandydata popieranego przez PiS. Zresztą nie ma się co cieszyć ze zbyt szybkiego wzrostu poparcia, bo może być trudny do utrzymania przez cztery miesiące.

Widzieliśmy to w kampanii Konfederacji w 2023 r. - w wakacje poparcie rzędu 15 proc. a przy urnach w październiku około 7 proc.

eprasa.pl f5210765a8

Bo w kampanii jest tak jak w sporcie – trzeba trafić z formą w odpowiedni moment. Rafał Trzaskowski, jak mówiliśmy faworyt wyścigu, też schładza oczekiwania, żeby wyborcy nie pomyśleli, że wygraną ma w kieszeni i można nie fatygować się do urn.

Czy dla wyniku wyborów będzie miała jakiekolwiek znaczenie awantura o pieniądze dla PiS-u?

Nie wydaje mi się. Ta awantura trwa już kilka miesięcy, a poparcie dla głównych partii politycznych cały czas jest mniej więcej na takim samym poziomie, z lekkim wzrostem PiS. Zatem w sondażach ta sprawa nie znajduje oddźwięku.

Chyba że PiS zacznie to narracyjnie wykorzystywać, mówiąc: „Nie mamy w ogóle **PIENIĘDZY NA KAMPANIĘ**, *a mimo to nasz kandydat tak dobrze sobie radzi".*

A czy przejęzyczenie minister edukacji Barbary Nowackiej, że obozy zagłady budowali polscy naziści,

eprasa.pl f5210765a8

które prawica natychmiast podchwyciła, może jakoś przełożyć się na poparcie Trzaskowskiego?

To są michałki, które żyją tylko chwilę. Oczywiście gdy się pojawią, wywołują prawdziwą burzę, ale szybko wszyscy o tym zapominają.

Co zatem będzie kluczowe dla wyniku wyborów?

Nastrój polityczny. W 2023 r. był nastrój na zmianę i odsunięto PiS od władzy. Teraz opozycja próbuje wywołać nastrój rozczarowania nową władzą. Od tego, czy to się powiedzie, będą zależały wyniki wyborów prezydenckich. Zatem trochę będzie to głosowanie nad rządem.

Już pojawiły się sondaże czy lepiej się żyło pod rządami PiSu, czy też lepiej się żyje pod rządami Platformy.

Za tych rządów, za tamtych, co poszczególnym grupom poprawia byt, a co gorzej robi. To będzie wpływało na ten nastrój, szczególnie w drugiej turze wyborów prezydenckich.

Widać już coś takiego?

eprasa.pl f5210765a8

Jeżeli chodzi o oceny partii rządzących, to jeszcze nie. Dlatego na razie zapowiada się, że wyniki dwóch głównych kandydatów będą wyrównane. Jeżeli obecnej opozycji nie uda się wytworzyć takiego trendu, to prawdopodobnie kandydat KO Rafał Trzaskowski wygra wybory. Natomiast jeżeli w pewnym momencie wyborcy zaczną narzekać, że obietnice niezrealizowane, wszystko drożeje, a emerytury nie rosną, pieniądze z KPO niby są, ale kto je widział – to różnie może być w drugiej turze. Tym bardziej, że rząd działał dość opieszale, nie podejmował decyzji żeby zwalić winę na prezydenta z obozu opozycji i powiedzieć swoim sympatykom: „Wybierzcie naszego prezydenta, a wtedy wszystko będziecie mieli”.

Tylko że po półtora roku od wyborów parlamentarnych taka strategia może okazać się mieczem obosiecznym, bo ludzie zaczynają być zniecierpliwieni brakiem działania i mogą nie chcieć słuchać, że gdy zmieni się prezydent zmieni się tempo prac w rządzie. Im dłużej trwa okres działania na wolnych obrotach, tym tłumaczenia, że to wszystko jest winą prezydenta, są mniej wiarygodne.

eprasa.pl f5210765a8

Czy przyjazd Donalda Trumpa, prezydenta Stanów Zjednoczonych, do Polski może przesądzić o wyniku wyborów? Ta wizyta może dojść do skutku pod koniec kwietnia, bo wtedy odbywać się będzie szczyt Trójmorza.

Myślę, że drobny wpływ na kampanię może mieć. I raczej posłuży kandydatowi prawicy, bo prezydent Trump ma lepsze kontakty z prawą stroną sceny politycznej. Z drugiej strony jestem sceptyczny co do tego, że ta wizyta będzie przesądzająca dla wyniku wyborów.

> *Trump do tego czasu podejmie różne decyzje,* **NIEKONIECZNIE KORZYSTNE DLA POLSKI**, *zatem z tym wpływem może być bardzo różnie.*

A co pan powie o Sławomirze Mentzenie, kandydacie Konfederacji? W niektórych sondażach poparcie dla niego dochodzi do 16 proc. Podobno Mentzen przed drugą turą nie wskaże swoim wyborcom na kogo powinni głosować. Ale Krzysztof Bosak, drugi

eprasa.pl f5210765a8

lider Konfederacji, od dłuższego czasu powtarza: „Każdy, byle nie Trzaskowski".

Czyli wskazuje, na kogo wyborcy Konfederacji nie powinni oddać głosu. Z elektoratem Konfederacji jest jednak taki problem, że naprawdę nie wiadomo, ile osób pójdzie w drugiej turze do głosowania. Jeżeli już pójdą, to rzeczywiście większą korzyść z tego odniesie Karol Nawrocki. Rzecz w tym, że to są najmłodsi wyborcy, czyli najrzadziej chodzący do wyborów. A piękna czerwcowa pogoda może ich całkiem zdemobilizować.

Czy prawdą jest, że kandydat na prezydenta Krzysztof Stanowski, który twierdzi, iż startuje dla żartu, działa demobilizująco na młodych ludzi o prawicowych poglądach, co może być niekorzystne dla Mentzena i Nawrockiego?

Nie widziałem badań potwierdzających taką tezę. Ale intuicyjnie sądzę, że on rzeczywiście może demobilizować ludzi, jeżeli potraktuje kampanię jako taki żart, a na razie tak to wygląda. Jeżeli kogoś zniechęci do wyborów to najpewniej elektorat Nawrockiego i Mentzena. Jak dotąd widziałem jeden sondaż, w któ-

eprasa.pl f5210765a8

rym sam Stanowski ma 2,9 proc poparcia, zatem siła jego oddziaływania nie jest duża. Zobaczymy, czy uda mu się wywrócić wszystko do góry nogami, jak zapowiada. Ale żeby tak się stało, to jednak Stanowski powinien podejść poważnie do wyborów prezydenckich.

Stanowski nie zostanie czarnym koniem tych wyborów?

Dzisiaj niewiele na to wskazuje. Ale przed nami jeszcze prawie cztery miesiące kampanii. Gdyby w kwietniu ten kandydat przekroczył 10 proc. poparcia, to może włączyłby mu się tryb poważnego podejścia do wyborów i zechciałby na serio zagrać w tę grę. Poparcie uskrzydla polityków.

Co będzie z Szymonem Hołownią jeżeli zdobędzie ok. 5 proc. poparcia, a tyle mu dają ostatnie sondaże?

Będzie po jego karierze politycznej.

W dzisiejszych czasach wszystko **SZYBKO SIĘ ZUŻYWA**. *Tylko Donald Tusk z Jarosławem Kaczyńskim się nie zużywają.*

eprasa.pl f5210765a8

Hołownia, który miał 20 proc. poparcia wyborach prezydenckich 2020 r., dobre wyniki w wyborach parlamentarnych 2023 r. i przyciągał rzesze publiczności do obrad Sejmu, znudził się po kilku tygodniach. Ludzie już oczekują nowych bodźców. Bo dla młodych ludzi jego oferta polityczna i sposób bycia to już staroć.

No i już nie jest antysystemowy, bo stał się częścią systemu.

Dokładnie. I to jest dla niego bardzo poważne zagrożenie.

Politycy obozu rządzącego w nieoficjalnych rozmowach przekonują, że dobrym pomysłem na wygranie wyborów prezydenckich są aresztowania polityków PiS, żeby pokazać, iż to są ludzie, którzy mają bardzo dużo na sumieniu. Czy gdyby doszło do zatrzymania prominentnego działacza PiS, to byłby to poważny cios w Nawrockiego?

Nie sądzę. On cały czas się pozycjonuje jako kandydat niezależny. Nie jest to zbyt wiarygodne.

Ale do PiS-u nie należy, więc może tak mówić.

eprasa.pl f5210765a8

A poza tym nie pełnił funkcji rządowych. Poza tym pojawia się pytanie, czy PiS by takich spektakularnych aresztowań nie przekuło na swoją korzyść. Na pewno włączyliby narrację: „Prześladują nas, żeby nie oddać władzy, to nie jest demokratyczny rząd, tylko reżim". Więc takie akcje mogłyby się różnie skończyć.

Mieliśmy kiedyś sprawę z posłanką Elżbietą Sawicką z PO, która od rzekomego przedsiębiorcy, a w rzeczywistości agenta CBA, przyjęła reklamówkę pieniędzy. Ta sprawa miała pomóc PiS-owi wygrać wybory w 2007 r., a przyczyniła się do przegranej.

No właśnie, ta granica jest cienka. Platforma oczywiście cały czas powtarza, że PiS-owcy to złodzieje i wszystkich ich trzeba wsadzać, ale jedynie Mateuszowi Morawieckiemu zagrozili uchyleniem immunitetu. I nawet tego nie zrobili, bo on sam zrzekł się ochrony wynikającej z immunitetu.

Moim zdaniem takie zatrzymania za bardzo się ludziom kojarzą z komuną i dlatego wiele na tym ugrać się nie da. Za pierwszego rządu PiS, w latach 2005-

eprasa.pl f5210765a8

2007, minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro wszystkich straszył i że ich powsadza do więzienia. Nie dość, że nikogo nie wsadził, to jeszcze rząd nie przetrwał pełnej kadencji. Bo w pewnym momencie przy takiej grze robi się i strasznie, i śmiesznie. Rozliczenia polityczne w Polsce w naprawdę dużych sprawach były bardzo nieskuteczne. Niektóre sprawy z lat 90. są nierozliczone do dzisiaj. A te afery PiS częściowo są całkowicie dęte.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

TEŻ NIE WIERZYŁEM, ŻE WYGRAM WYBORY

fot. Filip Naumienko/REPORTER/East News

eprasa.pl 15210765a8

– Ja niosłem konkretne postulaty prooby-watelskie, on robi sobie z wyborów kabaret. W zasadzie tylko jedna rzecz nas łączy. Też nie wierzyłem, że wygram wybory, nie liczy-łem na to, bo szedłem w innym celu. Moim priorytetem było dobro Polski, poświęciłem jej swoją karierę artystyczną, pieniądze, wszyst-ko a cel Stanowskiego jest zgoła odwrotny: **KOSZTEM „ROBIENIA SOBIE JAJ” Z OBECNEJ, FATALNEJ SYTUACJI POLSKI DBA O PRYWATĘ** *– mówi poseł* **PAWEŁ KUKIZ**, *twórca Kukiz’15.*

Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska**

Wypowiedź minister edukacji Barbary Nowackiej o „polskich nazistach” podczas konferencji z okazji 80. Rocznicy wyzwolenia niemieckiego nazistowskie-go obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau to powód do dymisji?

eprasa.pl f5210765a8

Zdecydowanie tak. Nie sprostowała swoich słów natychmiast, jak powinna. Więc sama doprowadziła do afery.

Tłumaczyła, że to przejęzyczenie i przeprosiła.

Stanowczo za późno, po czasie. Poza tym, to nie jest jakaś zwykła pomyłka, litości.

Donald Tusk stoi murem za Nowacką i przyznaje, że gdyby politycy „mieli dawać swoje głowy za przejęzyczenie, to nie wiem, czy byliby kiedykolwiek chętni do sprawowania jakichkolwiek funkcji". A poza tym „nikt nie musi przypominać, że obozy koncentracyjne w Polsce były budowane przez niemieckich nazistów".

Paweł Kukiz

– polityk, muzyk, wokalista i autor tekstów piosenek. W latach 1984–2013 lider zespołu Piersi. Inicjator komitetu wyborczego i ruchu politycznego Kukiz'15, poseł na Sejm od 2015 r., przewodniczący klubu poselskiego Kukiz'15 w Sejmie VIII kadencji i koła poselskiego Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia w Sejmie IX kadencji. Aktualnie przewodniczący klubu poselskiego Wolni Republikanie.

eprasa.pl f5210765a8

Gdyby tak było, nie byłoby tylu „pomyłek" na świecie.

Wielokrotnie dopominałem się o wyciąganie konsekwencji przez Polskę wobec **ZAGRANICZNYCH PUBLICYSTÓW**, *którzy takie uproszczenia stosują i nazywają niemieckie obozy – polskimi.*

A tu mówimy o pomyłce bardzo wysokiej rangą urzędniczki. I nie mam wątpliwości, że ta jej „pomyłka" będzie teraz przez lata wykorzystywana przez nieżyczliwe Polsce i Polakom środowiska. Dziwię się Nowackiej.

To znaczy?

Jeśli od razu by powiedziała, że właśnie takie przejęzyczenia, pomyłki, powodują krzywy obraz Polski, wybrnęłaby z trudnej sytuacji. Tymczasem kontynuowała swoją mowę. Jakaś nieprzytomna albo ma takie poglądy. Coś jest na rzeczy.

Dlaczego?

eprasa.pl f5210765a8

Zadałem sobie trud i przejrzałem jej wcześniejsze wpisy w mediach społecznościowych na ten temat. Mam wrażenie, że ona rozumie, usprawiedliwia tych, którzy z Polaków czynią współodpowiedzialnych za Holokaust. Jeśli rzeczywiście tak uważa, to straszne i w żadnym razie nie powinna być ministrem edukacji. Skoro jest otwarta na pomówienia, że Polacy współuczestniczyli w zagładzie Żydów i nie rozumie, że nie można obwiniać całego narodu za postępowanie jakiś kanalii, które zawsze są i będą we wszystkich narodach, dymisja jest oczywista.

Zgadza się pan ze słowami Krzysztofa Stanowskiego, że nie ma ani jednego kandydata na prezydenta Polski, który jest kompetentny, by piastować urząd głowy państwa?

Czekam aż któryś z kandydatów ze strony patriotycznej, który ma realne szanse na wejście do drugiej tury lub mocne zaistnienie w pierwszej, zacznie mówić o obywatelskich postulatach. Zrobię wszystko, by takiego kandydata wspierać, ale na razie nikt, oprócz Marka Jakubiaka, nie podnosi tematów referendów

eprasa.pl f5210765a8

czy kontynuowania rozpoczętej przez Andrzeja Dudę idei sędziów pokoju.

Oglądał pan orędzie Stanowskiego?

Nie mam czasu na głupoty. Mam wystarczająco dużo cyrków w parlamencie, więc po co mi kolejny? Inaczej – z pewnością nie będę w napięciu czekał na jego wystąpienia, ale pewnie obejrzę sobie kiedyś powtórkę.

Niektórzy porównują go do pana z czasów wyborów prezydenckich w 2015 r., gdy zyskał pan w pierwszej turze ponad 20 proc. głosów.

Może zdobędzie równie niespodziewany wynik, a może nie. To totolotek. Ale porównanie mnie do Stanowskiego jest sporym nadużyciem. Ja niosłem konkretne postulaty proobywatelskie, on robi sobie z wyborów kabaret. W zasadzie tylko jedna rzecz nas łączy.

Jaka?

Też nie wierzyłem, że wygram wybory, nie liczyłem na to, bo **SZEDŁEM W INNYM CELU**. *Chciałem tylko nagłaśniać swoje postulaty*

eprasa.pl f5210765a8

i wskazać tej naszej „klasie politycznej", że nie jest szczególnie popierana przez ludzi.

Udało się. Czy to oznacza, że z ciekawością przygląda się pan inicjatywie twórcy Kanału Zero?

Moim priorytetem było dobro Polski, poświęciłem jej swoją karierę artystyczną, pieniądze, wszystko a cel Stanowskiego mam wrażenie jest zgoła odwrotny – kosztem „robienia sobie jaj" z obecnej, fatalnej sytuacji Polski dba o rozwój swojego biznesu medialnego, prywatę. I na tym zakończmy ten temat, bo to jest dla mnie rzecz na tyle niepoważna, że nie widzę powodu, by wchodzić w szczegółowe analizy tego zjawiska.

Czekam aż któryś z poważnych kandydatów środowisk patriotycznych wreszcie zaprezentuje coś konkretnego, przedstawi propozycje zmian podstaw ustrojowych w tym naszym magdalenkowym, postkomunistycznym, partyjnym systemie. I pokona bezideowego „człowieka renesansu", Rafała Trzaskowskiego, który raz jest lewakiem-komunistą a raz klerykiem aspirującym na papieża.

eprasa.pl f5210765a8

Nawrocki w niektórych sondażach wychodzi na prowadzenie. Może na niego odda pan głos w drugiej turze?

Na razie tego nie widzę.

> *I żadnym* **KANDYDATEM OBYWATELSKIM** *dla mnie nie jest. Będzie nim dopiero wówczas, gdy zacznie głosić postulaty naprowadzające Polskę na drogę państwa obywatelskiego*

– wzmocnienie instytucji referendów poprzez znaczne obniżenie progów frekwencyjnych, sędziów pokoju wybieranych przez obywateli czy nadania obywatelom indywidualnego prawa startu do Sejmu, która to zmiana zakończyłaby naszą obecną konstrukcje państwa partyjno-wodzowskiego.

A jak pan ocenia zachowanie Grzegorza Brauna, który został wyrzucony z sali obrad PE za zakłócanie minuty ciszy poświęconej ofiarom Holokaustu?

Mimo mojej – delikatnie mówiąc – negatywnej oceny działań Izraela względem Palestyńczyków uważam,

eprasa.pl f5210765a8

że czas i forma tego zachowania były absolutnie nie na miejscu.

W czasie minuty ciszy w Parlamencie Europejskim europoseł krzyczał, by „modlić się o ofiary żydowskiego ludobójstwa w Strefie Gazy". Co pan sądzi o tej argumentacji?

Już o tym powiedziałem.

Myśli pan, że w wyborach sporo głosów odbierze Mentzenowi?

Myślę, że zwolennicy Brauna i tak by na Mentzena nie zagłosowali i po prostu zostaliby w domu. Teraz pójdą do wyborów. A jaki jest ich odsetek? Zobaczymy. W wyborach prezydenckich nie będzie on miał znaczenia, ale może stanowić o przyszłości Konfederacji, o jej przyszłej, politycznej sile.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

STRZAŁ W STOPĘ BRAUNA

Fot. Complot/Shutterstock

eprasa.pl f5210765a8

Konfederacja jawi się jako formacja, bez której w następnym Sejmie nie da się zbudować większości rządzącej. Start Grzegorza Brauna w wyborach prezydenckich niczego w tej kwestii nie zmienił. Za to może być darem od losu dla Sławomira Mentzena i Krzysztofa Bosaka. Dzięki decyzji Brauna **MOGLI SIĘ GO BEZBOLEŚNIE POZBYĆ Z KONFEDERACJI**. *To, co miało być ciosem dla Menzena, okazało się strzałem w stopę Brauna.*

Tekst: **Eliza Olczyk**

Gdy Grzegorz Braun, jeden z najbardziej rozpoznawalnych polityków Konfederacji, ogłosił, że wystartuje w wyborach prezydenckich, choć jego formacja już wybrała kandydata do tego wyścigu, czyli Sławomira Mentzena, rozpoczęły się spekulacje, do jakiego stopnia osłabi to lidera Nowej Na-

eprasa.pl f5210765a8

dziei. Niektórzy komentatorzy przewidywali, że poparcie dla Mentzena może się skurczyć nawet o połowę, czyli z obecnych 12-13 proc. poparcia do 6-7 proc.

Przeciwnicy Konfederacji, uważający, że jest to partia groźna, bo nacjonalistyczna, już zacierali ręce z zadowolenia.

> *Tymczasem pierwsze* **SONDAŻE PO ZGŁOSZENIU BRAUNA** *niczego takiego nie pokazały. Poparcie dla Mentzena nie zmieniło się*

i jest kilka powodów tego stanu rzeczy.

Akt agresji i zdrady

Po pierwsze, start Brauna został bardzo źle odebrany przez wyborców tej formacji – jako akt agresji i zdrady.

– Od dłuższego czasu podejrzewano, że Braun może wystartować w wyborach prezydenckich (Janusz Korwin-Mikke polityk-senior Konfederacji przyznał, że sam go do tego namawiał), ale sądzili, iż lider Korony

eprasa.pl f5210765a8

Polskiej ma instynkt samozachowawczy. Bo jednak za dwa i pół roku odbędą się kolejne wybory parlamentarne, Braun mógłby przy tej okazji powiększyć pulę swoich posłów, a teraz znalazł się na aucie i jego ludzie też – mówi nasz rozmówca, dobrze obeznanego w środowisku konfederatów.

I dodaje, że część posłów od Brauna już wypowiedziała mu posłuszeństwo.

Po drugie – zdaniem naszego rozmówcy – turbo-wyznawcy Brauna od początku krytykowali wybór Mentzena do wyścigu prezydenckiego.

– Oni i tak by nie poszli zagłosować na szefa Nowej Nadziei, sondaże ich nie uwzględniały, zatem poparcie dla Mentzena nie mogło spaść tylko z powodu deklaracji Brauna – zaznacza polityk prawicy.

I dodaje, że narracja wyznawców Brauna jest następująca: Konfederacja pod kierownictwem Krzysztofa Bosaka i Mentzena skręca w stronę centrum, zatem odchodzi od naszych ideałów bo jest zdecydowanie za mało radykalna.

eprasa.pl f5210765a8

– Ci ludzie potrzebują polityka, który będzie gasił chanukowe świece, bo takich emocji pożądają. A Bosak z Mentzenem budują normalną, rzetelną partię. Bosak dodatkowo ma wizerunek polityka świetnie wykształconego, z przygotowaniem prawniczym, o głębokiej wiedzy eksperckiej. To wszystko wyznawcom Brauna nie pasuje – mówi nasz rozmówca.

Języczek u wagi

Wygląda na to, że Braun zrobił Bosakowi i Mentzenowi przysługę ogłaszając swój start w wyborach prezydenckich. Gdy lider Korony Polskiej wywołał skandal gasząc w Sejmie chanukowe świece przy użyciu gaśnicy, obaj liderzy byli bliscy decyzji o wyrzucenia go z partii.

Podobno byli przerażeni, że Braun postawi na takie happeningi, z których będą się musieli **NIEUSTANNIE TŁUMACZYĆ** *rozsądniejszej części swoich wyborców.*

eprasa.pl f5210765a8

Na dodatek Bosak o mały włos nie stracił wtedy stanowiska wicemarszałka Sejmu, bo posłowie Lewicy chcieli go usunąć z tej funkcji za to, że Konfederacja nie wyrzuciła ze swoich szeregów Brauna. A nie zrobiła tego, bo jej wyborcy uznaliby to za kneblowanie niektórych poglądów.

Bosak i Mentzen zostaliby uznani za cenzorów, co w środowisku wolnościowców jest kiepską rekomendacją. Za to teraz mieli poważny powód – Braun złamał ustalenia liderów Konfederacji, które wcześniej zaakceptował.

Ustawił się w roli konkurenta dla kandydata Konfederacji w wyborach prezydenckich, zatem zarzut, że działa na szkodę formacji, jest jak najbardziej zasady. Teraz to on jest tym złym.

A jest to tym bardziej oczywiste, że kampania Mentzena na razie bardzo dobrze rokuje. Lider Nowej Nadziei od dłuższego czasu utrzymuje dwucyfrowe poparcie w sondażach. I jeżeli je „dowiezie" do wyborów, to można się spodziewać, że zaprocentuje ono w wyborach parlamentarnych 2027 r. i partia znacz-

eprasa.pl f5210765a8

nie zwiększy swoją reprezentację. Efekt kampanii Mentzena już jest zresztą widoczny w notowaniach partii, która w najnowszym badaniu instytutu Pollster dla „Super Expressu” zdobyła 14,24 proc. poparcia, o 2 punkty procentowe więcej niż przed miesiącem i zyskała pozycję partii, bez której w 2027 r. żadna ze stron sceny politycznej nie zbuduje rządu, czyli języczka u wagi. Tylko przy dobrym wyniku Mentzena partia może utrzymać tę pozycję przez najbliższe dwa i pół roku.

– Mam wrażenie, że cała ta awantura wyszła na dobre młodym liderom Konfederacji – śmieje się nasz rozmówca.

I dodaje, że w partii nie ma żadnego fermentu po wykluczeniu Brauna.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

ZAGŁOSUJĘ NA TRZASKOWSKIEGO

Fot. Rafał Trzaskowski/Portal X

eprasa.pl f52107765a8

– Nawet gdyby Nawrocki przejechał zakonnicę w ciąży na pasach, to i tak prawicowy elektorat na niego zagłosuje – mówi były premier **LESZEK MILLER**. *Twierdzi, że* **LEWICA POPEŁNIŁA BŁĄD WYSTAWIAJĄC WŁASNEGO KANDYDATA** *i deklaruje, że w pierwszej turze zagłosuje na Rafała Trzaskowskiego.*

Rozmawiała **Joanna Miziołek**

Czy w czasie kampanii prezydenckiej wyłoni się czarny koń?

Nie wyłoni się.

A Krzysztof Stanowski, który ogłosił swój start w wyborach?

Pan Stanowski sam mówi, że nie startuje po to, żeby zostać wybrany prezydentem, tylko po to, żeby ośmieszyć klasę polityczną i sam mechanizm wyborów. To się może podobać jakiejś grupie osób, która myśli po-

eprasa.pl f5210765a8

dobnie jak pan Krzysztof.

Dla kogo Krzysztof Stanowski będzie największym zagrożeniem?

Nowy kandydat, czy ktoś, kto udaje kandydata, jest zagrożeniem w tym sensie, że odbiera część głosów. Niech pani zobaczy, ile już postaci pojawiło się na lewicy. To nie są ubytki, które by świadczyły o nadcho-

Leszek Miller

– polityk i politolog, w latach 1999–2004 i 2011–2016 przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W okresie pełnienia przez niego funkcji premiera Polska przystąpiła do Unii Europejskiej.

eprasa.pl f5210765a8

dzącej porażce. Poza tym naprawdę liczy się dwóch kandydatów, reszta to folklor.

Dlaczego lewica dopuściła do folkloru? Dlaczego nie wystawiła jednego, mocnego kandydata?

Nie ma innego kogoś. Ci, którzy są kandydatami, są – zdaniem kierownictwa lewicy – najlepsi.

Porozmawiajmy o dwóch głównych kandydatach w wyścigu o fotel prezydencki. Rafał Trzaskowski mocno skręca w prawo. Ostatnio ogłosił odebranie przywilejów Ukraińcom w Polsce, którzy nie pracują i nie płacą podatków.

To **NIE JEST PRAWICOWY JĘZYK**, *to język zracjonalizowanego przekazu. Dziwię się, że tak późno politycy wystąpili z tą inicjatywą.*

Trzeba było te kryteria zastosować na samym początku. Ale to nie ma barwy lewicowej ani barwy prawicowej. To ma barwę państwową.

Politycy PiS wcześniej wystąpili z tą inicjatywą.

eprasa.pl f5210765a8

I projekt - między innymi głosami Koalicji Obywatelskiej - przepadł w Sejmie.

Bo w dalszym ciągu obowiązuje poprawność polityczna, która nakazuje, żeby nic krytycznego o Ukraińcach i Ukrainie nie mówić. Ale to się pomału zmienia, więc takie inicjatywy jak ta z 800 plus będą miały szanse.

Jak się panu podoba kandydat drugiej strony Karol Nawrocki?

To jest kandydat z przypadku.

Zresztą boleję nad tym, że coraz więcej ludzi, którzy zaczynają zajmować się polską polityką, to **LUDZIE Z PRZYPADKU**. *Widać to od razu po jakości polskiej polityki.*

Obojętnie co zrobi Karol Nawrocki, to 21 proc. będzie miał. Gdyby nawet przejechał zakonnicę w ciąży na pasach, to i tak prawicowy elektorat na niego zagłosuje.

eprasa.pl f5210765a8

A pan na kogo zagłosuje?

Jeżeli się nic nie zmieni, to już w pierwszej turze zagłosuję na pana Trzaskowskiego. W ogóle uważam, że lewica popełniła błąd, bo trzeba było nie wystawiać kandydata i poprzeć Trzaskowskiego w pierwszej turze.

Michał Kamiński stawia tezę, że przez złe relacje rządu z obecną administracją Stanów Zjednoczonych, amerykańscy politycy mogą zaangażować się w kampanię Karola Nawrockiego. Myśli pan, że to realne?

Nie wiem, na jakiej podstawie pan Kamiński to mówi, na ile zna te relacje. Ja ich nie znam, więc mi trudno powiedzieć, czy są dobre czy są złe. To może się okazać w przyszłości, kiedy dojdzie do bezpośrednich spotkań, ale dzisiaj podziwiam dalekosiężne, czarnoksięskie wręcz umiejętności Michała Kamińskiego.

Swoją tezę argumentował wcześniejszą wypowiedzią Donalda Tuska, który nazwał Donalda Trumpa rosyjskim agentem. Słowa miały dotrzeć do Trumpa.

Wiceprezydent J.D Vance mówił o Trumpie jeszcze gorsze rzeczy, a jest jego zastępcą.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

Kraj

CHĘTNIE WRÓCĘ NA GOSPODARSTWO

Fot. MAREK KUDELSKI / SUPER EXPRESS/East News

epraso.pl f5210765a8

– Jeżeli nawet mój krótki pobyt w polityce miałby doprowadzić do redukcji liczby urzędników o 30 procent, chętnie zakończę karierę. Wrócę do siebie i do tego, co kocham robić – na gospodarstwo. **POLITYKA NIE JEST SPEŁNIENIEM MOICH AMBICJI, ASPIRACJI ORAZ SPOSOBEM NA ŻYCIE** *– zapowiada* **MICHAŁ KOŁODZIEJCZAK** *z KO.*

Rozmawiała **Aleksandra Cieślik**

Ostatnio w mediach głośno było o księdzu, który podczas kolędowania próbował kopnąć psa i rzucił w niego kamieniem. Co pan sądzi o takim zachowaniu?

Takie traktowanie zwierząt jest niedopuszczalne. Jeżeli ktoś widzi psa, który sprawia jakieś zagrożenie, to nie wchodzi się przez furtkę na drugą stronę ogro-

eprasa.pl f5210765a8

dzenia. Jest to niedopuszczalne – niezależnie od tego, kto by to robił.

Ksiądz został upomniany. Czy pana zdaniem powinien ponieść poważniejsze konsekwencje?

Od tego są odpowiedni ludzie i instytucje. W moich oczach taki człowiek traci bardzo dużo. Kara to element wtórny. Powinny być takie kary, żeby ludziom nie przychodziło do głowy, by w taki sposób traktować zwierzęta.

Rozpoczęła się prezydentura Donalda Trumpa. Jakie ma pan na ten temat przemyślenia? Choćby odnośnie do deportacji Polaków.

Michał Kołodziejczak

– rolnik, polityk. W 2014 r. z listy PiS otrzymał mandat radnego miasta i gminy Błaszki w woj. łódzkim. W 2015 r. został wykluczony z partii. W 2018 r. powołał stowarzyszenie Unia Warzywno-Ziemniaczana, które protestowało przeciwko polityce rządu w sprawie walki z wirusem afrykańskiego pomoru świń. W 2021 r. zaczął tworzyć partię Agrounia, w wyborach parlamentarnych 2023 r. wystartował do sejmu z list KO. Jest sekretarzem stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

eprasa.pl f5210765a8

Prezydent Trump pokazał, że w ciągu kilku minut można wprowadzić **BARDZO DUŻO ZMIAN**. *Wmawia się nam, że to proces długotrwały, powolny.*

Trump pokazał, że jeżeli są zmiany, które należy wprowadzić, to można to zrobić jednym podpisem. To daje do myślenia, co u nas jest nie tak, że u nas takich zmian w szybkim tempie się nie wprowadza. Czasem nasze media przedstawiają to tak, że Trump nie ma poparcia i wygrał prezydenturę losem na loterii, ale większość Amerykanów była za tym, żeby został prezydentem i realizował swoją wolę. Nie zgadzam się z deportacją Polaków, ale Amerykanie zarządzają swoim krajem tak, żeby im było dobrze.

Trump jasno wypowiadał się też na przykład na temat energii wiatrowej. Uważam, że ma dużą słuszność. W Polsce widać to zimą, kiedy energia wiatrowa nie zaspokaja naszych potrzeb, a jednak będziemy forsować ustawę, która na tę energię ma stawiać. W Polsce, żeby

eprasa.pl f5210765a8

wprowadzać szybkie zmiany, należy przebudować administrację centralną. Tak, jak zrobiono to w Argentynie, gdzie pierwszy raz po wielu latach jest nadwyżka budżetowa.

Prezydent Argentyny zlikwidował 13 ministerstw, **ZWOLNIŁ 30 TYS. URZĘDNIKÓW**, *wprowadził zmiany. Uważam, że u nas czas na podobne ruchy.*

Ale wtedy straciłby pan pracę...

Ja nie żyję z polityki. Jestem po to, żeby wprowadzać zmiany. Urzędnicy w Polsce nie są odpowiednio wykorzystywani, nie mamy dobrej kadry zarządzającej w instytucjach. Jeżeli nawet mój krótki pobyt w polityce miałby doprowadzić do redukcji liczby urzędników o 30 procent, chętnie zakończę karierę. Wrócę do siebie i do tego, co kocham robić – na gospodarstwo. Polityka nie jest spełnieniem moich ambicji, aspiracji oraz sposobem na życie. Wielu jest tutaj (w Sejmie – red.) tylko po to, by zarabiać. Ale nie ja.

eprasa.pl f5210765a8

Kogo ma pan na myśli?

Proszę dobrze obserwować. To byłoby niedżentelmeńskie, gdybym wskazywał.

Powiedział pan, że Polska potrzebuje szybkich zmian, że powinniśmy brać przykład z Trumpa. Co konkretnie miał pan na myśli?

Wszystkie wprowadzane zmiany mogłyby iść szybciej. Jako przykład podam resort rolnictwa – najpierw zderzam się z dyrektorami, którzy często mają inne zdanie i trzeba ich przekonywać do realizacji. A chodzi o zmiany, moim zdaniem, kluczowe. Takie, które powinny zachodzić w szybki sposób. Przykładem może być liczba polskich produktów w sklepach – trzeba przejść skomplikowaną ścieżkę. Polska i Unia Europejska powinny zastanowić się nad tym. Dobrze rozumiany protekcjonizm jest czymś dobrym, ale często te procesy są zbyt długie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Archiwum prywatne

WIELKI SUKCES CZTERECH KOBIET

Organizatorki zbiórki: Aleksandra Kąkol, Anna Hernik, Anita Demianowicz i Paulina Socha-Jakubowska

eprasa.pl f5210765a8

4323 OSÓB DO TEJ PORY WZIĘŁO UDZIAŁ W ZBIÓRCE NA „SPOTKANIE Z IZABELĄ LESZCZYNĄ" PROWADZONEJ W SIECI PRZEZ ANNĘ HERNIK, ANITĘ DEMIANOWICZ, ALEKSANDRĘ KĄKOL I DZIENNIKARKĘ „WPROST" PAULINĘ SOCHĘ-JAKUBOWSKĄ. *Zebrane w ten sposób pieniądze, jak na razie ponad 111 tysięcy złotych – mają zapewnić kobietom wygranie licytacji „wspólnego gotowania" z ministrą zdrowia w ramach aukcji dla WOŚP.* **SAMA IZABELA LESZCZYNA O INICJATYWIE, KTÓRA ZRODZIŁA SIĘ Z POTRZEBY ROZMOWY O SYSTEMIE OCHRONY ZDROWIA W POLSCE, JUŻ WIE.** *W Polskim Radiu deklarowała, że jest gotowa na spotkanie.*

eprasa.pl f5210765a8

Zbiórka założona kilkanaście dni temu stała się w sieci viralem. Lawina komentarzy i osobistych, czasami dramatycznych historii dołączających do niej pacjentów i ich rodzin, pokazuje, jak temat funkcjonowania ochrony zdrowia elektryzuje. Jakie budzi emocje.

Rozmowa o sytuacji pacjentów

„Sprawa jest prosta, jesteśmy czterema kobietami, którym – w związku z naszymi traumatycznymi doświadczeniami dotyczącymi systemu ochrony zdrowia w Polsce – bardzo zależy, by móc w przyjaznej atmosferze spotkać się z ministrą Leszczyną. Nie chodzi jednak tylko o nasze sprawy, a o rzetelną rozmowę o sytuacji **WSZYSTKICH** pacjentów, w czasie której perspektywa samych chorych, czy rodzin osób towarzyszących w chorobie, nie byłaby tylko przystawką, a daniem głównym" – napisały organizatorki zbiórki, za którymi poszły tysiące internautów.

„Bardzo dziękuję za tę akcję i Wasze zaangażowanie. Robicie wspaniałą rzecz. To się musi zmienić!".

eprasa.pl f5210765a8

„Jestem studentką i jako przyszły lekarz chciałbym móc **REALNIE POMAGAĆ PACJENTOM**, *a nie walczyć z systemem, dlatego trzymam kciuki i dziękuję za waszą akcję!"*

„Ja nie miałam odwagi walczyć o godność mojego dziecka, wspieram całym sercem, robicie to dla nas"

„Trzymam kciuki! Choć to smutne by zbierać pieniądze (nawet na szlachetny cel) by spotkać się z polityczką, która powinna mieć to po prostu w obowiązkach. Pozdrawiam, jako dorosłe dziecko opiekujące się od 12. roku życia rodzicem z niepełnosprawnością, bo Państwo nie wydalało i nadal nie daje sobie rady"

„Wiem, że wylicytujecie te wejściówki. Wspieram i bardzo o Was myślę. Robicie dobro"

To tylko kilka z setek komentarzy zostawianych w serwisie Pomagam.pl przez ludzi wspierających inicjatywę.

Jak się okazuje, o akcji Demianowicz, Hernik, Kąkol i Sochy-Jakubowskiej wie już też sama minister zdro-

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Materiały prasowe

Izabela Leszczyna, minister zdrowia, z wizytą w Szpitalu Megrez w Tychach

eprasa.pl f5210765a8

wia. W dniu 33. Finału WOŚP, gościła w Polskim Radiu. Choć rozmowa zaczęła się od wątku dotyczącego wystawionego przez ministrę na aukcji „gotowania", dziennikarka szybko spytała Izabelę Leszczynę o inicjatywę czterech kobiet.

– Zdeterminowane, by wygrać to spotkanie z panią są cztery kobiety. To pacjentki i bliskie osób chorych. W tym celu założyły nawet swoją zbiórkę, tyle że one niekoniecznie chcą z panią gotować, a bardziej chciałyby poważnie porozmawiać o bolączkach polskiej ochrony zdrowia, bo same zostały mocno doświadczone. To jest Anita, mama w żałobie, Anna, która w chorobie towarzyszy mężowi, który ma glejaka (Jan Hernik odszedł dwa tygodnie temu – red.), jest Aleksandra, która przeszczep wątroby musiała przejść w Indiach i jest także Paulina, dziennikarka. Chcą z panią porozmawiać, jeśli uda im się wylicytować, a wszystko na to wskazuje, o chorobach rzadkich, o warunkach, w jakich rodzice towarzyszą swoim często umierającym dzieciom w trakcie leczenia szpitalnego, o kondycji polskiej onkologii, o losie pacjentów onkologicznych, o warunkach na SOR-ach, o lekarskiej empatii

eprasa.pl f5210765a8

i o tym, jak wygląda komunikacja na linii lekarz-pacjent. Jest pani gotowa na taką rozmowę? – spytała w radiowej „Jedynce” Karolina Rożej.

Izabela Leszczyna odpowiedziała: – Oczywiście, że jestem gotowa.

> *Bardzo cieszę się z deklaracji pań, że chcą porozmawiać ze mną o systemie. Nawet gdyby zostały przelicytowane,* **DEKLARUJĘ, ŻE SIĘ SPOTKAMY**, *bez względu na to, czy przy tym gotowaniu czy nie.*

Po chwili ministra jeszcze dodała: – Zapraszam te panie, mamy kontakt, bo przedstawiły się z imienia i nazwiska, proszę, żeby się nie martwiły samą licytacją. Spotkamy się na pewno i będziemy rozmawiać.

Cała kwota na WOŚP

Licytacja gotowania z Izabelą Leszczyną, w której udział biorą Hernik, Demianowicz, Kąkol i Socha-Jakubow-

eprasa.pl f5210765a8

ska, potrwa na Allegro do 10 lutego. Kobiety deklarują, że licytować będą do wysokości kwoty zebranej przez siebie na zbiórce. Gdyby tak duża kwota (na razie mają ponad 111 tysięcy, zaś za gotowanie z ministrą, póki co, jest w puli 15 tys.) nie była potrzebna, cała „nadwyżka" zostanie przekazana na konto WOŚP.

„Wspierając nas, wspieracie zarówno Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, jak i siebie oraz swoich najbliższych. Ochrona zdrowia dotyczy każdego z nas – każdy może znaleźć się w roli pacjenta. Dlatego chcemy walczyć o lepszą przyszłość, nie tylko dla siebie, czy swoich rodzin, ale przede wszystkim dla Was i dla dobra całego społeczeństwa. Po prostu – dzięki Waszym wpłatom spotkanie z panią minister Leszczyną w tym składzie stanie się realne" – podkreślają inicjatorki akcji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

„WPROST" NR 5

3 LUTEGO 2025

Społeczeństwo

W PUŁAPCE NARCYZMU

Narcyzów wyhodowaliśmy sobie niczym kwiaty, a oni dążą do tego, by przyćmić wszystko i wszystkich. Idą do celu po trupach. Nie biorą jeńców i nie oglądają się za siebie. **PO CZYM ROZPOZNAĆ NARCYZÓW? CZY DA SIĘ Z NIMI „NORMALNIE" ŻYĆ?** *Na te i inne pytania odpowiada psychoterapeutka* **JOANNA SZCZERBATY**.

Rozmawiała **Paulina Cywka**

Niedawno premierę miała pani nowa książka „Moje życie z narcyzem. Jak wyjść z toksycznych relacji". Co skłoniło panią do zajęcia się tematem narcyzmu?

Napisałam wcześniej dwie książki o dorosłych dzieciach alkoholików (DDA). Narcyzm jest w pewnym sensie pochodną tej tematyki. Właśnie z domów, gdzie występował problem alkoholizmu najczęściej wywodzą

eprasa.pl f5210765a8

się osoby z osobowością narcystyczną. Poza tym do napisania tej książki skłoniły mnie doświadczenia wyniesione z gabinetu. W swojej pracy bardzo często spotykam się z osobami, których partnerzy są narcyzami. Skala tego zjawiska jest tak duża, że stwierdziłam, że warto o nim opowiedzieć.

Joanna Szczerbaty

– psycholog kliniczny i psychoterapeuta, a także nauczyciel akademicki i pedagog z wieloletnim stażem. Jest też autorką wielu rozmaitych publikacji z zakresu psychologii. W swoim dorobku ma takie pozycje jak na przykład „DDA notatki z terapii” czy „Autobiografia depresji”. W styczniu 2025 roku ukazała się jej najnowsza książka „Moje życie z narcyzem. Jak wyjść z toksycznych relacji”.

eprasa.pl f5210765a8

Mówi się, że współcześnie mamy do czynienia z epidemią narcyzmu. Zgadza się pani z tym stwierdzeniem?

Tak. To jest prawda. Widzę to w swoim gabinecie, gdzie bardzo często spotykam się z problemem narcyzmu, przy czym to nie jest tak, że ktoś przychodzi i mówi: „Wie pani co, mój mąż jest narcyzem". Dochodzimy do tego dopiero po jakimś czasie.

Z czego pani zdaniem może wynikać ta narastająca epidemia narcyzmu?

Współcześnie jesteśmy bombardowani hasłami typu „Bądź najlepszą wersją siebie", „Dąż do celu bez względu na wszystko" etc.

Jesteśmy namawiani do tego, by kreować swój wizerunek. Słuchając tego typu przekazów, bardzo **ŁATWO WPAŚĆ W PUŁAPKĘ** *narcyzmu.*

Z drugiej strony sprzyja temu to, o czym wspomniałam wcześniej, czyli problem uzależnienia występu-

eprasa.pl f5210765a8

jący w rodzinie. Ktoś, kto wywodzi się z zaburzonego domu, staje się dobrym materiałem na narcyza.

Można więc w pewnym stopniu powiedzieć, że wyhodowaliśmy sobie narcyzów?

Tak. To bardzo trafne określenie. Trzeba pamiętać, że nikt nie rodzi się narcyzem. Narcyzem się staje. Możemy się zżymać na to sformułowanie, ale jest ono niestety bardzo prawdziwe. Hodujemy narcyzów jak kwiaty.

Czym w takim razie podlewamy ten narcyzm?

W naszym społeczeństwie mamy bardzo dużo osobowości zależnych [osób, które mają stałą potrzebę bycia z kimś na różne sposoby i nie są w stanie samodzielnie podejmować decyzji – przyp. red.]. Właśnie taką osobowością zależną lub też osobowością w kryzysie „karmi się" narcyz. Dzięki niej się rozwija. Duży udział w hodowaniu narcyzów mają również wielkie korporacje. Trzeba pamiętać, że narcyz to idealny szef, przywódca. Może zarządzać ludźmi bez skrupułów. Potrafi tak ich zmanipulować, że stają się oddanymi pracownikami. Poświęcają się dla firmy w 100 procentach.

eprasa.pl f5210765a8

Po czym rozpoznać narcyza w codziennym życiu?

Narcyz to nie jest człowiek, który przegląda się w lustrze i mówi „jaki ja jestem piękny".

> *To przede wszystkim* **OGROMNY MANIPULATOR**. *Bawi się ludźmi w swoim otoczeniu. Izoluje osobę, z którą żyje. „Odcina ją" od rodziny, znajomych, przyjaciół.*

Chce, żeby była tylko z nim. Potrzebuje ciągłego uwielbienia od swojego najbliższego otoczenia.

„Znakiem rozpoznawczym" narcyzów jest również brak empatii. Nie mają oni zdolności współodczuwania z innymi. Nie są w stanie wczuć się w czyjąś sytuację i ją zrozumieć. Narcyz w jednej chwili potrafi mówić obojętnym, zimnym tonem okrutne rzeczy, a w następnej będzie płakać razem ze swoją „drugą połówką". Nie ma jednak w tym zachowaniu ani krzty szczerości. To po prostu swego rodzaju gra na potrzeby chwili, a nie rzeczywiste emocje.

eprasa.pl f5210765a8

Narcyz jest więc swoistym aktorem?

Tak. Dokładnie, przy czym narcyz jest aktorem, który nigdy nie schodzi ze sceny. Nigdy nie przestaje odgrywać swojej roli. To jest najgorsze. Narcyz gra cały czas i jedynie udoskonala się w tym, co robi.

Czy można zatem powiedzieć, że narcyzm staje się takim człowiekiem, jakim chcemy go widzieć?

Poniekąd. Narcyz świetnie odpowiada na potrzeby drugiej strony, kiedy wie, że może coś takim zachowaniem „ugrać". Może być miły, uprzejmy pomocny, jeśli wie, że coś na tym zyska, ale za chwilę mu się to znudzi i znów zacznie krzywdzić. Potrzebujesz przytulenia – narcyz cię przytuli. Zdenerwujesz się na partnera – narcyz powie, że będzie lepszym mężem, że nie zasługujesz na takie traktowanie, bo jesteś wspaniała. Narcyz „wchodzi" w ludzkie potrzeby i zaspokaja je, ale tylko przez chwilę. Do momentu, kiedy „złowi" już swoją ofiarę.

Narcyz naprawdę potrafi być cudowny i wspaniały, ale kiedy przestaje mu się to opłacać, pokazuje swoją prawdziwą twarz.

eprasa.pl f5210765a8

Jaka jest ta prawdziwa twarz?

To twarz człowieka pozbawionego empatii, który wykorzystuje ludzi do swoich celów.

Jakie „czerwone flagi" pojawiają się w relacji z narcyzem? Jakie sygnały powinny zwrócić naszą uwagę?

Przede wszystkim izolacja. Narcyz w związku powoli zaczyna zawłaszczać świat swojej „drugiej połówki". Partner czy partnerka musi działać tak, jak chce tego narcyz. Ubierać się tak, jak on sobie tego życzy. Chodzić tam, gdzie on chce i najlepiej nie pracować. Narcyz chce być dla tej drugiej osoby najważniejszy. Zawsze i wszędzie. Bez względu na wszystko. Chce ją odizolować od wszystkich po to, by jego ofiara przypadkiem nie usłyszała „Słuchaj, coś jest nie tak. Zaczynasz się zmieniać i życie z tym człowiekiem nie wychodzi ci na dobre".

Drugim takim sygnałem alarmowym są zmiany zachowania narcyza. W towarzystwie narcyz będzie zupełnie inny niż w domu. W gronie znajomych będzie królem otoczonym przez tłum wielbicieli, a w domu – surowym, wymagającym katem, nierzadko dopuszcza-

eprasa.pl f5210765a8

jącym się agresji. W pewnym momencie okazuje się, że osoba, która żyje z narcyzem, nie ma już swojego zdania. Zaczyna się bać. A prawdziwy dramat pojawia się wtedy, gdy próbuje sprzeciwić się narcyzowi. Wtedy dochodzi już nawet do rękoczynów.

Nie ulega wątpliwości, że życie z narcyzem jest bardzo destrukcyjne. Płaci się za nie ogromną cenę. Życie z narcyzem oznacza rezygnację z siebie, swoich potrzeb i pragnień.

Czyli nie da się zbudować zdrowej relacji z narcyzem?

Narcyz i zdrowa relacja to oksymoron. Te pojęcia się wzajemnie wykluczają. Najlepsza rada, jakiej można udzielić osobie, która jest w związku z narcyzem, brzmi: uciekaj!

Ale ta ucieczka jest bardzo, bardzo trudna. Narcyz nie wypuszcza tak łatwo ofiar ze swojej sieci. Udają kochanych. Wykorzystują mechanizm tak zwanego miesiąca miodowego. Mało tego, znam przypadki, kiedy kobieta odchodziła od narcyza, a on po kilku latach od rozstania dzwonił i mówił, że nadal ją ko-

eprasa.pl f5210765a8

cha. Jakby chciał sprawdzić, czy jego urok jeszcze na nią działa.

Czy istnieje coś takiego jak męski i damski narcyzm? Czy występują między nimi jakieś różnice?

Tak. Można wprowadzić rozróżnienie na damski i męski narcyzm. Proces manipulacji w obu przypadkach przebiega podobnie, natomiast charakterystycznym zachowaniem kobiet-narcyzów jest ośmieszanie partnera (również w sferze seksualnej), przysłowiowe kastrowanie go.

Kobieta-narcyz opiera swoją grę aktorską na **ŻONGLOWANIU EMOCJAMI**. *Mężczyzna-narcyz skupia się bardziej na realizacji konkretnych zadań, które sobie postawił.*

Co narcyz zyskuje poprzez manipulowanie ludźmi?

Poczucie bycia władcą świata. Królem. To jest aktor, który za wszelką cenę dąży do tego, by zebrać wszystkie brawa. By cała uwaga widowni skupiła się

eprasa.pl f5210765a8

tylko na nim. Tym swoim zachowaniem narcyz bardzo często próbuje paradoksalnie zrekompensować sobie niską samoocenę. Nie zapominajmy o tym, że narcyzi wywodzą się głównie z domów, gdzie relacje w rodzinie są zaburzone. Ich działania służą temu, by zamaskować swoją tożsamość. Oni nawet potrafią sobie stworzyć wizję idealnego domu, w jakim się wychowali. Wszystko po to, by nikt przypadkiem nie domyślił się prawdy.

Narcyz, co też jest bardzo charakterystyczne, ma często zaburzone relacje z matką. Nie lubi jej czy wręcz nienawidzi. Kiedy więc jego żona bądź partnerka zostaje matką, to przenosi na nią uczucia, które żywi do własnej rodzicielki. W tym momencie wszelka idylla w związku się kończy.

Poza tym, gdy w relacji pojawia się dziecko, to narcyz przestaje grać w niej pierwsze skrzypce. Przestaje być najważniejszy. Nie skupia się już na nim cała uwaga. To jest niesamowite, że narcyz potrafi być zazdrosny o własne dziecko. Staje się ono w oczach narcyza konkurentem do zbierania braw.

eprasa.pl f5210765a8

Rozumiem, że mówimy o narcyzach-mężczyznach. Czy narcystyczne kobiety zachowują się podobnie?

Kobiety narcystyczne niemal od początku traktują partnera jak podnóżek. Natomiast kiedy w relacji pojawia się dziecko, to najczęściej opuszczają je mentalnie i dalej prowadzą swój dawny styl życia. Zdarza się też, że kobieta-narcyz staje się w stosunku do dziecka bardzo apodyktyczna. Chce o wszystkim decydować i nie pozostawia mu wyboru. Może być też tak, że kobieta zrobi sobie z dziecka powiernika i będzie na przykład dziesięciolatce opowiadać o swoich seksualnych podbojach. Tak czy inaczej, dziecko zawsze staje się ofiarą w takiej relacji i potrzebuje często wielu lat terapii, by dojść do siebie.

Pamiętajmy, że każdy narcyz to poniekąd psychopata. Narcyz dopuszcza się przemocy w białych rękawiczkach i z uśmiechem na ustach. Płacz, prośby, błagania nie robią na nim żadnego wrażenia. Jednym sposobem, żeby się od niego uwolnić, jest ucieczka. W przeciwnym razie narcyz prędzej czy później zawsze nas pokona i postawi na swoim.

eprasa.pl f5210765a8

Wspomniała pani, że w swojej pracy często spotyka się pani z ofiarami narcyzów. A czy narcyz kiedyś zjawił się w pani gabinecie?

Jeśli narcyz **ZJAWIA SIĘ W GABINECIE**, *to tylko podczas terapii małżeńskiej/terapii par. Ale jego celem nigdy nie jest naprawa negatywnych zachowań.*

On chce jedynie dzięki swojej obecności w gabinecie coś „ugrać", zmanipulować drugą stronę. Terapeutę traktuje jak narzędzie do realizacji swoich planów.

Czy jakaś historia z gabinetu szczególnie utkwiła pani w pamięci?

Pamiętam przypadek kobiety, która przepraszała narcyza za to, że ją zdradzał. Mąż-narcyz zdradzał ją nagminnie z innymi kobietami, a ona za każdym razem go za to przepraszała. On jej wmawiał, że to przez nią.

Bo ona była niedobra. Bo na niego nakrzyczała. I ta kobieta przyszła do mnie z zapytaniem, co ma zrobić?

eprasa.pl f5210765a8

Co ma zrobić, żeby mąż jej nie zdradzał? Jak ma się zmienić, żeby przestał to robić. I to jest straszne.

Z kolei ofiary narcystycznych kobiet częściej odcinają się od swoich partnerek. Usuwają się mentalnie z domu. Poniekąd jest im łatwiej zerwać te więzi emocjonalne. Nie znaczy to jednak, że nie cierpią. Znam mężczyznę, który po związku z narcystyczną kobietą stał się przysłowiowym wrakiem.

Należy pamiętać, że narcyzm nie jest cechą charakteru. To zaburzenie, którego nie da się zmienić. Narcyz pozostaje narcyzem do śmierci. Wszelkie ewentualne zmiany są tylko chwilowe.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

Biznes

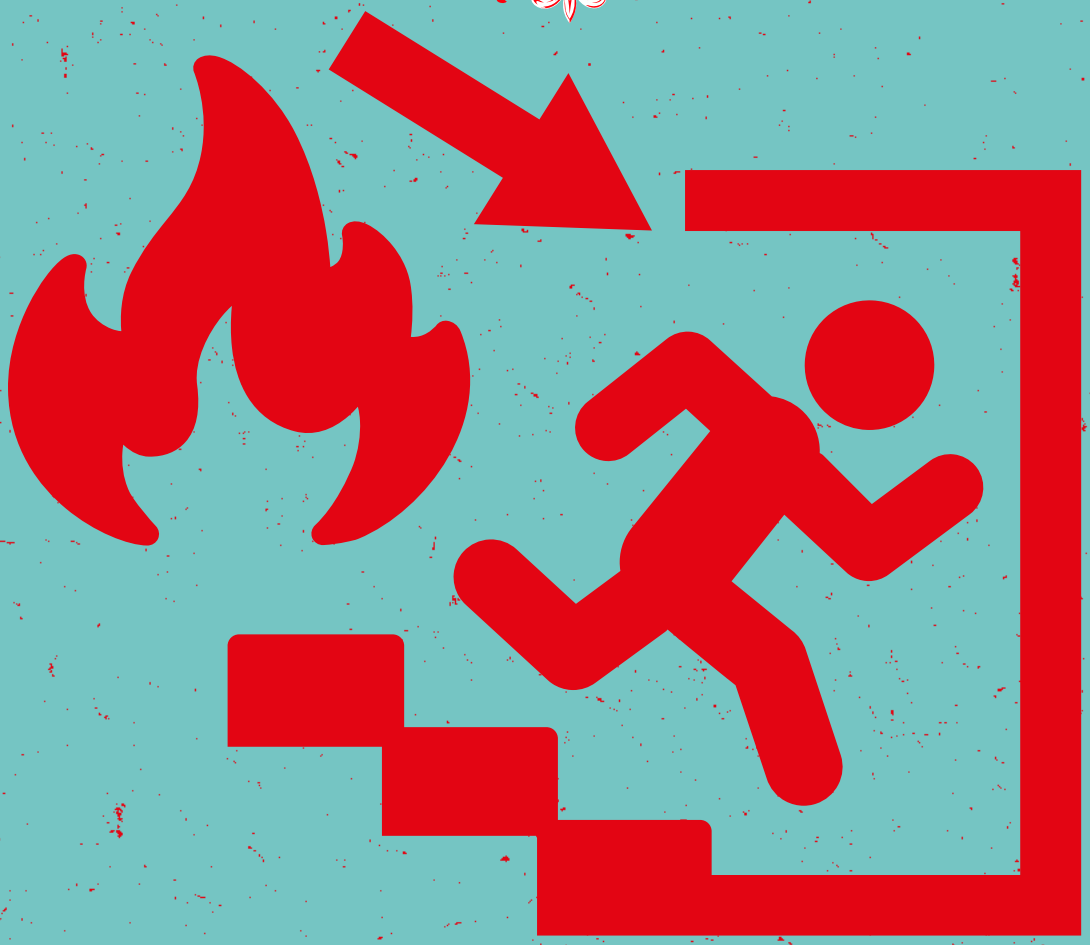

NIE WIDZĘ ZAANGAŻOWANIA RZĄDU

eprasa.pl/15210765a8

– Ubolewam, że premier **TUSK NIE MOŻE ZSYNCHRONIZOWAĆ DZIAŁAŃ MINISTRÓW I USTALIĆ, KTO MA JAKI POMYSŁ I CO ZAMIERZAMY**. *Nie widzę na razie pomysłów dotyczących cięć wydatków lub innych zmian. Już w zaciszu gabinetów powinny toczyć się rozmowy – co będzie po 18 maja. Trzeba ruszyć, bo ludzie tracą cierpliwość. To właśnie tym uwiódł, nawet swoich przeciwników, Donald Trump. Mówi konkretnie, co zrobi i dowozi to – ocenia* **HENRYKA BOCHNIARZ**, *ekonomistka, założycielka i przewodnicząca Rady Głównej Konfederacji Lewiatan, była minister przemysłu i handlu.*

Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska**

eprasa.pl f5210765a8

Biznes

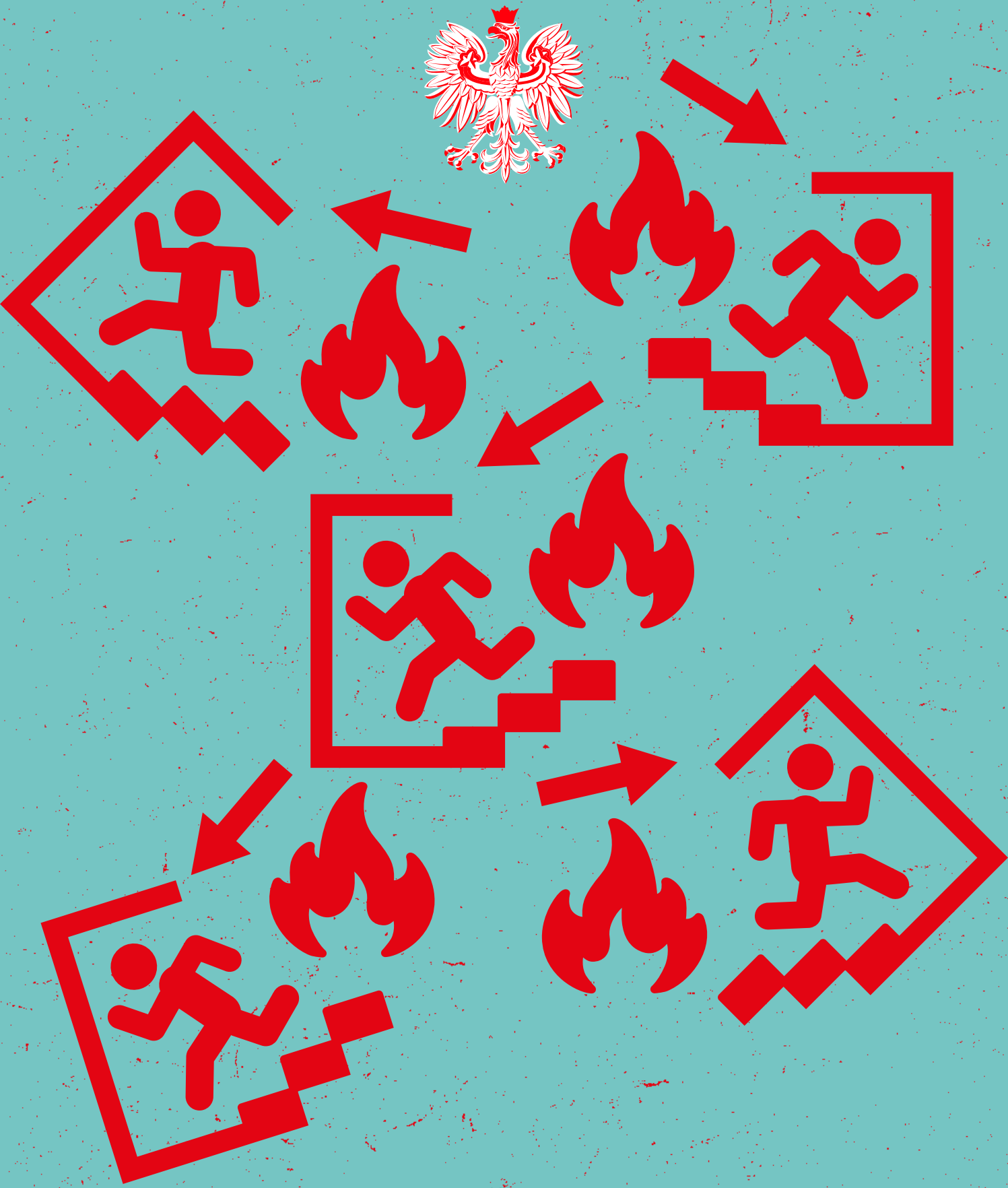

eprasa.pl/15210765a8

Dwa lata temu mówiła pani, że ówczesna ekipa rządząca zachowuje się jakby startowała w konkursie - jak jeszcze bardziej zaskoczyć Polaków, a przedsiębiorcy mają poważne wątpliwości, czy jest sens prowadzić biznes w naszym kraju. Teraz sytuacja jest inna, zmienił się rząd. Jest różnica?

Dr Henryka Bochniarz

– ekonomistka i polityk. Nauczycielka akademicka. W 1991r. minister przemysłu i handlu. W latach 1999-2019 prezydent organizacji pracodawców Konfederacja Lewiatan, od 2019 r. przewodnicząca Rady Głównej tej organizacji. Współzałożycielka Kongresu Kobiet. Kandydatka na urząd prezydenta RP w wyborach w 2005 r.

eprasa.pl f5210765a8

Widać, ze oba rządy mają różne – wręcz skrajne – sposoby działania. Za PiS-u pojawiał się co chwilę nowy pomysł, a potem często i poprawki – jak było z Polskim Ładem. Rząd Donalda Tuska działa spokojniej i bardziej przewidywalnie. Ten spokój widoczny jest także w działalności administracyjnej.

Mamy przed sobą kolejne wybory, więc myślenie o rewolucyjnych rozwiązaniach nie wchodzi w grę. Z tego przekonania bierze się bierność?

Wybory nie sprzyjają pewnym tematom. Nikt z rządu raczej nie zapowie podniesienia wieku emerytalnego czy wejścia do strefy euro.

W tej chwili są inne priorytety rządzących.

Ale są rzeczy, które nie wywołują kontrowersji i znacznie ułatwiłyby życie przedsiębiorcom – a wciąż ich nie ma – choćby pakiety deregulacyjne, które wymagały wiele pracy.. Bardzo mnie niepokoi, że po roku rządów do dziś czekamy.

Nie widzę adekwatnego zaangażowania rządu, pracy nad konkretnymi projektami, słychać wymówki, że prezydent i tak je zawetuje.

eprasa.pl f5210765a8

Oczekiwała pani, że rząd spełni sto obietnic w pierwszych stu dniach sprawowania władzy?

Żeby wygrać kolejne wybory, trzeba jak najsolidniej wziąć się do roboty.

Wciąż są tematy, w których brakuje odpowiednich **KONSULTACJI Z PRZEDSIĘBIORCAMI**. *Trzeba to zmienić. Przed rządem jeszcze ogrom pracy.*

Musi, przywracając praworządność, mocniej wsłuchiwać się w postulaty biznesu.

Z czego to wynika?

Po raz pierwszy w historii mamy naprawdę koalicyjny rząd. Poprzednie koalicje SLD-PSL czy PO-PSL miały zbieżne programy. Teraz koalicja jest dość szeroka, zróżnicowana poglądowo. A premier raczej nie chce mieć cały czas ostrych dyskusji, więc pewne tematy czekają. A na to nie możemy sobie pozwolić.

eprasa.pl f5210765a8

Dzieje się tyle ważnych rzeczy na świecie, więc musimy szukać rozwiązań na przyszłość. Po drugie, mamy ewidentne zobowiązania związane z prezydencją.

I nowego prezydenta USA - Donalda Trumpa. Co to oznacza dla Polski w wymiarze gospodarczym?

Polska jest krajem, który mógłby teraz odgrywać bardzo istotną rolę na świecie, budować swoją pozycję, bo mimo wielu zawirowań, mamy stabilny rząd i całkiem nieźle wypadamy w rankingach europejskich i światowych, ale jedocześnie wciąż panuje u nas bałagan na wielu płaszczyznach.

Ten bałagan próbują uporządkować głównie ministrowie sprawiedliwości i finansów. Sprzątanie przypomina jednak syzyfową pracę, bo szef resortu finansów skupia się w dużej mierze na przepychankach z PKW ws. dotacji dla PiS.

Rozumiem, że poprzednicy pozostawili po sobie wiele „niespodzianek", co odkrywają kolejne audyty przeprowadzane w wielu resortach i jest wiele ograniczeń, ale tym bardziej trzeba przeć do przodu, pokazywać nową przestrzeń, przyszłość.

eprasa.pl f5210765a8

Widzę, że przedsiębiorcy są zniecierpliwieni, oczekują decyzji. A tu jest chaos – bo koalicjanci wzajemnie się blokują w wielu pomysłach, więc ciężko, by z tego wyszło coś konstruktywnego.

Nikt nie chce odpuścić, ale czy rządowi uda się przetrwać w takim zawieszeniu do końca kadencji?

Trudno powiedzieć, ale mogli pewne rzeczy uzgodnić przed wyborami – na jakie ustępstwa pójdą, z których punktów swoich programów nie zrezygnują. Widocznie tego nie było, skoro jednego dnia minister pracy mówi, że wprowadzi czterodniowy tydzień pracy, a kolejnego – minister rozwoju temu zaprzecza. Dyskusje toczą się na wielu frontach, ale na docieranie się wspólnego scenariusza już nie ma czasu.

Czas ucieka, a czego w zasadzie najbardziej oczekują teraz przedsiębiorcy?

Cieszą się, że pieniądze z KPO zostały odzyskane, ale potrzebujemy całego systemu rozdzielania tych środków. On jest niestety dość zbiurokratyzowany i wiele projektów złożonych do różnych instytucji – przeleżało i straciło sens, bo warunki – np. ceny ener-

eprasa.pl f5210765a8

gii i płace – się zmieniły. Więc dziś wiele projektów jest nieaktualnych.

Co w związku z tym?

Boję się, że z jednej strony chwalimy się tymi pieniędzmi, ale nie do końca wiemy, na co zostaną wydane. Sporo idzie na zdrowie, ale może okazać się, że ktoś kupi za to sprzęt, który będzie stał nieużywany. Jest zagrożenie, że nie uda nam się rozsądnie wydać tych pieniędzy – i tu potrzebujemy transparentnej polityki. Rządzący powinni wyjaśniać – dla kogo i na jaki cel będą wydawane pieniądze.

Które dziedziny naszego życia są niedoinwestowane?

Dziś największym problemem jest wykluczenie cyfrowe. Sama się z tym borykam, ponieważ mieszkam na wsi pod Olsztynem i co z tego, że mam światłowód w pobliskiej szkole, jak większość ludzi we wsi nie ma? Ja również z domu nie mogę się połączyć. By przeprowadzić rozmowę online, muszę jechać do kawiarni. Mam nadzieję, że światłowód trafi wreszcie do każdego domu w Polsce.

eprasa.pl f5210765a8

Co jest największym błędem rządu w pani ocenie?

Brak ministra gospodarki w randze wicepremiera. I nie chodzi o to, by ktoś miał ten tytuł, ale to sprawy tak skomplikowane, że powinna być osoba, która by je spinała.

> *Premier nigdy się specjalnie gospodarką nie pasjonował, a nam brakuje osoby, która* **KOORDYNOWAŁABY POLITYKĘ GOSPODARCZĄ**, *byłaby partnerem dla związków, pracodawców.*

Likwidacja resortu gospodarki jest dla mnie niezrozumiała.

Ale jest ministerstwo rozwoju i technologii.

To wciąż mało znani ministrowie i wiceministrowie. Wysoko oceniam ministra finansów Andrzeja Domańskiego, który bardzo dobrze sobie radzi, jest otwarty na rozmowę, przyjmuje uwagi.

A pozostali ministrowie?

eprasa.pl f5210765a8

Czasem różnią się koncepcjami: ministra klimatu ma swoje, minister rozwoju – swoje. Często trudno je pogodzić i znaleźć jednego partnera do rozmów. Ubolewam, że premier nie może zsynchronizować działań ministrów i ustalić, kto ma jaki pomysł i co zamierzamy.

Elżbieta Rafalska mówi, że jak patrzy na pogarszającą się sytuację dochodową, szczególnie z podatku VAT to ma poważne obawy o stan finansów publicznych i wysokość deficytu w Polsce.

Wszystkie instytucje światowe, które opracowują prognozy gospodarcze i widzą zagrożenia, mówią, że w tym roku będziemy mieć **JEDEN Z NAJWIĘKSZYCH WZROSTÓW W UE**.

I moim zdaniem tak będzie. Mamy duży potencjał, jest sporo z konsumpcji. Nie boję się zwolnień grupowych, więc jestem optymistką.

Który z kandydatów na prezydenta najbardziej odpowiadałby przedsiębiorcom?

eprasa.pl f5210765a8

Rafał Trzaskowski. Ze względu na to, że rządził dużym miastem, potrafił dobrać odpowiednich ludzi, ma doświadczenie z pracy w Brukseli. Z taką wiedzą może inspirować swoimi pomysłami polityków. Prezydent nie jest tylko od reprezentowania. Może wiele rzeczy organizować, zapraszać ekspertów do dyskusji.

I będzie pani zdaniem taki aktywny po wyborach?

Rafał Trzaskowski jest aktywny, otwarty, umie rozmawiać z ludźmi, daje największe szanse na to, że za jego prezydentury zrozumienie dla gospodarki będzie większe.

Wielu z kandydatów ma dość ograniczone pojęcie o gospodarce.

Namnożyło się kandydatów prawicowych. To oznacza, że wiatr zmian dociera do Polski? Bardziej się radykalizujemy?

Duże zawirowania przechodzą nad całą Europą, funkcjonujemy w nowym porządku światowym, pojawiają się ludzie, którzy mają proste rozwiązania, które na początek brzmią fajnie, ale potem okazują się napompowanym balonem. Stąd wynika wysyp lu-

eprasa.pl f5210765a8

dzi, którzy myślą, że przy okazji wyborów zaprezentują siebie.

Polacy lubią takie eksperymenty, świeżość. Różnie się to jednak potem kończy.

Jeden – przy okazji wyborów chce promować swój kanał telewizyjny, inny – coś innego. Bo kto im zabroni wystartować? Ale wyborcze sito ich odsieje i do drugiej tury przejdzie moim zdaniem Trzaskowski i Nawrocki.

Ekonomiści mówią, że to będzie trudny rok dla polskiej gospodarki. Jak pani to widzi?

Budżet nie jest z gumy, ale do wyborów nie będzie zaciskania pasa. Później – zobaczymy. Nie widzę na razie pomysłów dotyczących cięć wydatków lub innych zmian. A już w zaciszu gabinetów powinny toczyć się rozmowy – co będzie po 18 maja. Trzeba ruszyć, bo ludzie tracą cierpliwość. To właśnie tym uwiódł, nawet swoich przeciwników, Donald Trump. Mówi konkretnie, co zrobi i dowozi to.

Ceny pójdą w górę a złoty osłabnie?

Nie sądzę, by to był ciężki rok. Głównym czynnikiem, który podwyższył radykalnie koszty dla firm, były ceny

eprasa.pl f5210765a8

energii. Ale zima powoli się kończy, a Donald Trump zapowiedział zwiększanie wydobycia ropy i gazu, więc myślę, że ceny będą spadały. Natomiast inflacja pewnie się niestety utrzyma powyżej celu.

Będzie rekordowy deficyt? Co stanowi największe obciążenie?

Wydatki zbrojeniowe, ale tego nie da się uniknąć w czasie wojny w Ukrainie. Niemniej, trzeba zrobić porządek z podatkami i dokonać przeglądu wydatków socjalnych, zobaczyć, czy wszędzie są potrzebne i efektywne. Nie wiem, czemu nadal nie wprowadzono kryterium dochodowego ws. 800 plus. To przyniosłoby jakąś oszczędność.

Konia z rzędem temu, kto poruszy publicznie ten temat.

Żyjemy w kraju, który wciąż jest na etapie rozwoju i pieniądze muszą być rozsądnie wydawane. Unikanie tematu nic nie da. Już od dawna rząd powinien toczyć z ekspertami debatę na ten temat.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

BILANS ZYSKÓW Z RÓŻNORODNOŚCI

eprasa.pl f52-0765a8

– Przykro mi to mówić, bo jestem gorącą zwolenniczką zwiększania obecności kobiet w biznesie, ale widać, że w kryzysie ewidentnie szuka się stereotypowej „męskiej ręki przywódcy". **ODRADZAMY TAKIE RADYKALNE ZMIANY NASZYM KLIENTOM, ALE CZĘSTO BEZ EFEKTU**. *Może to rzeczywiście „efekt Trumpa", a może właśnie sama fascynacja Trumpem jest efektem tej konserwatyzacji postaw i przekonań, również u przedstawicieli biznesu – o DEI (diversity, equity, inclusion) mówi* **RÓŻA SZAFRANEK**, *ekspertka w dziedzinie efektywności organizacyjnej.*

Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

Już rok temu wróżyła pani rezygnację z niewłaściwie rozumianych w biznesie polityk DEI (diversity, equity, inclusion) w europejskich i amerykańskich firmach. I sprawdziło się. Od sierpnia zeszłego roku

eprasa.pl f5210765a8

kilka gigantów ogłosiło rezygnację z niektórych praktyk DEI. McDonald's, Walmart, Boeing, Ford, Nissan, Toyta, Catepillar. To efekt ukłonu wobec Trumpa, niezadowolenia akcjonariuszy, czy po prostu niespinających się budżetów?

Róża Szafranek

– liderka i ekspertka w dziedzinie efektywności organizacyjnej. Prezeska i założycielka grupy spółek: HR Hints oraz Culturivy® Institute. Przez ostatnie cztery lata przeprowadziła ponad 200 firm przez transformację, wdrażanie procesów i lepsze zarządzanie. Doświadczenie zdobywała w Polsce, Europie i USA.

Fot. Rafał Mrowiec/materiały prasowe

eprasa.pl f5210765a8

Eldorado nieliczenia i niemierzenia obszaru ludzkiego w firmach się skończyło. Standardy DEI, jak bardzo szlachetne by nie były w swoich zamiarach (a ich korzenie można znaleźć w ruchach praw obywatelskich i wcześniejszych działaniach na rzecz równości społecznej), nie wytrzymały recesji i bilansu zysków i strat, z którą mamy dzisiaj globalnie do czynienia.

> *Firmy zaczęły* **MOCNO LICZYĆ PIENIĄDZE** *i przyjrzały się ponoszonym przez nie kosztom. Do niedawna korporacje nie zadawały sobie pytania: „A jak nam się DEI opłaci?"*

To pierwszy moment po ostatnim roku recesji, kiedy większość biznesów mówi: „Przepraszam, ale ja nie widzę, że to podnosi nasze zyski". To także powód, dla którego duża część działów HR-owych jest zamykana, bo większość z nich nie pokazuje opłacalności równości w organizacjach. Bo ona, podobnie jak wartość i skutki well-beingu czy dobrego samopoczu-

eprasa.pl f5210765a8

cia ludzi w środowisku pracy, dla wielu nie spina się biznesowo.

Są dane, które pokazują korzyści ze zdrowo rozumianego włączania i patrzenia na problemy z różnych punktów widzenia, ale niewielu z nich korzysta, niewielu w czasach prosperity zadawało sobie w ogóle o nie pytanie. No i teraz się okazuje, że standardy DEI są bardzo kosztowne, ale dla zarządów – de facto – oprócz poczucia, że „jesteśmy inkluzywni, popieramy różnorodność", nie przynoszą realnego zysku. To znaczy: może przynosić, ale jeśli jej rzecznicy i zwolennicy nie mają na to argumentów – trudno to udowodnić.

Dlaczego?

Nie stworzono żadnych narzędzi pomiarowych, które udowodniłyby, że firmie/korporacji opłaca się stosować te standardy. Że się na nich zarabia. Mówiąc wprost: DEI na swoje własne życzenie stało się kwiatkiem do kożucha. Oprócz technik edukacyjnych, szkoleń i bardzo dyskusyjnych – z punktu widzenia kompetencji pracowników – procesów rekrutacyjnych, nie generowało realnych zysków.

eprasa.pl f5210765a8

Chcę podkreślić, że bardzo doceniam różnorodność i w ogóle założenia DEI. Na poziomie idei wszyscy się zgadzamy – to nie podlega dyskusji, że różnorodność jest wartością w sensie poznawczym. Fakt, że ludzie patrzą na coś z różnych punktów widzenia, jest czymś nie do przecenienia. Kłopotem stała się forma: czyli brak konkretnego języka biznesowego udowadniającego, że DEI się opłaca.

Kilka miesięcy temu byłam na konferencji HR. Występował na niej ekspert od różnorodności. Opowiadał o niej w samych superlatywach. Ale zapytany, jak to wygląda w oparciu o twarde dane, nie miał żadnych argumentów, że DEI w jakikolwiek sposób zwiększa zyski. I to jest – niestety – kłopot takich polityk: brakuje im liczb pokazujących optymalizację, efektywność czy zyski. Co za tym idzie, nie mają żadnych argumentów biznesowych.

Jak jest w obszarze poza korporacjami?

Zdroworozsądkową przestrzenią, pozbawioną tego aspektu „mody", stanowią małe i średnie przedsiębiorstwa. Wyobraźmy sobie, że człowiek z HR-u czy komu-

eprasa.pl f5210765a8

nikacji idzie do prezesa czy do prezeski w takim miejscu pracy i mówi, że chciałby wdrożyć program DEI. Dostanie dwa pytania: (1) jak mi się to opłaca i (2) kiedy mi się to zwróci? Jeżeli nie ma na nie odpowiedzi – nie dostanie ani złotówki. W sektorze MŚP w branżach przemysłowej i budowlanej dużo firm zamknęło 2024 r. na stracie. I to nie jest taki czas, kiedy szefowie mogą zajmować się czymś innym niż wyszarpywaniem grosza z rynku. A w 2025 r. wydaje się, że będzie jeszcze gorzej.

Może zyski trzeba liczyć w tym, że ludzie np. chętniej kupują produkty firm, w których prowadzona jest taka polityka?

Ale nie ma na to danych, przynajmniej ten specjalista ich nie miał i publicznie się do tego przyznał. Co więcej, wiadomo, że zespoły z różnym backgroundem kulturowo-społecznym, z różnych środowisk, mają trudniejsze procesy niż zespoły homogeniczne. To jest naturalne – dogadanie się ludziom z odmiennych środowisk zajmuje po prostu więcej czasu. Dotarcie się, zrozumienie różnic kulturowych, to wszystko są cie-

eprasa.pl f5210765a8

kawe rzeczy, ale niesłychanie czasochłonne. A w biznesie są dwie waluty: czas i pieniądz.

Po drugiej stronie mamy jakość. I tu wiemy doskonale, jeżeli posłuchamy tych, którzy dane znają i ich używają – że chociaż trudniej się pracuje – to efekty są lepsze. Powstające produkty biorą bowiem pod uwagę różne punkty widzenia, różne potrzeby, różne uwarunkowania.

> *I, moim zdaniem,* **BRONIĄCE SIĘ RZETELNOŚCIĄ** *narzędzia mierzące poziom efektywności DEI można było wymyślić.*

Ale tego nie zrobiono.

Moim zdaniem, także z powodu swoistej pychy pod hasłem: „Takiego programu nikt nie ruszy, bo żaden CEO nie będzie chciał, aby oskarżono go o brak inkluzywności". Okazało się jednak, że prawa rynku są twardsze niż polityczna poprawność. Zaliczono więc DEI w krąg szerzej pojętego „well-beingu" i powiedziano „pa pa".

eprasa.pl f5210765a8

Poza tym rynek pracy w Europie i USA mocno się konserwatyzuje. Po czym to widać? Przez ostatnie lata czymś zupełnie naturalnym była obecność kobiet w zarządach spółek. Systematycznie rosła, wszyscy byli zadowoleni, bo kobiety zarządzające wprowadziły nową jakość do „leadershipu". Ale to się skończyło. Dziś częściej niż parę lat temu zdarzają się wymiany prezesów czy członków zarządów spółek z kobiet na mężczyzn. Nawet jeżeli wiąże się to z tym, że nowy CEO potrzebuje dużo czasu, żeby się wdrożyć w zarządzanie i wziąć odpowiedzialność.

Przykro mi to mówić, bo jestem gorącą zwolenniczką zwiększania obecności kobiet w biznesie, ale widać, że w kryzysie ewidentnie szuka się stereotypowej „męskiej ręki przywódcy". My odradzamy takie radykalne zmiany naszym klientom, ale często bez efektu. Może to rzeczywiście „efekt Trumpa", a może właśnie sama fascynacja Trumpem jest efektem tej konserwatyzacji postaw i przekonań, również u przedstawicieli biznesu. Co więcej, oprócz opuszczających nas standardów DEI, komisarze i audytorzy ESG (Environmental, Social,

eprasa.pl f5210765a8

Governance – koncepcja i zestaw kryteriów oceny działań przedsiębiorstw w kontekście jego wpływu na środowisko, społeczeństwo oraz sposób zarządzania) łagodzą swoje wypowiedzi i starają się ostatnio dyplomatycznie nie wchodzić w szczegóły.

Podobnie dzieje się w kwestii opacznie rozumianego well-beingu w pracy, czyli wszystkich tych „owocowych czwartków" i innych przyjemności dla pracowników. W czasach prosperity słyszeli: „Dbamy o wasze szczęście!" Dziś słyszą: „Tak, zadbamy o wasze szczęście, pod warunkiem, że będziemy mieli zyski". Jeżeli zbierzemy elementy tego obrazka w całość, nietrudno dojść do przekonania, że DEI naprawdę wygląda jak fanaberia. I duża część firm jest dziś właśnie w takim miejscu.

Można by powiedzieć, że standardy DEI sprawiają, że środowisko pracy jest bardziej przyjacielskie, ale okazuje się, że to nie do końca prawda. Głośny raport sprzed dwóch miesięcy pt. „Instructing Animosity: How DEI Pedagogy Produces the Hostile Attribution Bias", opublikowany przez Network Contagion Rese-

eprasa.pl f5210765a8

arch Institute, przyniósł zaskakujące wnioski: niektóre podejścia stosowane w programach DEI mogą wytwarzać tzw. „hostile attribution bias" - czyli skłonność do przypisywania wrogich intencji innym grupom, czyli de facto polaryzować wspólnie pracujących ludzi. Inne zarzuty to sugerowanie, że określone grupy są odpowiedzialne za systemową niesprawiedliwość, co antagonizuje i zaognia konflikty w grupie; akcentowanie historycznych nierówności bez promowania współpracy, co umacnia poczucie krzywdy, a także wzmacnianie stereotypów przez niektóre techniki edukacyjne stosowane przez DEI.

Pamiętajmy, że było to także widoczne jak w krzywym zwierciadle w procesach rekrutacji, kiedy padały zarzuty o to, że nieważne były kompetencje pracownika, ale jego „właściwości". Np. kompletując zespół wysokich specjalistów, stawiano za cel zatrudnienie osoby o określonej orientacji seksualnej albo kolorze skóry, a nie dbano o to, żeby do samego procesu zaprosić różnorodne osoby, ale by jednak wygrała merytoryka: wiedza, kompetencje, możliwości i postawy wy-

eprasa.pl f5210765a8

branego finalnie kandydata. Takie karykaturalne czasy właśnie kończą się na naszych oczach.

Poza firmami z sektora MŚP, dobrym kolejnym przykładem są np. startupy, czyli firmy technologiczne finansowane przez kapitał wysokiego ryzyka, tzw. VC – Venture Capital. W tych organizacjach zwykle nie ma miejsca na takie polityki, bo trzeba w ciągu dwóch – trzech lat zbudować produkt i spróbować go sprzedać. Tu nie ma ideologii, nie ma opowieści, musi być brutalnie skutecznie.

> *Pięknie to widać, że jeśli tam jest inkluzywność i zapraszanie osób różniących się od zatrudniających, to właśnie dlatego, że to* **EWIDENTNIE WZBOGACA***: zespół, produkt, organizację.*

Pragmatyka i przydatność biznesowa zweryfikowała ideologiczne pomysły.

Dlatego wcale nie uważam, że odejście od DEI jest jedynie ukłonem w stronę Trumpa. Możliwe jest rów-

eprasa.pl f5210765a8

nież inne, dużo bardziej pragmatyczne uzasadnienie: klasyczne poszukiwanie oszczędności. Zobaczmy, w jakiej sytuacji są managerowie, właściciele, liderzy oddziałów, zespołów, departamentów czy nawet prezesi wielkich korporacji: mają kontrakty i są rozliczani z opłacalności swoich działań. Jeżeli nie mogą udowodnić tej opłacalności – po prostu tracą stanowisko i opinię. Im się nie opłaca ryzykować karierą, że zaraz ktoś ich rozliczy z narażania spółki na straty.

Co to dokładnie znaczy, że DEI jest „za drogie"?

Jak wspomniałam, w zespole o wysokim zróżnicowaniu, czas realizacji projektów wydłuża się. Poza tym utworzono specjalne stanowiska dla osób opiekujących się standardami DEI w firmie. Jest ich nawet sporo, wystarczy wymienić, np. chief diveristy officer and inclusion specialist/consultant/coordinator albo inclusive culture manager czy HR diversity and inclusion partner. W oddziałach regionalnych są regionalni koordynatorzy, a do tego w firmach są tzw. komitety DEI, w których pracownicy działają wolontaryjnie lub w ramach częściowych obowiązków. Jeżeli każdy z wysoko

eprasa.pl f5210765a8

postawionych managerów zarabia miesięcznie między 15 a 20 tysięcy – robi się z tego spory budżet.

W standardach DEI mieści się także cały wrażliwy obszar traktowania w ludzi z neuroróżnorodnością. Zbudowanie środowiska uczciwie rozliczającego osoby w zespole i uniknięcie sytuacji, że takie osoby nie są równe wobec innych, ale „równiejsze", jest piekielnie trudne. I wielu firmom się po prostu nie udaje. Bo jeżeli człowiek ze zdiagnozowanym ADHD lub będący w spektrum nie skończy projektu na czas i usprawiedliwi się nadwrażliwością neurologiczną, to kiedy i na podstawie czego powinno to zostać uznane, a kiedy nie? Jak dana organizacja ma poradzić sobie z tym, że „normalsi" mogą się czuć traktowani gorzej choć pracują obiektywnie lepiej? I czy każda firma umie postawić granicę, kiedy reakcja szefa jest właściwą egzekucją powierzonego zadania, kiedy złamaniem poszanowania dla inności, a kiedy lekceważeniem standardów DEI?

Tylko pozornie odpowiedzi są proste i dają się skwitować „jeśli ktoś ma na to papier". To jest łatwe tylko w mediach społecznościowych, kiedy się czyta kolejny

eprasa.pl f5210765a8

oburzony post osoby uznającej się za skrzywdzoną. Ale jeśli ktoś widzi z bliska te szarości, dostrzega, że jest tu ogromne pole do nadużyć i manipulacji. Widzę w praktyce, że wielu managerów kompletnie sobie w takiej sytuacji nie radzi: są rozdarci między standardami a wymaganiami, nie mają kompetencji do prowadzenia rozmów, nie mają narzędzi i jednocześnie czują na sobie oddech odpowiedzialności i oczy oceniającej opinii publicznej.

Co się wydarzy w polskich firmach? DEI zostało u nas przyjęte z ogromnym entuzjazmem jako poprawiające zyski i komfort pracy, a poradniki, jak je wprowadzać, zamieściły prawie wszystkie media.

Moim zdaniem powtórzymy scenariusz amerykański, tyle że z opóźnieniem. W większości podejście się po prostu upragmatyczni i uprości, sprowadzając do pytania: „Pokażesz mi zysk dla biznesu? Jeżeli tak – to zapraszam. Jeżeli nie – to, niestety, nie skorzystam". Oczywiście, tam, gdzie będzie więcej pieniędzy, mogą dalej być programy bez argumentów i danych. W innych – będzie różnie.

eprasa.pl f5210765a8

W gruncie rzeczy bowiem nie chodzi o to, aby wylać dziecko z kąpielą i przestać cenić kobiety jako liderki czy różnorodność w firmie. To byłoby najgorsze, do czego możemy dojść. A jest niebezpiecznie blisko, bo na razie skończyły się pieniądze i cierpliwość.

Ale niewykluczone, że ta idea wróci, mam jednak nadzieję, że w **MNIEJ ZIDEOLOGIZOWANIEJ FORMIE**. *Bo dziś jaskrawość DEI w miejscu pracy jest bardzo intensywna.*

Wielu ludzi zaczęło po prostu przesadzać.

Między skrajnością bycia w szafie i niemówienia, kim się jest czy nieszanowania osób o innej orientacji, uwarunkowaniach, wrażliwości neuronalnej, a ich głośną ostentacyjną obecnością połączoną z domaganiem się przywilejów niedostępnych „normalsom" – jest ogromna przestrzeń. I właśnie odbiliśmy się od jednej skrajności do drugiej. Wierzę, że złoty środek w końcu znajdziemy.

eprasa.pl f5210765a8

Czy DEI odda pole bez walki?

To, czego teraz na pewno nie potrzebujemy, to wojna ideologiczna, „święte oburzenie DEI", oskarżanie lokalnych liderów, managerów czy przedsiębiorców o robienie biznesu „po januszowemu". A nawet – na co zaczęto już sobie w niektórych kręgach pozwalać – nazywania ich rasistami, seksistami czy transfobami dlatego, że nie zabudżetowali polityki DEI w swojej firmie.

Powtarzam: odpowiedź biznesu jest dzisiaj prosta – jeżeli nie umiesz policzyć korzyści – nie masz prawa głosu. I zapewniam, że ludzie będą o tym głośno i odważnie mówili. Argument pragmatyzmu biznesowego dla większości przedsiębiorców jest dzisiaj niezwykle czytelny. Tym bardziej, że jakość azjatyckich produktów jest coraz lepsza, koszty pracy w Polsce rosną, rynek nas dociska, makroekonomia jest okrutna.

Już wiemy, że nie będziemy dłużej montownią Europy, a na bycie ośrodkiem nowych innowacji – jak pokazuje afera z IDEAS NCBR – pomimo że są w Polsce wielkie mózgi inżynierskie, na razie nie mamy szans.

eprasa.pl f5210765a8

Dlatego cierpliwość biznesu się kończy. Zaczyna się rozliczanie z efektywności i wyników. I jeśli zróżnicowanie, równość i inkluzywność nie będą miały rzeczników w liczbach, a tylko w ideach, przegrają.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

Felieton

Jerzy Wysocki

Jawny bezsens

Nieuchronnie zmierzamy do jawności wynagrodzeń. I wszystkich problemów z tą jawnością związanych. Szef już nie odpowie: przecież tak się umówiliśmy. Będzie się tłumaczył, dlaczego kolega siedzący dwa biurka dalej ma wyższe zarobki.

W zakładowej stołówce, w palarni i na piwie, pracownicy będą się porównywać, wzajemnie oskarżać

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl f5210765a8

i obwiniać szefa. W tym czasie rozbudowany dział HR będzie mozolnie tworzyć znaną z czasów PRL siatkę płac i raport do ministerstwa. Kolejny absurd obciążający pracodawców zbędnymi kosztami i zakłócający działanie firmy.

Na koniec ucierpi pracownik, a nawet mniej zarobi.

Najpierw ogłoszenia, potem raporty

Zaczyna się niewinnie. Pracodawcy będą mieli obowiązek umieszczania w ofertach pracy proponowanego wynagrodzenia oraz średnich zarobków na danym stanowisku – nad takim projektem pracuje już Sejm. Pomysłodawcy nowelizacji kodeksu pracy argumentują, że aplikujący na dane stanowisko o proponowanej stawce dowiadują się często dopiero w trakcie rekrutacji.

Nowy przepis ma więc nie tylko zapewnić jawność, ale i ułatwić cały proces. Kandydat od razu będzie wiedział, że na stanowisku gońca nie dostanie dyrektorskiej pensji, choć takie miał właśnie oczekiwania i sny.

eprasa.pl f5210765a8

Felieton

Ogłoszenia o prace to dopiero początek.

> *Zgodnie z u unijną dyrektywą, od czerwca 2026 roku przedsiębiorstwa będą musiały zapewnić* **JAWNOŚĆ WSZYSTKICH WYNAGRODZEŃ** *w określonych widełkach dla konkretnych stanowisk pracy.*

Na początku dotyczyć to ma dużych firm, w kolejnych latach obejmie też mniejsze.

Na pracodawców narzuci się obowiązek przygotowania sprawozdań, uwzględniających różne parametry płacowe, pracownicy zyskają zaś prawo do pisemnej informacji o średnich poziomach wynagrodzenia w podziale na płeć, kategorie płacy i jej wartość. Jeśli nie będzie im się coś zgadzać, mogą z problemem udać się do sądu, który nakaże firmie podwyżkę wynagrodzenia dla dociekliwego pracownika i zrekompensuje mu straty.

Kwestia, czy firma na dłuższą metę będzie chciała mieć na pokładzie załoganta, który ciąga ją po sądach

eprasa.pl f5210765a8

o kasę, przekracza wyobraźnię unijnych regulatorów. Podobnie jak koszty całej tej operacji.

Firmy będą musiały stworzyć lub rozbudować działy HR, by te zajęły się sprawozdawczością, statystyką, odpowiadaniem na pisma roszczeniowych pracowników. Przypomina to sytuację z wdrażanymi wymogami środowiskowymi ESG, które wymusiły na firmach tworzenie nowych działów, przeprowadzanie kosztownych audytów, tworzenie strategii i pisanie raportów.

Wraz z nadejściem Donalda Trumpa amerykańskie koncerny zadeklarowały odejście od tego dziwactwa. Europa trzyma się tu jeszcze mocno.

Pracodawcy zwracają uwagę jeszcze na jeden aspekt sprawy. Konkurencyjne firmy mogą wykorzystać dostępne dane w celu tzw. kłusownictwa, czyli podbierania pracowników przedsiębiorstw, które wynagradzają na niższym poziomie. Przy praktycznie zerowym bezrobociu i wakatach w wielu branżach gospodarki, jest to realne zagrożenie.

eprasa.pl f5210765a8

Marne pocieszenie

Ktoś powie, że to problemy pracodawców a liczy się pracownik, który zyska większe uprawniania i narzędzia. Bo przecież nie o zaspokojenie ciekawości tu chodzi, lecz o skuteczną możliwość roszczeń. Pracownik będzie mógł czarno na białym wykazać lukę płacową i wystąpić jako ofiara dyskryminacji, niekoniecznie płciowej. Inaczej będą już wyglądać negocjacje płacowe, szef już nie powie, że wynagrodzenia innych to nie twoja sprawa.

Generalnie jednak w firmie spadnie zdrowa konkurencja i efektywność pracy. Do tego prowadzą wszystkie sztywne ramy, siatki płac, formalne zasady awansu.

W prywatnym sektorze żadne przepisy nie zastąpią zdrowego rozsądku pracodawcy, kierującego się dobrem firmy, a więc też swoim interesem. Jeśli chce on płacić pracownikowi nawet znacząco więcej z powodów dla ogółu mało oczywistych, jeśli dostrzega w nim np. unikalne cechy, ambicje i potencjał, to chyba dobrze.

eprasa.pl f5210765a8

Firma w reżimie płacowym stanie się mniej konkurencyjna, a że dotyczyć to ma wszystkich firm, to spadnie konkurencyjność naszej gospodarki.

Finalnie pracownik, który w unijnej teorii miał być beneficjentem zmian, poniesie tego również **PŁACOWE KONSEKWENCJE**. *Po prostu mniej zarobi.*

A satysfakcja, że tyle samo mniej, co kolega siedzący dwa biurka dalej, będzie marnym pocieszeniem.

Na koniec ciekawe „case study" ze starej książki pt. „Nowy Testament", która dała podwaliny europejskiej cywilizacji. W Ewangelii wg św. Mateusza znajdziemy przypowieść o winnicy. Jej gospodarz uzgodnił stawkę denar za dzień z robotnikami, którzy rankiem zgłosili się do pracy. Do pracy przyjmował też później.

Gdy wieczorem przyszło do wypłaty, każdemu dał po denarze. Oburzyło to tych, którzy pracowali od samego rana. Wtedy gospodarz powiedział jednemu

eprasa.pl f5210765a8

z nich: „Nie krzywdzę cię, mój drogi. Czy nie uzgodniliśmy, że dostaniesz denara? Bierz, co twoje i idź! Chcę bowiem temu ostatniemu zapłacić tak, jak i tobie. Czy nie wolno mi z tym, co moje, czynić tego, co chcę? A może krzywym okiem patrzysz na to, że jestem dobry?”

Warto sięgać do starych książek, jak widać, nie tylko dzieł klasyków liberalizmu. Opasłe dzieła twórców socjalistycznych utopii zostawmy na półce, choć ich czas w Brukseli jeszcze nie przeminął.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

WYZWANIA I UWARUNKOWANIA WSPÓŁCZESNEGO PROJEKTOWANIA

Fot. Izabela Marczak

Debata na stoisku „Wprost" podczas 4 Design Days w Katowicach. Z mikrofonem: Bartek Barczyk – fotograf architektury i wnętrz

eprasa.pl f5210765a8

Pierwszego dnia odbywającego się w Katowicach 4 Design Days (23 stycznia br.) na stoisku WPROST odbyła się **DEBATA ZATYTUŁOWANA „JAK PROJEKTOWAĆ, BIORĄC POD UWAGĘ KONKRETNE GRUPY DOCELOWE? JAK FUNKCJONUJEMY W DOBIE GLOBALNYCH ZMIAN,** *w jaki sposób zmierzyć się z wyzwaniami współczesnej architektury w kontekście zmian społecznych, ekonomicznych i środowiskowych".*

Tekst: **Olga Kisiel-Konopka**

Zaproszeni eksperci, reprezentujący różne aspekty i oblicza procesu projektowego, z perspektywy swoich doświadczeń zawodowych dyskutowali o zmieniających się potrzebach odbiorców i konieczności reagowania na nie. Debatę przygotowała i poprowadziła Olga Kisiel-Konopka CEO OKK! PR.

eprasa.pl f5210765a8

W spotkaniu wzięli udział:

BARTEK BARCZYK – fotograf architektury i wnętrz,
JAKUB BARTOS – członek zarządu i współwłaściciel pracowni architektury wnętrz Decoroom,
MAREK CHROBAK – architekt, prezes Zarządu Głównego SARP,
MONIKA KULPA-MIROS – architektka, Development Director w SGI,
JANUSZ KOMURKIEWICZ – członek zarządu Fakro, prezes zarządu Polskie Okna i Drzwi

Jak zgodnie stwierdzili uczestnicy debaty, współczesne projektowanie – niezależnie od dziedziny, której dotyczy – wymaga elastycznego podejścia, uwzględniającego nie tylko aspekty technologiczne czy biznesowe, lecz również potrzeby odbiorców. A te zmieniają się i są bardziej różnorodne niż kiedykolwiek. Dlatego obecnie projektowanie stało się bardzo złożonym, wielopłaszczyznowym procesem, w którym ważną rolę odgrywa analiza i rozumienie potrzeb użytkowników.

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Izabela Marczak

Debata podczas 4 Design Days w Katowicach. Na zdjęciu: Jakub Bartos – członek zarządu i współwłaściciel pracowni architektury wnętrz Decoroom

eprasa.pl f5210765a8

Architektura i design

Uczestniczący w dyskusji architekci – Jakub Bartos, Marek Chrobak i Monika Kulpa-Miros – wskazywali na wyzwania stojące przed podmiotami zajmującymi się projektowaniem przestrzeni mieszkalnych i publicznych. Podkreślali wielość zmiennych determinujących ostateczny kształt projektu.

> *Przestrzenie mieszkalne wymagają innego podejścia niż przestrzenie publiczne, mieszkania własnościowe to* **INNE WYZWANIE PROJEKTOWE** *niż mieszkania na wynajem.*

To tylko jedne z wielu wyzwań projektowych. Eksperci, posiłkując się własnymi doświadczeniami, przytaczali przykłady projektów, które dalece wykraczały poza projektowy standard, chcąc wpisać się w potrzeby klientów.

Janusz Komurkiewicz, reprezentujący firmę Fakro, producenta stolarki okiennej, zwrócił uwagę, że

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Izabela Marczak

Debata na stoisku „Wprost" podczas 4 Design Days w Katowicach. Pośrodku z mikrofonem: Janusz Komurkiewicz – członek zarządu Fakro, prezes zarządu Polskie Okna i Drzwi

eprasa.pl f5210765a8

obecnie nie można już mówić o standardzie projektowym, gdyż każdy projekt wymusza zindywidualizowane podejście. Z kolei Bartek Barczyk dzielił się swoimi doświadczeniami związanymi z fotografowaniem architektury i z tej perspektywy opisywał jej różnorodność.

Po zakończeniu debaty jej uczestnicy odpowiadali na pytania licznie zebranych gości. Ożywiona dyskusja, jaka wywiązała się po spotkaniu, pokazała, jak istotne jest rozumienie potrzeb współczesnych odbiorców w kontekście procesu projektowego.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

4 DESIGN DAYS – PODRÓŻ W PRZYSZŁOŚĆ ARCHITEKTURY I DESIGNU

Sesja inauguracyjna 4 Design Days 2025

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl f5210765a8

Architektura i design

Topowi architekci i projektanci, tysiące gości oraz atmosfera pełna inspiracji – tak wyglądała **DZIEWIĄTA EDYCJA 4 DESIGN DAYS W KATOWICACH. TEGOROCZNE WYDARZENIE ZGROMADZIŁO PRAWIE 6 TYS. UCZESTNIKÓW, KTÓRZY WZIĘLI UDZIAŁ W PREZENTACJACH, PANELACH I DYSKUSJACH POŚWIĘCONYCH PRZYSZŁOŚCI ARCHITEKTURY I DESIGNU.** *Eksperci zastanawiali się nad kierunkami rozwoju branży i przyszłości architektury oraz designu. To wyjątkowe wydarzenie jeszcze raz potwierdziło, że 4 Design Days to nie tylko prestiżowe forum, ale również platforma do tworzenia wizji, które kształtują nasze otoczenie.*

Tekst: **Zespół 4DD**

eprasa.pl f5210765a8

To była bardzo udana edycja 4 Design Days, jedna z najlepszych w historii tego wydarzenia. Na stałe wpisało się ono w kalendarz największych i najważniejszych eventów w świecie architektury i designu w Polsce, a także, patrząc na rosnącą liczbę gości z zagranicy, zyskuje coraz większe uznanie na arenie międzynarodowej – mówi Małgorzata Burzec-Lewandowska, współautorka programu 4 Design Days, dyrektorka wydawnicza pionu Nieruchomości, Architektura, Wnętrza w Grupie PTWP, redaktorka naczelna Propertydesign.pl, zastępczyni redaktora naczelnego Propertynews.pl.

4 Design Days po raz kolejny udowodniło, że architektura i design to nie tylko sztuka, ale także dialog, zaangażowanie i wspólne dążenie do lepszego jutra.

– Na 4 Design Days nie należy patrzyć tylko jak na miejsce spotkań architektów, projektantów, deweloperów, inwestorów, producentów, władz samorządowych, ale także jak na wydarzenie, w którym możemy

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Materiały prasowe

Laureaci konkursu Dobry Design, 4 Design Days 2025

eprasa.pl f5210765a8

wspólnie spojrzeć w przyszłość. To nie tylko rozmowy o trendach i przyszłości, ale także o odpowiedzialności za przestrzeń, w której będą żyły obecne i przyszłe pokolenia – dodaje Robert Posytek, współautor programu 4 Design Days, dyrektor wydawniczy pionu Nieruchomości, Architektura, Wnętrza w Grupie PTWP, redaktor naczelny Propertynews.pl i zastępca redaktorki naczelnej Propertydesign.pl.

Uczyńmy design i architekturę bardziej inkluzywnymi

W sesji inauguracyjnej 4 Design Days pod hasłem „Podróż w przyszłość architektury i designu" wzięli udział czołowi eksperci światowej sławy. Ich wystąpienia i dyskusje przyniosły szereg rekomendacji dla projektowania i kierunków, w jakich powinno podążać.

– Uczyńmy design i architekturę bardziej inkluzywnymi i dostępnymi dla wszystkich. Zbyt długo „człowiek" był wykluczony z procesu projektowania. Nadszedł moment, aby usłyszeć głosy dotąd pomijane –

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Materiały prasowe

Marcin Sapeta, architekt, partner Kengo Kuma & Associates podczas 4 Design Days 2025

eprasa.pl f5210765a8

apelował Rama Gheerawo, członek zarządu EIDD-Design for All Europe.

– Musimy na nowo przemyśleć design. Powinniśmy całkowicie przeorganizować nasze podejście. Estetyka designu będzie zupełnie inna – mówił Roger Riewe, partner zarządzający w Riegler Riewe Architekten.

Mówiąc o architekturze przyszłości, trzeba pamiętać o tej istniejącej i zadbać o to, by przetrwała i była funkcjonalna – wskazywał z kolei Pete Kercher, ambasador Design for All Europe.

Zdaniem eksperta łudzimy się fałszywą koncepcją, przez którą udajemy młodą populację: – Pamiętajmy, że żyjemy na Starym Kontynencie, gdzie co 9. osoba niebawem będzie w podeszłym wieku, po osiemdziesiątce.

Jesteśmy starą populacją i powinniśmy to cały czas powtarzać – podkreślał, wskazując, że projektowanie **WYŁĄCZNIE DLA MŁODYCH LUDZI** *zaprowadzi świat donikąd.*

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Materiały prasowe

Prelegenci podczas debaty w ramach 4 Design Days 2025

eprasa.pl f5210765a8

– Nie zapominajmy, że troska o naszą planetę sprowadza się do człowieka, którego potrzeby ją niszczą. Powinniśmy je uwzględniać, projektując naszą architekturę – argumentował. Zapytany, jaką rolę w tym procesie odgrywają nowoczesne technologie, stwierdził: – Są one jedynie narzędziem, a nie rozwiązaniem, do którego się dąży. Jeżeli będziemy ślepo ufać technologii, to nigdzie nie dojdziemy.

Musimy projektować z radością, z dumą i kompetencją

Jak przyznał Marcina Sapeta, architekt i partner w Kengo Kuma&Associates, architektura powinna być jak przestrzeń, w której „łatwiej oddychać". – Projektowanie z minimalnym wpływem na otoczenie to przyszłość designu – mówił.

– Uważam, że najprostszą i najważniejszą definicją architektury jest wyrażanie w formie przestrzennej wartości społeczeństwa. Dzięki takim dyskusjom dochodzi do nas, że są, a w każdym razie powinny być zie-

eprasa.pl f5210765a8

Architektura i design

Fot. Materiały prasowe

4 Design Days 2025

eprasa.pl f5210765a8

lone, ekologiczne. Nasze środowisko, środowisko architektów, pewnie trochę słusznie zostało zagonione do narożnika. W zasadzie troszeczkę przepraszamy, że żyjemy i budujemy. Nasz zawód stał się dla ludzi myślących zawodem wątpliwym. Zawodem, który robimy z poczuciem winy. W tym, co pisze Filip Springer, w „Szarej godzinie", krytyka jest duża, ale my musimy z kryzysu zrobić, jak to mówił Churchill, „our finest hour". Musimy projektować z radością, z dumą i z kompetencją. To jest recepta na przyszłość – przekonywał Szymon Wojciechowski, prezes, współwłaściciel, architekt partner w APA Wojciechowski Architekci.

Jego zdaniem czynnikiem, który najbardziej przeszkadza architektom w projektowaniu dla przyszłości, jest biurokracja.

– Próbujemy wykorzystywać tzw. reused materials, ale wymagania wobec materiałów stosowanych w budownictwie są takie, że w praktyce trzeba by bardzo narazić swoje uprawnienia, żeby to zastosować.

eprasa.pl f5210765a8

Architektura i design

Fot. Materiały prasowe

4 Design Days 2025

eprasa.pl f5210765a8

Planowanie przestrzenne jest procesem **NIEWIARYGODNIE POWOLNYM** *i jakiekolwiek dostosowanie, które mogłoby nastąpić szybciej, trwa latami – dodał.*

W ramach tegorocznej edycji 4 Design Days dyskusje toczyły się w czterech obszarach: „Jak będziemy mieszkać?", „Jak projektować miejsca pracy i wypoczynku?", „Jak projektować miasta?" oraz „Jak tworzyć zrównoważone budynki?". O inkluzywności projektowania biur w sesji „Praca i wypoczynek jutra" mówiła Ann-Kathrin Salich, architektka w An(n) Architektura Solution: – Przyszłość projektowania miejsc pracy opiera się na idei inkluzywności. W procesie tworzenia biur należy uwzględniać potrzeby różnych grup, aby przestrzenie te wspierały różnorodność, sprzyjały integracji i były komfortowe dla wszystkich użytkowników.

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Materiały prasowe

Laureaci konkursu Property Design Awards 2025, 4 Design Days 2025

eprasa.pl f5210765a8

Z kolei Tomasz Konior, architekt i właściciel Konior Studio, w ramach wystąpienia w cyklu „Zawód architekt" podkreślał to, co ważne w projektowaniu miast: – W architekturze to właśnie proste pytania przynoszą najtrudniejsze odpowiedzi. Czas staje się czwartym wymiarem, a granice przesuwają się z każdym kolejnym projektem. Dobra architektura nie tylko opowiada historię, ale także staje się częścią większej spójnej całości. Tworząc miasta, architekci wkraczają w rolę urbanistów, podejmując wyzwanie harmonijnego kształtowania przestrzeni, która odpowiada na potrzeby współczesności, a jednocześnie otwiera się na przyszłość.

Marta Sękulska-Wrońska, architekt, CEO, partner WXCA podkreślała, że już dzisiaj powinniśmy myśleć o tym, jak nasze miasta będą wyglądać za 25 lat. Przyznała, że nie da się tego dowiedzieć inaczej niż przez rozmowę i zadawanie pytań. – Te pytania są po to, żeby zdeterminować kierunki i wartości, wokół których będziemy podążać. Nie przewidzimy

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Materiały prasowe

Tomasz Konior, architekt, właściciel Konior Studio podczas 4 Design Days 2025

eprasa.pl f5210765a8

wszystkich detali dotyczących tego, w jaki sposób będziemy realizować przyszłość, ale możemy wyznaczyć pewne ramy. Jedną z nich może być zrównoważony rozwój rozumiany jako życie w mieście w zgodzie z naturą. Psychologowie naświetlają, że codzienny kontakt z przyrodą jest potrzebny, żeby dać ujście stresowi, któremu jesteśmy nieustannie poddawani – podkreślała.

Recykling nie jest niczym nowym...

O tym, że zazielenianie budynków mogłoby pomóc w walce z kryzysem klimatycznym, przekonywał podczas 4 Design Days Winy Maas, współzałożyciel i główny architekt MVRDV, autor książki „The Green Dip", która opowiada o tym, jak całkowicie zanurzyć architekturę, budynki i miasta w naturze.

– Technicznie rzecz biorąc, myślę, że możemy od teraz być w stanie tworzyć znacznie bardziej naturalne budynki.

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Materiały prasowe

4 Design Days 2025

eprasa.pl f5210765a8

Jest wiele sygnałów, które pozwalają zacząć myśleć o **KRZYŻOWANIU MATERIAŁÓW I ZASTOSOWAŃ.** *Tak aby np. cegły były całkowicie neutralne pod względem emisji dwutlenku węgla,*

tworzone z materiału, który można łatwo rozpuścić, poddać recyklingowi w materiał, który może gnić, lub materiał, który może ułatwić życie roślinom, pozwolić zatrzymać wodę na dłużej itp. Jako architekci i deweloperzy możemy wybierać pomiędzy różnymi opcjami. Potrzebujemy nowego przewodnika – mówił Winy Maas.

Temat tworzenia zrównoważonych budynków podjęła również m.in. sesja „Odpady budowlane: minimalizacja, recykling i przyszłość gospodarki cyrkularnej".

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Materiały prasowe

Roger Riewe, partner zarządzający, Riegler Riewe Architekten podczas 4 Design Days 2025

eprasa.pl f5210765a8

– Recykling w rzeczywistości nie jest niczym nowym, **TOWARZYSZY NAM OD ZAWSZE.** *Naukowcy uważają, że wieża Babel została zbudowana z materiałów odzyskanych z rozbiórki innych budynków.*

To pokazuje, jak od wieków wykorzystanie zasobów na nowo było naturalnym elementem ludzkiej twórczości. Recykling nie jest tylko modą, lecz częścią naszej historii – mówił Piotr Kuczia, architekt, założyciel KUCZIA architects.

– Świadomość młodych ludzi na temat recyklingu i wtórnego wykorzystania odpadów budowlanych jest naprawdę imponująca. Patrząc na ich prace dyplomowe, widać, jak bardzo są zaawansowani w tej kwestii. To pokolenie rozumie konieczność zrównoważonego podejścia do zasobów. Jednak optymalizacja wykorzystywania odpadów to proces, który wszyscy musimy kontynuować. Uczymy się go na każdym etapie,

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Materiały prasowe

Marcin Sapeta, Winy Maas, Ana Bibilashvili podczas 4 Design Days 2025

eprasa.pl f5210765a8

tworząc lepsze, bardziej odpowiedzialne przestrzenie dla przyszłości – wskazywał Marek Chrobak, prezes Stowarzyszenia Architektów Polskich.

Sesje podczas 4 Design Day poruszyły także takie zagadnienia i obszary, jak: przyszłość branży projektowania wnętrz i trendy wnętrzarskie, AI jako game changer dla designu i architektury, zrównoważony rozwój kurortów, ekonomia współdzielenia w nieruchomościach: co-living, co-working, co-parking, targowiska miejskie, psychologia w architekturze, 15-minutowe miasto, miasta-ogrody i miasta dla kobiet, budowanie z uwzględnieniem tkanki historycznej, kreowanie osiedli na miarę nowych potrzeb czy sztuka w przestrzeni.

4 Design Days to także wydarzenia towarzyszące

W ramach 4 Design Days odbyły się również wydarzenia towarzyszące. Jednym z nich było Property Forum Miasta i Regiony, najnowsza odsłona regionalnych kon-

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Materiały prasowe

Rama Gheerawo i Pete Kercher podczas 4 Design Days 2025

eprasa.pl f5210765a8

ferencji Property Forum, w trakcie której szczegółowo omawiane były plany rozwoju gospodarczego miast i regionów w kontekście nieruchomościowego biznesu. W cyklu dyskusji, rozmów oraz prezentacji pod hasłem: „Zielona transformacja budownictwa w Polsce" paneliści poruszyli m.in. tematy związane z projektowaniem zrównoważonych budynków, ekomateriałami budowlanymi, źródłami energii, finansowaniem czy najnowszymi technologiami, które pozwalają budować bez śladu węglowego.

Podczas 4 Design Days odbyło się także IV spotkanie Forum Ekspertów Zrównoważonego Budownictwa, w którego skład wchodzi ponad 30 osób: szefowie firm deweloperskich, wykonawczych, producenci materiałów budowlanych i technologii czy architekci.

Jedyna taka scena dla inspirujących rozmów o najnowszych trendach

Z myślą o młodym pokoleniu projektantów w ramach 4 Design Days przeprowadzono cykl warsztatów z udzia-

eprasa.pl f5210765a8

łem ekspertów, mentorów, właścicieli pracowni architektonicznych. Poruszono w ich ramach m.in. takie tematy, jak: niezbędnik początkującego architekta, czy architekt powinien być influencerem i prowadzić blog, 10 błędów początkujących architektów i projektantów, rola strategii w rozwoju pracowni, nowoczesne narzędzia cyfrowe oraz AI w projektowaniu czy też projektowanie w kontekście silver tsunami.

Wydarzeniu jak co roku towarzyszyły także uroczyste gale wręczenia nagród w konkursach branżowych.

Nagrodą **PROPERTY DESIGN AWARDS** *wyróżniono unikalne inwestycje, obiekty o wyjątkowej architekturze i przestrzenie pełne inspirującego designu.*

Konkurs Dobry Design wyłonił nowe ikony polskiego designu i ich twórców, którzy w DNA swoich biznesów wpisali wysoką jakość, długowieczność produktów i troskę o zrównoważony rozwój.

eprasa.pl f5210765a8

Z kolei RenOwacja nagrodziła inwestycje polegające na modernizacji energetycznej budynków, pokazując dobre praktyki w zakresie kompleksowej modernizacji budynków różnych typów.

Warto podkreślić, że podczas uroczystego bankietu 4 Design Days 360-lecie działalności świętował sponsor główny wydarzenia, firma Saint Gobain.

4 Design Days stworzyło również możliwość odwiedzenia showroomów z najnowszymi rozwiązaniami projektowymi i wnętrzarskimi.

– Tegoroczne 4 Design Days skupiło się na branży, stwarzając niepowtarzalną platformę wymiany myśli, wizji, kreatywnych pomysłów dla architektów, designerów, projektantów, deweloperów, inwestorów, samorządowców. Jesteśmy bardzo usatysfakcjonowani tym, że przez dziewięć lat tego wydarzenia udało się stworzyć jedyną taką scenę dla inspirujących rozmów o najnowszych trendach, technologicznych innowacjach oraz zrównoważonym rozwoju w tej branży, wystaw prezentujących dobry de-

eprasa.pl f5210765a8

sign, architekturę, a także miejsce networkingu w gronie przedstawicieli biznesu i gości z całego świata – podsumowuje Wojciech Kuśpik, prezes Grupy PTWP, organizator 4 Design Days.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

SANKCJE NA NIBY

Fot. AP Photo/Michael Sohn)/East News

wasa.pl f5210765a8

NIEMCY bardzo chwalą się całkowitym rzekomo zerwaniem z rosyjskim gazem, ale jednocześnie PO CICHU W CIĄGU ROKU ZWIĘKSZYLI O 20 PROC. IMPORT ROSYJSKIEGO LNG, korzystając z terminali przeładunkowych w Belgii, Francji i Hiszpanii. Wygląda na to, że VIKTOR ORBAN PO RAZ KOLEJNY WYRĘCZA BERLIN, wetując zaostrzanie gazowych restrykcji UE wobec Rosji.

Tekst: **Jakub Mielnik**

Na Zachodzie jednak ciągle bez zmian. W przygotowywanym przez UE 16. pakiecie sankcji wobec Rosji znalazł się zakaz eksportu konsoli Xbox, ale jednocześnie wypadły z niego restrykcje dotyczące importu gazu skroplonego. Okazuje się bowiem, że wbrew szumnie ogłaszanemu odcięciu się Europy od gazu z Rosji, poważnie tę sprawę

eprasa.pl f5210765a8

traktuje jedynie Europa Środkowa. Nasi zachodni sąsiedzi, ze szczególnym uwzględnieniem Niemiec, od gazu z Rosji odcinają się bowiem tylko na niby.

Berlin chwali się, że w ogóle nie kupuje już gazu z Rosji, podczas gdy potajemnie zwiększa jego import i to aż o 20 proc. Proceder jest ukrywany w statystykach, bo gaz pompowany jest za pośrednictwem terminali LNG w Belgii, Francji i Hiszpanii, dokąd ze złóż jamalskich dostarczają go rosyjskie tankowce.

W Niemczech gaz ten księgowany jest np. **JAKO GAZ „BELGIJSKI"**, *mimo, że kraj ten w ogóle nie produkuje gazu.*

Czy to jest jeden z głównych powodów, dla których temat całkowitego zakazu importu LNG z Rosji wypadł z projektu 16. unijnego pakietu sankcji wobec Moskwy?

Jego oficjalnym i niejako dyżurnym hamulcowym jest oczywiście zblatowany z Putinem węgierski przywódca, Viktor Orban. Węgry od początku wojny wetują

eprasa.pl f5210765a8

zbyt ostre sankcje wobec Rosji, tłumacząc się uzależnieniem od dostaw tamtejszego gazu. Problem polega na tym, że to uzależnienie – którego Orban broni jak niepodległości – nie dotyczy gazu skroplonego.

Węgrzy sprowadzają bardzo mało LNG i jest to głównie gaz katarski, dostarczany od 2022 r. przez chorwacki terminal na wyspie Krk. A Rosjanie do Krk ze swoim LNG nie docierają nawet przez pośredników. Unijne restrykcje już jakiś czas temu wykluczyły możliwości przeładowywania dostarczanego z Rosji do Europy gazu skroplonego i wysyłania go dalej tankowcami innych bander.

Jeśli więc węgierskie weto w sprawie zakazu sprowadzania LNG z Rosji komuś się przydaje, to tylko Niemcom, którzy odpowiadają za 20-procentowy skok w ilości kupowanego w Rosji gazu skroplonego, odnotowany w 2024 r. Nie po raz pierwszy okazuje się, że Viktor Orban po cichu wyręcza Niemców w podejmowaniu niewygodnych politycznie, ale korzystnych dla Rosji decyzji przez UE.

eprasa.pl f5210765a8

Długi cień Gazpromu

Duma, z jaką władze w Berlinie ogłaszają odcięcie się od gazu z Rosji, podszyta jest głęboką hipokryzją. Ten sam rząd, który w listopadzie zeszłego roku wprowadził całkowity zakaz sprowadzania rosyjskiego LNG przez niemieckie gazoporty, toleruje jednocześnie fakt, że państwowe firmy ściągają go do Niemiec z innych terminali w UE.

> *Przez jeden tylko gazoport w Dunkierce państwowy koncern Sefe sprowadził w 2024 r.* **SZEŚĆ RAZY WIĘCEJ** *rosyjskiego LNG niż rok wcześniej.*

Sefe kontroluje około 20 proc. rynku gazu w Niemczech, do 2022 r. nazywał się Gazprom Germania GMBH i był całkowicie kontrolowany przez flagowy koncern gazowy Kremla.

Znacjonalizowano go dopiero po rosyjskiej inwazji na Kijów i zmuszono do zawarcia kontraktów na dostawy

eprasa.pl f5210765a8

skroplonego gazu z USA, ale stare długoterminowe umowy z Gazpromem ciągle obowiązują.

To właśnie dzięki nim Rosjanie mogą chwalić się szybkim wzrostem ilości zamawianego w Europie gazu skroplonego ze złóż na syberyjskim Jamale. Większość tego paliwa trafia do gazoportów w Belgii, Francji i Hiszpanii, ale tamtejsze władze twierdzą, że bardzo mało surowca zostaje na ich terytorium.

Wedle źródeł rządowych w tych państwach, cytowanych przez „Financial Times", większość trafia do „innych krajów UE". Te tzw. „inne kraje" to oczywiście Niemcy, gdzie rosyjski gaz, zamaskowany jako gaz z państw UE ciągle pokrywa około 10 proc. krajowego zapotrzebowania.

Komu zależy na gazie z Rosji?

Do maskowania rosyjskiego udziału w niemieckim rynku stosowane są zabiegi, które przez lata pomagały Gazpromowi uzależniać i korumpować odbiorców w Europie Środkowej. Importerzy rosyjskiego LNG stosują te same co Gazprom wymówki, tłumacząc,

eprasa.pl f5210765a8

że po wpuszczeniu do europejskiej sieci gaz traci przecież swoją narodową przynależność.

Na pytania „Financial Times” o uczciwość całego procederu, rzecznik niemieckiego ministerstwa gospodarki miał odpowiedzieć, że nie ma przecież zakazu sprowadzania rosyjskiego LNG.

I chyba nie będzie, skoro nie ma go w projekcie przedłużanego już po raz 16. pakietu sankcji wobec Rosji. Państwa Europy Środkowej – z wyłączeniem Węgier oczywiście – mocno lobbowały za włączeniem takich zapisów do przygotowanych regulacji. Nietrudno założyć, komu najbardziej w UE, poza Orbanem, zależało na blokowaniu tej inicjatywy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

Felieton

Fot. Adam Jagielak

Gen. Waldemar Skrzypczak

12 lat bezczynności

Mija 12 lat od gdańskiej konferencji o bezpieczeństwie, podczas której nawoływałem do powołania Przymierza Bałtyckiego wobec już wtedy częstych rosyjskich prowokacji na morzu i w powietrzu. Wprawdzie Szwecja i Finlandia nie były jeszcze członkami NATO, ale jednak te wydarzenia miały miejsce w strategicznej strefie zainte-

eprasa.pl f5210765a8

resowania Sojuszu. Zero reakcji. To rozzuchwalało Putina. Aż doszliśmy do czasów, gdzie sabotażowo-dywersyjne działania Rosji uderzyły w infrastrukturę krytyczną członków Sojuszu.

Oczywiście te działania są tylko „skromnym” preludium do tego, co zapewne Putin planuje. A że się przygotowuje, to dostrzec można nie tylko po aktach dywersji na podmorskie linie komunikacyjne.

Od grudnia 2023 r. Rosjanie swoimi działaniami zakłócają przecież **SYGNAŁ GPS W REGIONIE** *już nie tylko południowego Bałtyku.*

Kiedy powiedziałem w mediach, że to robota Rosjan i że stanowi to poważne zagrożenie, jeden z polskich dowódców Sił Powietrznych autorytatywnie stwierdził, że to nieprawda. Po dwóch latach Rosjanie nadal robią, co robili. Nasi bezradni wodzowie zamilkli.

Co najbardziej niepokoi – nic się nie robi, aby Rosjan podobnie zakłócać lub paraliżować ich systemy

eprasa.pl f5210765a8

nas zakłócające. A podobno mamy przewagę technologiczną. Dodam tylko, że w polskim sektorze prywatnym dysponujemy zdolnościami do dokładnego rozpoznania lokalizacji emisji rosyjskich zakłóceń.

Trudna sytuacja Ukrainy

Rosjanie w Ukrainie posiadają przewagę strategiczną, co daje im inicjatywę. Ukraińcy mogą tylko reagować, bez szans na kontrofensywę. To wojna straconych przez Zełenskiego szans. Okazać się może, że to Trump – swoimi politycznymi i ekonomicznymi działaniami – uratuje Ukrainę przed klęską. Nie miejmy złudzeń, że czołgi i amunicja z Zachodu przy katastrofalnym braku żołnierzy ukraińskich odwrócą losy wojny.

Jednocześnie Putin, przy wsparciu Chin, odbudowuje swój potencjał militarny. Skupia swój główny wysiłek na prawej flance, gdzie ma przeciwko sobie Finlandię, kraje nadbałtyckie i Polskę. Twórca wszystkich ostatnich strategii Rosji generał Gierasimow wie, że wszystkie działania w regionie Bałtyku rozegrają się

eprasa.pl f5210765a8

na lądzie i w powietrzu przy bardzo ograniczonych działaniach na otwartym morzu. Blokada rosyjskich portów bałtyckich w przypadku konfliktu zbrojnego będzie najłatwiejszą operacją w obliczu tych, jakie rozegrają się na lądzie i w powietrzu.

Rosjanie na północ i na południe od Zatoki Fińskiej formują od nowa dwa korpusy armijne, każdy w składzie dywizji zmechanizowanej i samodzielnej brygady zmechanizowanej. Prawdopodobnie wejdą one w skład 6. armii, która walczy jeszcze w Ukrainie. Zapewne w swoich planach mają zamiar odtworzenia królewieckiego 11. Korpusu Armijnego, który walczy w Ukrainie.

> *Zatem potencjał, jaki gromadzą Rosjanie w regionie, włączając 6. armię, będzie stanowił sobą* **EKWIWALENT SZEŚCIU, SIEDMIU DYWIZJI** *zmechanizowanych i pancernych*

z częściowo zaprawionymi w walkach weteranami.

eprasa.pl f5210765a8

Okazać się może, że na koniec 2026 r. te siły będą gotowe do działania.

Wzmocnienie Estonii i Łotwy

NATO, poza wzmocnieniem sił w akwenie Bałtyku, nie podejmuje działań, które mogłyby zniweczyć plany Moskwy, przede wszystkim w rejonach Estonii i Łotwy, które – jak uważam – będą obiektami pierwszego uderzenia. I nie chodzi o ustawianie płotów i murów wzdłuż granicy, a zbudowanie głębi operacyjnej, począwszy od granicy z Rosją aż po brzegi Gotlandii z włączeniem estońskich wysp Hiumy i Saremy. Co stanowi sobą przestrzeń do operacyjnych działań na głębokość od 380 km w przypadku Estonii z wyspami do ponad 400 km w przypadku Łotwy. Podobnie ma to miejsce w przypadku Litwy.

Zatem obszar działań w rejonie Nadbałtyki zamyka się 900 km wzdłuż frontu oraz głębokością do 400 km. Jest to obszar, który swoimi warunkami terenowymi jest doskonały do przygotowania obrony z pełnymi systemami fortyfikacyjnymi i zaporowymi. Pozostaje na-

eprasa.pl f5210765a8

dal jednak kwestią otwartą, skąd wziąć siły do obsadzenia przygotowanych zawczasu pozycji. Deklarowane dotychczas przez NATO siły są niewystarczające, aby oprzeć się potencjalnemu zagrożeniu.

Oczywiście w przypadku agresji Rosji na któregoś z wyżej wymienionych członków Sojuszu prowadzenie obrony wiązało się będzie z opanowaniem przez wydzielone zawczasu siły NATO Obwodu Królewieckiego, co będzie oznaczało przekreślenie obaw o suwalskie „gardło". Przypomnieć warto też, że państwa nadbałtyckie dysponują portami morskimi z infrastrukturą logistyczną. Zatem nie demonizujmy znaczenia Przesmyku Suwalskiego. Czy ktokolwiek z wojskowych wyobraża sobie bitwę o Nadbałtykę z pozostawieniem za plecami walczących wojsk Sojuszu Rosjan w Obwodzie Królewieckim?

Kluczowym dla odwiedzenia Rosjan od agresji jest zbudowanie w ciągu najbliższych dwóch lat silnych, **MIĘDZYNARODOWYCH ZGRUPOWAŃ WOJSK** *lądowych,*

eprasa.pl f5210765a8

zdolnych do obsadzenia przygotowanych zawczasu wspomnianych wyżej stref obronnych.

Mam nadzieję, że deklaracje polityków po 12 latach nicnierobienia zamienią się w czyny dla naszego zbiorowego bezpieczeństwa. Czasu zostało nam niewiele.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

wprost

Raport

ZIMOWE PODRÓŻE

PARTNERZY RAPORTU

RESORT & SPA Nosalowy Dwór® ZAKOPANE

HOTEL & SPA NOSALOWY PARK ZAKOPANE

12 | 14 STRADOM HOUSE AUTOGRAPH COLLECTION® HOTELS

TRAVELIST.PL

PLANET ESCAPE

eprasa.pl f5210765a8

FERIE DLA KAŻDEGO: NARTY, SŁOŃCE, A MOŻE ZORZA POLARNA?

Kilka dni temu rozpoczęła się pierwsza tura ferii zimowych i choć wiele osób ma już plany na ten czas, inni dopiero zaczynają organizować swój wypoczynek. **Z ROKU NA ROK CORAZ WIĘCEJ POLAKÓW KORZYSTA Z TEJ PRZERWY W NAUCE SZKOLNEJ I WYRUSZA ZE SWOIMI POCIECHAMI NA ZAGRANICZNE LUB KRAJOWE WAKACJE.** *Gdzie jednak najlepiej wybrać się z dzieckiem, by wygrzać się w słońcu lub poszusować na stoku?*

Tekst: **Sabina Zięba**

eprasa.pl f5210765a8

Ciepłe kraje na zimowe wakacje

Miłośnicy cieplejszych kierunków mogą przyjrzeć się ofertom w egipskim Marsa Alam, gdzie najlepszy czas na wakacje przypada na okres od października do kwietnia. W tych miesiącach temperatury są bardziej umiarkowane i wahają się między 20 a 30 stopni Celsjusza w ciągu dnia. Co więcej, zimą woda ma 22-24 stopnie, przez co nawet w chłodniejszych miesiącach to świetne miejsce do nurkowania oraz snorkelingu.

W tym spokojnym, położonym z dala od zgiełku miasteczku można znaleźć piaszczyste plaże, spośród których najbardziej malowniczą jest Sharm El Luli, znana też jako „egipskie Malediwy". Wielbiciele wodnych przygód z kolei mogą (praktycznie przy każdym hotelu) obserwować pod wodą rafę koralową. Jest ona bogata w florę i faunę – od kolorowych rybek, poprzez żółwie morskie, aż po manty i rekiny rafowe. Chętni powinni też wybrać się na wycieczkę po pustyni na wielbłądach, albo zafundować sobie rejs do Satayah, gdzie można popływać z delfinami.

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Shutterstock

Marsa Alam

eprasa.pl f5210765a8

Świetną alternatywą są **WYSPY KANARYJSKIE**, które zapewniają cieplejszą odskocznię od szarych i chłodnych polskich dni. Turyści mogą odpocząć tam w cieniu palm, a także aktywnie spędzić czas na łonie natury.

Jedną z najbardziej popularnych wysp w tym regionie jest bez wątpienia Lanzarote. To miejsce jest świetnym przykładem na to, jak człowiek może pokojowo **WSPÓŁISTNIEĆ Z NATURĄ W KAŻDYCH WARUNKACH.**

„Drogi powinny być jak dywan położony na naturalny krajobraz, architektura powinna być kształtowana w analogii do natury, żadnych tablic reklamowych i hoteli molochów. Przyjeżdżasz tu oglądać naturę" – tak o Lanzarote mówił Cesar Manrique, artysta, który przed laty wyeksponował piękno wyspy. To on sprawił, że do dziś charakterystyczny surowy krajobraz pokryty skałami lawowymi na długo pozostaje w pamięci odwiedzających.

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Shutterstock

Wulkan na Lanzarote

eprasa.pl f5210765a8

Na liście największych atrakcji turystycznych Lanzarote jest Narodowy Park Timanfaya, który można zwiedzać wyłącznie autobusami, poruszając się po jednym z czterech szlaków.

Podczas przejażdżki spojrzenia przykuwają wielobarwne **KRATERY, A TAKŻE STRUMIENIE ZASTYGŁEJ LAWY.** *Tu odczuwa się potęgę żywiołu.*

Ponadto turyści powinni odwiedzić uroczą wioskę El Golfo z tradycyjnymi białymi domkami, a także pobliską plażę, na której można podziwiać niezwykłą zieloną lagunę – Charco de los Clicos – zawdzięczającą swój kolor obecności alg. Smakosze wina natomiast nie będą zawiedzeni, wyruszając do La Geria, gdzie każda z sadzonek winorośli jest umieszczana w osobnym zagłębieniu i okolona murkiem z kamieni, który chroni przed wiatrem. Właśnie w ten sposób powstają jedne z najlepszych białych win w Hiszpanii.

eprasa.pl f5210765a8

Zimowa kraina czarów

Ci, którzy preferują jednak nieco chłodniejszą temperaturę, powinni pamiętać o tym, że do kwietnia jest najlepszy czas na podziwianie zorzy polarnej.

Idealne do obserwacji tego zjawiska – które najczęściej mieni się na zielono, ale bywa też czerwone, niebieskie i fioletowe – jest **KOŁO PODBIEGUNOWE, CZYLI M.IN. PÓŁNOCNA FINLANDIA.**

W tym regionie można także odwiedzić niezwykle ciekawe muzeum Siida i skansen w Inari czy Artikum w Rovaniemi, w których przedstawiona jest kultura i zwyczaje Saamów, czyli rdzennych mieszkańców Laponii żyjących w regionie arktycznym od tysięcy lat.

Pociechy z kolei zachwycone będą wizytą w Laponii, krainie św. Mikołaja. W tej najbardziej dziewiczej i najmniej zaludnionej prowincji Finlandii żyją niedź-

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Shutterstock

Wioska św. Mikołaja w Rovaniemi

eprasa.pl f5210765a8

wiedzie brunatne i przez drogi przebiegają renifery. Chociaż z roku na rok przybywa tam turystów, obszar Laponii jest na tyle duży, że skutecznie opiera się niszczycielskim skutkom tej inwazji. Kraina św. Mikołaja pozostaje wciąż wielkim i fascynującym rezerwatem przyrody, który robi ogromne wrażenie.

Zimowe ferie w Polsce

Oczywiście nie można zapominać o pięknych miejscach, które są w naszym kraju, bo żeby wspaniale spędzić ferie zimowe, wcale nie trzeba daleko jechać. Nie jest tajemnicą, że magia zimowego Zakopanego nie ma sobie równych, i to właśnie ten kierunek jest często wybierany przez Polaków. Zimowa stolica Polski zachwyca ośnieżonymi szczytami, tętniącymi życiem Krupówkami i bogactwem atrakcji zarówno dla rodzin, jak i par.

Miłośników zimowego szaleństwa zadowoli stok narciarski Nosal, wypożyczalnia sprzętu oraz szkoła narciarska Strama, czyli doskonałe miejsce na naukę jazdy dla dzieci i początkujących narciarzy.

eprasa.pl f5210765a8

Zimowe podróże

Fot. Materiały prasowe

Nosalowy Dwór

eprasa.pl f5210765a8

Aby świetnie wypocząć w bezpośrednim sąsiedztwie tego szczytu w Tatrach Zachodnich, warto z kolei postawić na nocleg w obiekcie Nosalowy Dwór Resort & Spa.

> *Ten* **NAJWIĘKSZY KOMPLEKS HOTELOWY NA PODHALU** *oferuje nie tylko komfortowy wypoczynek we wnętrzach inspirowanych stylem alpejskich kurortów, ale także pełną gamę atrakcji,*

jak m.in. zimowe przedszkole, warsztaty i aktywności na świeżym powietrzu. W hotelu jest również bogaty program animacji, które sprawiają, że pociechy nie będą się nudzić, mogąc uczestniczyć w kreatywnych warsztatach, teatrzykach czy zabawach sportowych.

W tym czasie dorośli mogą odpocząć w inspirowanym tatrzańską przyrodą NABE SPA, które oferuje bogate menu zabiegów i rytuałów inspirowanych naturą, a także specjalną ofertę Family Spa. Na gości czeka też

eprasa.pl f5210765a8

basen ze strefą relaksu i saunami oraz siłownia z widokiem na Giewont. Co więcej, w resorcie czeka na gości świetna kuchnia w jednej z dwóch hotelowych restauracji lub kawiarni i barów.

Osoby preferujące kameralny wypoczynek w sercu Zakopanego, powinny przyjrzeć się natomiast ofercie obiektu Nosalowy Park Hotel & Spa, który położony jest w otoczeniu starego bukowego parku. Ten elegancki kompleks ma świetne spa & wellness (z basenem, jacuzzi i tężnią solankową), doskonałą kuchnię w Restauracji Marilor, a ponadto zachwyca designem, widokami, lokalizacją, jakością i atmosferą.

Gościnność i świetna obsługa stały się **WYRÓŻNIKAMI TEGO MIEJSCA.** *Nie dziwi więc, że hotel jest często wybierany na miejsce wypoczynku przez znane osoby.*

Niezależnie od tego, czy planujecie rodzinne ferie, czy romantyczny wypad, Nosalowy Dwór Resort & Spa

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Materiały prasowe

Nosalowy Park

eprasa.pl f5210765a8

i Nosalowy Park Hotel & Spa oferują wszystko, czego potrzebujecie. Ośrodki znajdują się nie tylko w pobliżu gór, z których rozciąga się piękna panorama tatrzańskich szczytów, ale również wspaniałych zimowych atrakcji Zakopanego. Turyści mogą odwiedzić m.in. liczne lokale, klimatyczne knajpki góralskie, sklepy i dyskoteki na Krupówkach, a także Muzeum Oscypka, w którym można się dowiedzieć, jak wytwarzany jest popularny góralski ser, oraz poznać tradycyjne sprzęty i historię pasterstwa.

Chętni nie przegapią też wizyt w Aqua Parku Zakopane oraz w śnieżnym labiryncie, który od 2016 roku powstaje zimą u stóp Wielkiej Krokwi – w tej największej tego typu konstrukcji w Polsce i na świecie na odwiedzających czekają dziesiątki krętych alejek i dwumetrowe lodowe ściany wykonane ze śniegu i lodu. Z kolei w Zimowym Parku Rozrywki Snowlandia pociechy zajmie tor saneczkowy oraz śnieżny zamek z komnatami, tunelami i tarasami, z których rozciąga się widok na Giewont, Wielką Krokiew i całą okolicę.

eprasa.pl f5210765a8

Poza tym goście hoteli Nosalowy mogą udać się na różnorakie wycieczki, spacery czy kuligi, a także skorzystać z nart wszelkiego rodzaju – m.in. zjazdowych, skiturowych i biegowych. Ponadto świetna kuchnia, rozrywka i luksusowe spa sprawią, że każda chwila w tych miejscach będzie wyjątkowa. Spędźcie ferie w miejscu, które łączy tradycję z nowoczesnością i otwiera drzwi do niezapomnianych przeżyć.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

Tworzymy najpiękniejsze wspomnienia

• Rodzinny czas • Wypoczynek w najlepszym stylu • Wyjątkowe hotele i apartamenty w Zakopanem

Zimowy wypoczynek w górach to czas najpiękniejszych wspomnień. Zachwycające widoki, ośnieżone szczyty Tatr, aktywne dni wypełnione jazdą na nartach czy sankach, spacery po zimowych Krupówkach i urokliwych zakątach Zakopanego, lokalna kuchnia, barwna kultura i atmosfera beztroskiego wypoczynku. Niezależnie czy podróżujesz z dziećmi, czy szukasz miejsca na kameralny i spokojny wypoczynek, znajdziesz to w Hotelach Nosalowy. Najlepsze lokalizacje, inspirowane tatrzańską przyrodą NABE SPA, strefa wellness z basenem, pyszna kuchnia, wyjątkowe propozycje wypoczynku i znana marka, która jest gwarancją najwyższej jakości. Wypocznij w Hotelach Nosalowy!

RESORT & SPA
Nosalowy Dwór®
ZAKOPANE

Park Residence
APARTAMENTY
by Nosalowy

HOTEL & SPA
NOSALOWY PARK
ZAKOPANE

www.nosalowy-dwor.eu • www.apartamentyparkresidence.nosalowy.pl • www.nosalowypark.pl

eprasa.pl f5210765a8

RESORT & SPA
Nosalowy Dwór®
ZAKOPANE

NOSALOWY DWÓR RESORT & SPA

to jeden z najbardziej znanych hoteli w regionie. Malowniczo położony u stóp Nosala, w bezpośrednim sąsiedztwie narciarskiego stoku i Tatrzańskiego Parku Narodowego urzeka stylem najlepszych alpejskich kurortów. Resort to wymarzone miejsce na rodzinny wypoczynek oferujące moc atrakcji dla dzieci, basen, restauracje, bary, różnorodny program wydarzeń i atrakcji oraz autorskie NABE SPA i wellness.To miejsce, gdzie zimowy czas, jest pełen najpiękniejszych wspomnień!

• www.nosalowy-dwor.eu •

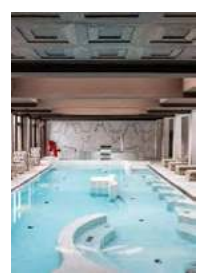

HOTEL & SPA
NOSALOWY PARK
ZAKOPANE

NOSALOWY PARK HOTEL & SPA

Nosalowy Park Hotel & Spa to najbardziej elegancki adres na Twój wymarzony wypoczynek w Zakopanem. Położony w spokojnej, okolicy, blisko Krupówek 5*hotel zachwyca designem, obsługą, eleganckim NABE SPA, strefą wellness, doskonałą kuchnią Restauracji Marilor i kameralną atmosferą. Znajdziesz tu wszystko, by wypocząć w najlepszym stylu. Sprawdź zimowe propozycje pobytów na:

• www.nosalowypark.pl •

Wypocznij w Hotelach Nosalowy!

eprasa.pl f5210765a8

STRADOM HOUSE – NAJBARDZIEJ LUKSUSOWY HOTEL W POLSCE

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl f5210765a8

Wizyta w pięciogwiazdkowym **STRADOM HOUSE AUTOGRAPH COLLECTION, NAJBARDZIEJ LUKSUSOWYM HOTELU MIEJSKIM W POLSCE, ZACHWYCA MIŁOŚNIKÓW HISTORII, DESIGNU I SZTUKI.** *Mówi się, że pełni on rolę swoistego centrum kultury w Krakowie. W czym tkwi fenomen tego 5-gwiazdkowego hotelu?*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Spektakularny, zabytkowy budynek, którego dzieje sięgają średniowiecza, odkrywa przed gośćmi oraz mieszkańcami Krakowa unikalne przestrzenie. Znajdujące się w sąsiedztwie Wawelu miejsce zostało poddane starannej renowacji i dziś oferuje 125 luksusowych pokoi, których design odwołuje się do krakowskiego dziedzictwa i początków XX wieku. Stradom House został stworzony z poszanowaniem historii przez światowej klasy archi-

eprasa.pl f5210765a8

Zimowe podróże

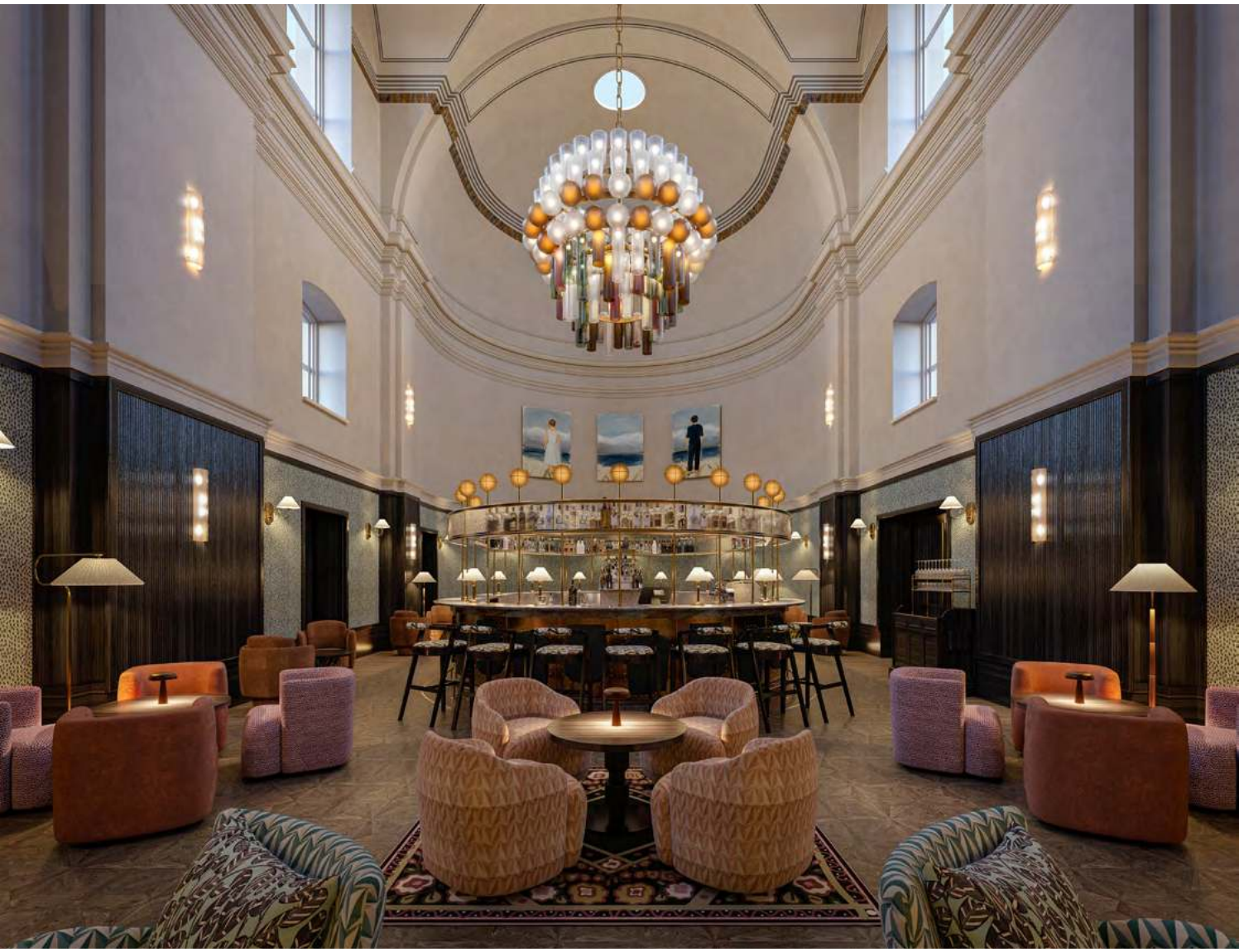

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl f5210765a8

tektów, artystów i rzemieślników. Jego wnętrza urzekają olśniewającym designem, lokalnymi akcentami i rzadko spotykaną dbałością o detale. Ściany pomieszczeń zdobi zachwycająca, starannie dobrana kolekcja sztuki współczesnej. Znajdują się w niej prace tak uznanych artystów, jak Wilhelm Sasnal, Anna Głogowska, Radek Szlaga, Dorota Buczkowska czy Tomasz Kowalski.

W hotelowym patio można podziwiać wyjątkową rzeźbę „Muzykant” autorstwa samego Bronisława Chromego.

Unikatowe wnętrza, luksusowe pokoje, kultowe przestrzenie z klubem Hedwig's na czele oraz doskonała lokalizacja sprawiają, że **STRADOM HOUSE** *jest najlepszą bazą noclegową i nowym centrum lifestyle'u dawnej stolicy Polski.*

To miejsce, w którym dziedzictwo Krakowa spotyka się ze światowymi trendami.

eprasa.pl f5210765a8

Zimowe podróże

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl f5210765a8

Zimowe podróże

– Do niedawna sezon zimowy kojarzył się z turystyką ukierunkowaną na kurorty – szczególnie górskie. Dziś widzimy, jak zmieniają się trendy, bo coraz więcej osób decyduje się spędzać ferie w miastach.

Kraków przyciąga turystów niezależnie od pory roku, a Stradom House stanowi **DOSKONAŁĄ BAZĘ NOCLEGOWĄ,** *bo stąd wszystko jest na wyciągnięcie ręki:*

Zamek Królewski na Wawelu, rynek Starego Miasta, żydowski Kazimierz. Po aktywnym wypoczynku nasi goście wypoczywają w spa Sól, korzystają z basenu, delektują się pysznym jedzeniem, a wieczorem bawią się przy muzyce w klubie Hedwig's, będących sercem hotelu – mówi Jolanta Jamroz-Kończak, dyrektorka sprzedaży i marketingu w Stradom House Autograph Collection by Marriott.

Stradom House to laureat międzynarodowych prestiżowych konkursów, uznany za najbardziej luksu-

eprasa.pl f5210765a8

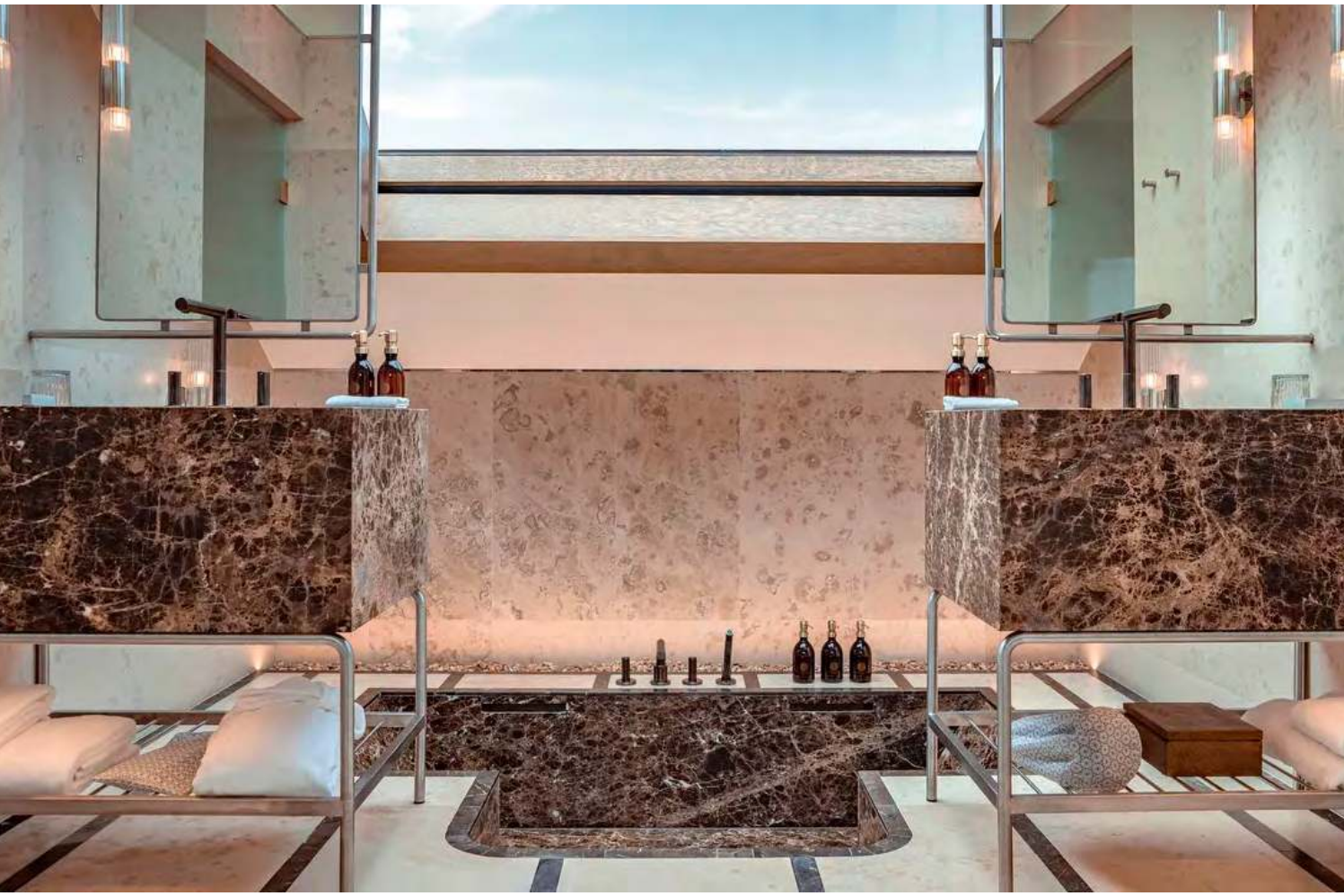

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl f5210765a8

sowy hotel miejski w Polsce. Jako jedyny polski obiekt został nagrodzony w ramach amerykańskiego plebiscytu T&C Hotel Awards 2024 oraz znalazł się w rankingu szwajcarskiego czasopisma „Bilanz Wirtschaftsmagazin".

Został również zwycięzcą 18. edycji plebiscytu World Luxury Hotel Awards, w którym otrzymał aż dwie nagrody: w kategorii **„NAJBARDZIEJ LUKSUSOWY HOTEL W POLSCE"** *oraz „najbardziej luksusowy hotel miejski w Polsce".*

Potwierdzają one, że Stradom House oferuje swoim gościom niepowtarzalne doświadczenia, najwyższy standard oraz poczucie niepowtarzalnego poziomu luksusu.

Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się w Ayana na Bali. Nagrodą za realizację Stradom House uhonorowany został również jego inwestor – grupa Angel Poland, otrzymując w plebiscycie EuropaProperty CEE

eprasa.pl f5210765a8

Zimowe podróże

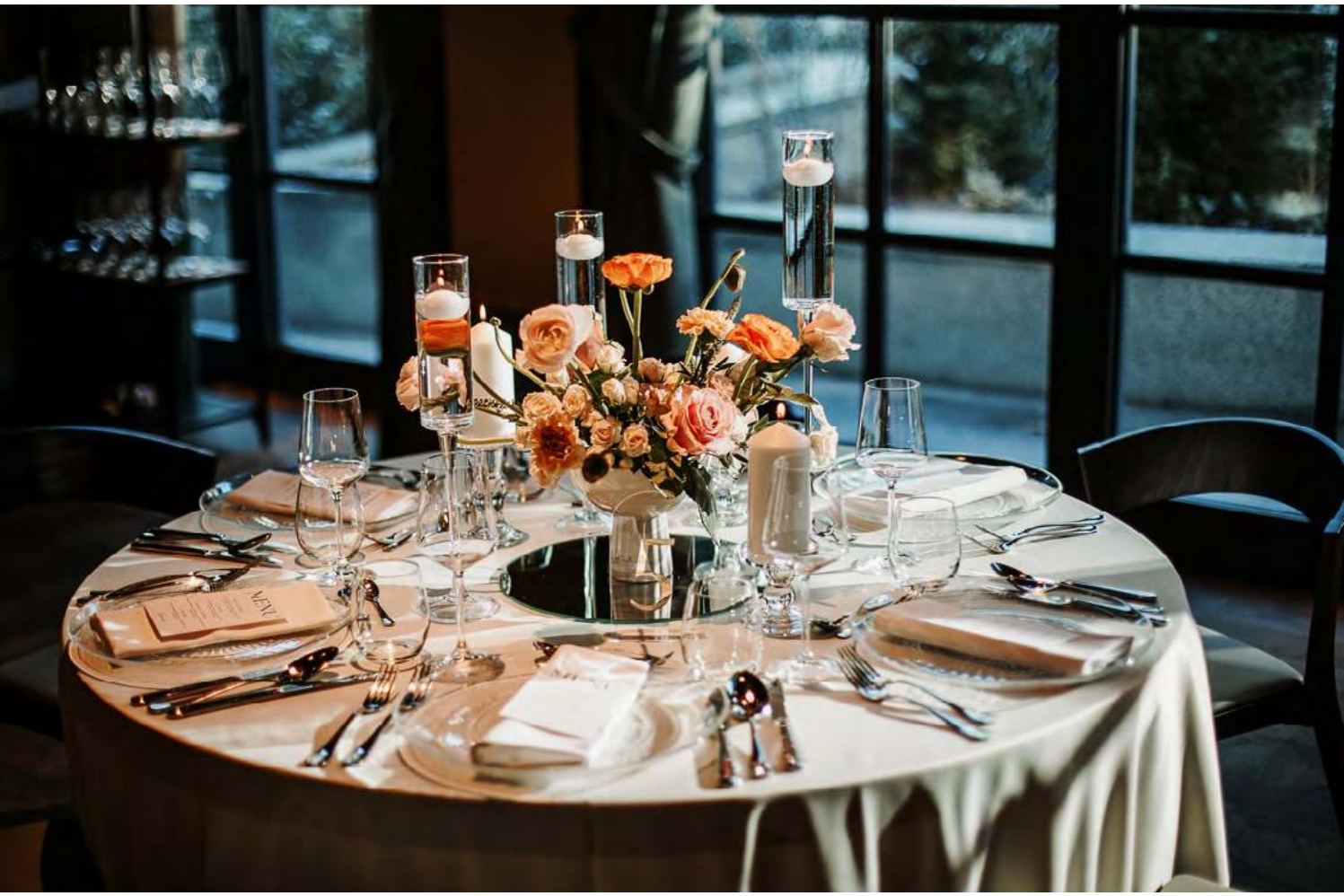

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl f5210765a8

Investment Awards tytuł najlepszego dewelopera w segmencie hotelarstwa.

Uwielbiany przez turystów, celebrytów oraz przedstawicieli sztuki i kultury Stradom House to jednak nie tylko idealne miejsce na city break, ale także przestrzeń do organizacji niepowtarzalnych eventów i konferencji.

– Mamy łącznie 12 przestrzeni, w których możemy zorganizować **JEDYNE W SWOIM RODZAJU WYDARZENIA.** *Każde zapewnia niezależność, dyskrecję i wyróżnia się indywidualnym stylem i atmosferą.*

Codziennie odbywają się w nich konferencje, szkolenia, firmowe spotkania integracyjne, warsztaty czy premiery produktów znanych marek. Stradom House przyciąga biznes, a ten z kolei, kiedy pozna nasze możliwości, zostaje z nami na dłużej. Goście często wracają do nas na rodzinne wydarzenia okolicznościowe,

eprasa.pl f5210765a8

Zimowe podróże

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl f5210765a8

organizują chrzciny czy wesela. Jeśli klient pragnie zorganizować wieczorną imprezę firmową w zamkniętej przestrzeni, nasz Playroom zamienia się w klub taneczny. U nas nie ma rzeczy niemożliwych – podsumowuje Jolanta Jamroz-Kończak, dyrektorka sprzedaży i marketingu w Stradom House Autograph Collection by Marriott.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

12 | 14

STRADOM HOUSE

AUTOGRAPH COLLECTION®
HOTELS

Poznaj Stradom House Autograph Collection by Marriott - najbardziej prestiżowy, pięciogwiazdkowy hotel mieszczący się w wibrującym energią sercu Krakowa. Oferuje on 125 luksusowych pokoi, dwie restauracje, zapierający dech w piersiach klub Hedwig's (na zdjęciu) oraz strefę SÓL Wellness z naturalnym spa, dwudziestometrowym basenem, strefą saun oraz siłownią wyposażoną w inteligentny sprzęt do ćwiczeń.

www.stradomhouse.com

Miejsce do organizacji niezapomnianych eventów i wydarzeń okolicznościowych

Stradom House to nie tylko hotel, to nowa definicja miejskiego lifestyle'u. Nawiązujący do historii Krakowa dizajn niepowtarzalna atmosfera i przytulne wnętrza zaprojektowane przez światowej klasy architektów zachęcają do skorzystania z unikalnych przestrzeni eventowych. To idealna propozycja do organizacji wydarzeń biznesowych i rodzinnych: konferencji, premier produktów, festiwali, wyjazdów medialnych, pokazów mody, wesel czy przyjęć okolicznościowych.

Rezerwacje:
+48 12 201 57 00 | reservation@stradomhouse.com

Dział sprzedaży:
+48 12 201 58 04 | sales@stradomhouse.com

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Shutterstock

ZIMA NAD MORZEM? 4 RAZY TAK!

eprasa.pl f5210765a8

Odpoczniesz od tłumów, uzupełnisz zapasy jodu na cały rok, przy odrobinie szczęścia znajdziesz garść bursztynów albo staniesz oko w oko z foką – a do tego za hotele i atrakcje zapłacisz dużo mniej niż w górach. To zaledwie część powodów, by spędzić ferie nad Bałtykiem. **RAZEM Z PORTALEM TRAVELIST.PL PODPOWIADAMY, KTÓRE MIEJSCA SZCZEGÓLNIE WARTO ODWIEDZIĆ TEJ ZIMY.**

Tekst: **Jan Matura**

Rzuć się w wir atrakcji w Gdańsku

Przechadzka Długim Targiem i Długim Pobrzeżem nad Motławą – a może długi spacer białą plażą od Brzeźna aż do Sopotu? Morsowanie w kultowym Jelitkowie, łyżwy pod balonem przy placu Zebrań Ludowych, wszystkie strefy klimatyczne w parku Oliwskim z nową Palmiarnią, interaktywne wystawy w Hevelianum i Ośrodku Kultury Morskiej, wycieczka w bliższą i dal-

eprasa.pl f5210765a8

szą przeszłość w licznych muzeach, a na koniec kulinarna wyprawa dookoła świata na Wyspie Spichrzów

– jeśli chcemy spędzić całe ferie tylko w jednym miejscu nad Bałtykiem i potem i tak wyjechać z uczuciem niedosytu, najlepiej wybrać **GDAŃSK.**

Piękna starówka, fascynująca historia, całoroczne wielkomiejskie atrakcje, bliskość natury... A do tego obecność na liście 25 najgorętszych kierunków na 2025 r. wg CNN oraz pierwsze miejsce w rankingu najlepszych polskich miast na city break wg Travelist.pl. Idealną bazą do odkrywania zimowych uroków Gdańska będzie **HOTEL ARCHE DWÓR UPHAGENA** – równie wyjątkowy, co otaczające go miasto. Miłośników ciekawych rozwiązań architektonicznych zachwyci jego industrialny wystrój połączony z nowoczesnym designem. A wszystkich bez wyjątku – doskonała lokalizacja w odległości spaceru od głównych atrakcji.

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Hotel Arche Dwór Uphagena Gdańsk

Arche Dwór Uphagena

eprasa.pl f5210765a8

Spróbuj morsowania w Mielnie

Dawniej nazywane „polską Ibizą", dziś Mielno kusi dużo bardziej zróżnicowaną ofertą atrakcji dla osób w każdym wieku. Zimą zaś staje się nieoficjalną stolicą polskich morsów. Przypomina o tym pomnik sympatycznego ssaka z wielkimi kłami ustawiony na długiej na niemal 2 km promenadzie. Co roku w lutym (w sezonie 2025 będzie to 6-9.02) odbywa się tu Międzynarodowy Zlot Morsów, będący jedną z największych tego typu imprez na świecie. Podczas jednej z poprzednich edycji w wodach Bałtyku zanurzyło się ponad 6 tys. śmiałków, czyli dwa razy więcej niż Mielno ma stałych mieszkańców.

Wybierając hotel na ferie w Mielnie – szczególnie jeśli chcemy zakosztować uroków morsowania – warto rozważyć nowoczesny obiekt **ARCHE FABRYKA SAMOLOTÓW**. Mieści się zaledwie kilka kroków od plaży, więc sprint do ciepłych wnętrz po zimnej kąpieli będzie tak krótki, jak to tylko możliwe. Goście mają do wyboru nie tylko komfortowe apartamenty, ale też industrialne

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Arche Fabryka Samolotów Mielno

Arche Fabryka Samolotów

eprasa.pl f5210765a8

pokoje w dawnym hangarze oraz unikalne Ecoboxy Marynarskie w ogrodzie, dla spragnionych relaksu przygotowano ofertę zabiegów spa, a spokojne otoczenie sprzyja wyciszeniu.

Odetchnij pełną piersią w Łebie

Kto w czasie ferii pragnie wyrwać się z miasta w poszukiwaniu przestrzeni, powinien koniecznie odwiedzić Słowiński Park Narodowy. Latem pełen turystów, rowerów i meleksów, zimą przypomina pustynię z innej planety – i to nie tylko ze względu na niekończące się połacie pokrytego śniegiem piasku.

Słynne **RUCHOME WYDMY** *o tej porze roku prezentują się jeszcze bardziej nieziemsko. A co najważniejsze, możemy je podziwiać niemal w samotności.*

Ale Łeba zimą to dużo więcej niż tylko brama do tego magicznego świata. W miasteczku warto zajrzeć choćby do Muzeum Motyli czy Muzeum Bursztynu, a w oko-

eprasa.pl f5210765a8

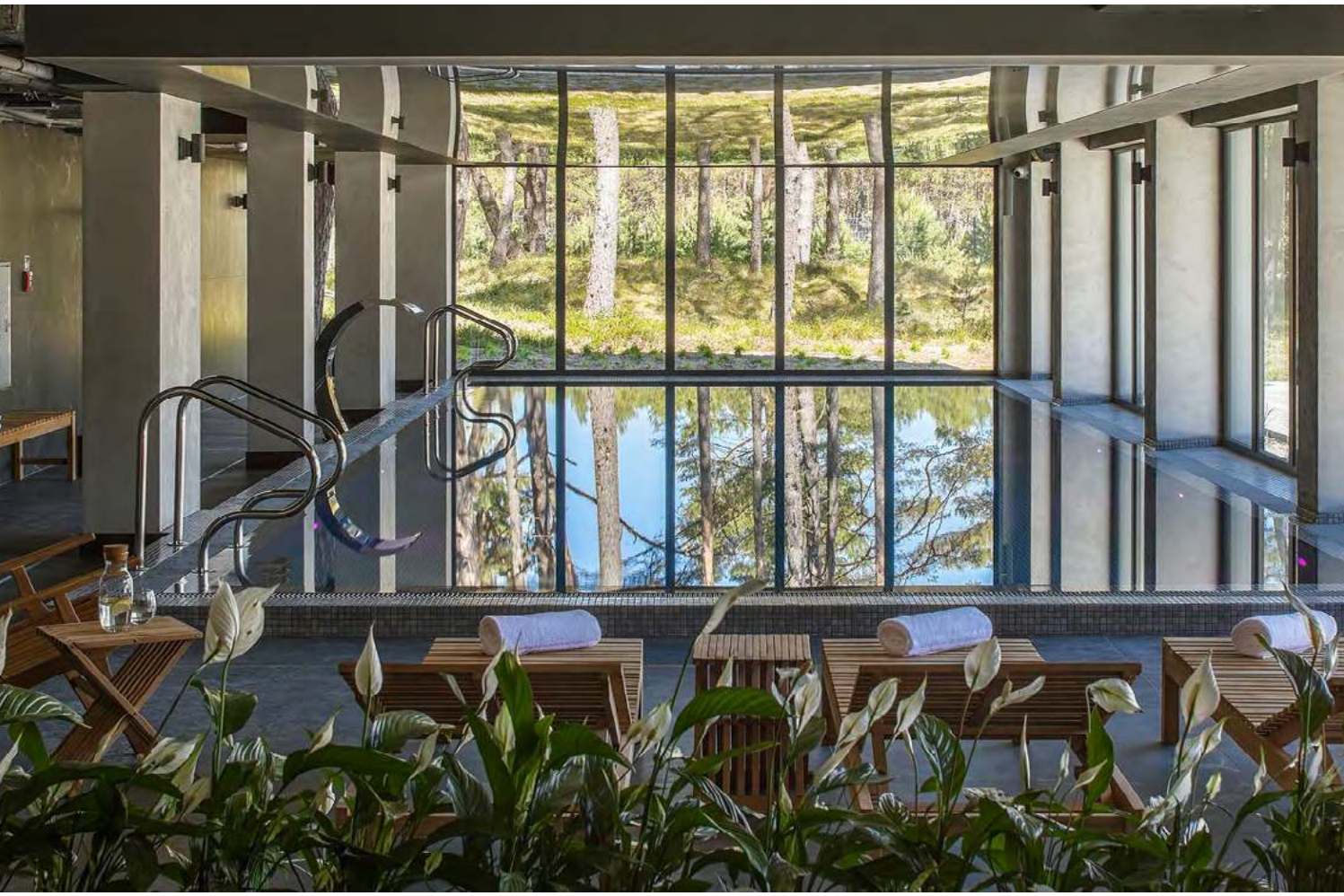

Fot. Saltic Resort & SPA Łeba

Saltic Resort & SPA Łeba

eprasa.pl f5210765a8

licy odwiedzić latarnię morską Czołpino oraz urokliwe Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach. Atrakcji nie brakuje również w tutejszych hotelach – takich jak np. nowoczesny, położony w sąsiedztwie plaży wschodniej **SALTIC RESORT & SPA ŁEBA ******. Na gości czekają tu nie tylko luksusowe pokoje i apartamenty inspirowane bałtycką naturą, ale też basen, strefa saun, całoroczne zewnętrzne jacuzzi - a dla najmłodszych pokój zabaw oraz bogaty program animacyjny.

Zregeneruj siły witalne w Kołobrzegu

Największe polskie uzdrowisko to eldorado dla tych, dla których plaża to za mało lub gdy na plażowanie jest trochę za zimno. Świadczy o tym choćby zwycięstwo w kategorii „Miejscowość nad morzem" w ogólnopolskim plebiscycie Zimowe Gwiazdy Travelist 2024. Kołobrzeg promuje się hasłem „RE:generacja" i może się poszczycić nie tylko słynną solanką, obfitymi złożami borowiny oraz wysokim stężeniem wielu dobroczynnych minerałów w morskim aerozolu, ale też licznymi atrakcjami na każdą porę roku.

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Baltic Plaza Hotel Medi Spa

Baltic Plaza Hotel Medi Spa

eprasa.pl f5210765a8

Na amatorów zimowej regeneracji czeka tu m.in. Muzeum Modeli Statków, molo (do kwietnia bezpłatne), latarnia morska, a także **NAJDŁUŻSZY W POLSCE NADMORSKI DEPTAK** *udekorowany figurkami mewy Mariana.*

Do tego lodowisko, blokarty (czyli małe jachty lądowe na kółkach lub płozach) i oczywiście morsowanie. Spośród kołobrzeskich hoteli na tegoroczne ferie szczególnie polecamy **BALTIC PLAZA HOTEL MEDI SPA ******. Położony w Parku Natura 2000 obiekt oferuje przestronne apartamenty, basen, wellness, atrakcje dla dzieci oraz szeroki wachlarz zabiegów odnowy biologicznej, programów zdrowotnych i terapii uzdrowiskowych.

Więcej wyjątkowych hoteli na ferie nad morzem znajdziesz na stronie **TRAVELIST.PL**.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

Zimowe podróże

FERIE ZIMOWE W HAVET HOTEL – NIEZAPOMNIANE CHWILE PEŁNE RELAKSU I PRZYGÓD!

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl f5210765a8

Ferie zimowe to czas, który można spędzić na wiele różnych sposobów – od intensywnego wypoczynku na świeżym powietrzu po chwile wytchnienia w komfortowym hotelu. **JEŚLI MARZYSZ O TYM, ŻEBY POŁĄCZYĆ OBA TE ELEMENTY PODCZAS ZIMOWEGO URLOPU, HAVET HOTEL TO IDEALNY WYBÓR!** *Położony w sąsiedztwie szerokiej plaży i sosnowych lasów, z bogatą ofertą atrakcji i doskonałą kuchnią stanie się dla ciebie i twojej rodziny zimową oazą relaksu. Zaplanuj ferie zimowe pełne zabawy, przygód i wyjątkowych wspomnień w HAVET Hotel Resort & Spa ***** w Dźwirzynie!*

Tekst: **Jan Matura**

1. Pakiet z wyżywieniem - pełen komfort i smakowite chwile

Jednym z wygodnych aspektów pobytu w HAVET Hotel jest możliwość wyboru oferty z pełnym wyży-

eprasa.pl f5210765a8

Zimowe podróże

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl f5210765a8

wieniem, w tym propozycją smacznego lunchu w trakcie dnia.

> **DANIA W FORMIE BUFETU,** *serwowane na śniadania oraz obiadokolacje, pełne są zdrowych i pysznych opcji, które zadowolą każde podniebienie.*

Dodatkowo dla najmłodszych hotel oferuje specjalne menu dziecięce, dostosowane do ich gustów i potrzeb.

W HAVET Hotel istnieje również możliwość skomponowania własnej diety, dopasowanej do określonych preferencji żywieniowych. Ciepła atmosfera, eleganckie restauracje i wyjątkowe smaki to doskonała recepta na udany wypoczynek.

2. Zimowe atrakcje i aktywności na świeżym powietrzu

Ferie zimowe w HAVET Hotel to nie tylko komfortowe pokoje i pyszne jedzenie, ale także bogata oferta atrakcji dodatkowych.

eprasa.pl f5210765a8

Zimowe podróże

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl f5210765a8

Dla miłośników aktywności na świeżym powietrzu hotel organizuje **MORSOWANIE I OGNISKA Z KIEŁBASKAMI I MUZYKĄ,** *które pozwalają aktywnie spędzać czas i cieszyć się zimową aurą.*

Koneserów tańca zachwycą wieczorki muzyczne i imprezy taneczne, a degustacje kulinarne i pokazy barmańskie na pewno umilą wieczór wszystkim rodzicom i dorosłej części gości.

3. Zajęcia nurkowania dla dzieci - zimowa przygoda pod wodą!

W HAVET Hotel ferie zimowe to także wyjątkowa okazja, by dzieci mogły przeżyć niezapomnianą przygodę! Podczas zimowego wypoczynku nad morzem dzieci mają szansę wziąć udział w profesjonalnych lekcjach nurkowania, które odbywają się w hotelowym basenie pod okiem doświadczonych instruktorów. Zajęcia dostosowane są do najmłodszych i wprowadzą je w fascynujący świat pod-

eprasa.pl f5210765a8

Zimowe podróże

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl f5210765a8

wodnych przygód. Nurkowanie to nie tylko świetna zabawa, ale także rozwijanie nowych umiejętności i pewności siebie w bezpiecznym, kontrolowanym środowisku.

> *W ramach zajęć dzieci poznają* **PODSTAWY NURKOWANIA,** *uczą się nurkować w maskach i fajkach, a także bawią się w podwodnym świecie, odkrywając jego fascynujące tajemnice.*

Zajęcia są organizowane w sposób, który zapewnia bezpieczeństwo, a jednocześnie dostarcza dzieciom ogromnej radości i satysfakcji. Takie zajęcia to idealna okazja, by zachęcić pociechy do aktywności fizycznej w niecodziennej formie i sprawić, by ferie zimowe były naprawdę wyjątkowe!

4. Zajęcia i animacje dla najmłodszych - ferie pełne radości

Oprócz nurkowania dzieci mogą liczyć na szeroki wachlarz innych atrakcji przygotowanych specjalnie z my-

eprasa.pl f5210765a8

Zimowe podróże

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl f5210765a8

ślą o najmłodszych. HAVET Hotel to miejsce, które z pełnym zaangażowaniem dba o komfort i dobre samopoczucie młodszych gości, dlatego organizowane są liczne warsztaty, animacje i zabawy, które umilą im czas podczas ferii. Zajęcia, takie jak gry zespołowe, twórcze warsztaty czy zimowe poszukiwania skarbów, to tylko niektóre z atrakcji, które czekają na dzieci.

> *Dzięki* **WYKWALIFIKOWANEJ KADRZE ANIMATORÓW** *pociechy będą mogły w pełni cieszyć się feriami, bawiąc się, rozwijając kreatywność i nawiązując nowe przyjaźnie.*

5. Relaks i odpoczynek dla rodziców

Podczas gdy dzieci są zajęte zajęciami nurkowania czy zabawami z animatorami, rodzice mogą zrelaksować się w strefie wellness, skorzystać z masażu w Natura Spa lub odprężyć się w gorącej saunie. HAVET Hotel to miejsce, które stawia na kompleksową ofertę dla ca-

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl f5210765a8

łej rodziny, zapewniając równowagę między relaksem a aktywnością.

6. Dlaczego warto wybrać HAVET Hotel na ferie zimowe?

– Komfortowe pokoje rodzinne i wyjątkowy pakiet z wyżywieniem – pełne wygody i pysznych posiłków.

– Zimowe atrakcje na świeżym powietrzu – spacery po plaży, ogniska i morsowanie.

– Zajęcia nurkowania dla dzieci – wyjątkowa przygoda pod wodą, która rozweseli każdego malucha.

– Animacje i zabawy dla dzieci – ferie pełne radości i kreatywnych zajęć.

– Relaks w strefie wellness – możliwość odpoczynku dla dorosłych po pełnym dniu atrakcji.

Ferie zimowe w HAVET Hotel Resort & Spa ***** to połączenie relaksu, aktywności i niezapomnianych chwil spędzonych z rodziną. Zarezerwuj pobyt już teraz i kolekcjonuj wspomnienia, które zostaną z Wami na długo!

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

ZIMOWA UCIECZKA Z PLANET ESCAPE: PODRÓŻE PREMIUM SZYTE NA MIARĘ

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl f5210765a8

Zimowe podróże

Zimowe podróże do ciepłych krajów, gdzie możecie uciec przed chłodem i zanurzyć się w słońcu? **OD EGZOTYCZNYCH WYSP PO TROPIKALNE PLAŻE – POMOŻEMY WAM ZAPLANOWAĆ WAKACJE, KTÓRE BĘDĄ IDEALNYM ANTIDOTUM NA ZIMOWĄ SZAROŚĆ!** *Podróże szyte na miarę to gwarancja wypoczynku dokładnie takiego, jakiego potrzebujecie. Nie musicie martwić się o organizację – opieka specjalistów od danego kierunku pozwoli Wam w pełni cieszyć się wyjazdem.* **EKSPERCI PLANET ESCAPE (PLANET ESCAPE – EGZOTYCZNE PODRÓŻE I WAKACJE SZYTE NA MIARĘ) DOSKONALE ZNAJĄ WYBRANE MIEJSCA, OFERUJĄC SPRAWDZONE ROZWIĄZANIA** *oraz dostęp do lokalizacji niedostępnych dla masowej turystyki.*

Tekst: **Konrad Lichoń**

eprasa.pl f5210765a8

Macie ochotę na ciche plaże, z dala od tłumów? A może marzycie o wędrówkach przez egzotyczne krajobrazy lub relaksie w hotelu na klifie z zapierającym dech widokiem? Wasze potrzeby i preferencje są dla nas priorytetem – niezależnie, czy marzycie o relaksie na dziewiczych wyspach, odkrywaniu ukrytych perełek w Ameryce Południowej, czy ekscytujących safari w Afryce. Dzięki naszym specjalistom, którzy doskonale znają każdy z kierunków, odkryjecie miejsca, o których nie przeczytacie w przewodnikach. Wyjątkowe butikowe hotele, które znajdziecie w naszej ofercie, to miejsca o niepowtarzalnym charakterze – od kameralnych willi na plaży w Azji Południowo-Wschodniej, przez luksusowe eco-lodge w sercu tropikalnych lasów, aż po klimatyczne lodge w Namibii czy Tanzanii, gdzie z prywatnych tarasów można podziwiać dziką przyrodę i zanurzyć się w niezwykłej atmosferze **AFRYKI (NAJLEPSZE KIERUNKI W OFERCIE PLANET ESCAPE)**. Zamiast zatłoczonych kurortów czekają na Was autentyczne doświadczenia w najpiękniejszych za-

eprasa.pl f5210765a8

kątkach świata. Dajcie się porwać przygodzie i stwórzmy razem podróż Waszych marzeń!

Tajlandia

Zimą, gdy Europa pokrywa się śniegiem, **TAJLANDIA (TAJLANDIA - WAKACJE, WCZASY, WYCIECZKI Z PLANET ESCAPE)** kusi ciepłym słońcem, złocistymi plażami i egzotyczną atmosferą. To idealny czas, by odkryć piękno rajskich wysp, takich jak Phuket, Koh Lanta czy Koh Ngai, gdzie krystalicznie czysta woda i błogi relaks czekają na każdym kroku.

> *Oprócz plaż warto odwiedzić* **BANGKOK** *– miasto pełne życia, smaków i zapierających dech w piersiach świątyń, oraz północ kraju z mistycznym Chiang Mai i trekkingami w dżungli.*

Tajlandia to także doskonała kuchnia i masaże pod palmami – Wasza ucieczka od chłodu wprost do tropikalnego raju!

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Materiały prasowe

Krabi to jedna z najpiękniejszych prowincji w Tajlandii

eprasa.pl f5210765a8

Sri Lanka i Malediwy

Podróż na **SRI LANKĘ I MALEDIWY (SRI LANKA - WAKACJE, WCZASY, WYCIECZKI Z PLANET ESCAPE)** to wyjątkowa kombinacja egzotyki, kultury i luksusu. Na Sri Lance czekają na Was starożytne miasta, wzgórza herbaciane i safari w parkach narodowych, gdzie spotkacie słonie i lamparty. Zanurzycie się w kulturze buddyzmu, zwiedzicie kolonialne miasteczka i zachwycicie się tropikalną przyrodą. Po pełnym wrażeń zwiedzaniu Sri Lanki relaks na Malediwach stanie się spełnieniem marzeń. Turkusowe laguny, białe plaże i prywatne wille na wodzie gwarantują cudowny relaks. To podróż, która łączy intensywne odkrywanie z błogim wypoczynkiem w rajskim otoczeniu!

Filipiny

FILIPINY (FILIPINY - WAKACJE, WCZASY, WYCIECZKI Z PLANET ESCAPE) – archipelag ponad 7 tysięcy wysp – zachwycają różnorodnością krajobrazów i kulturą.

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Materiały prasowe

Plantacja herbaty. Cejlońskie herbaty są cenione na całym świecie

eprasa.pl f5210765a8

Znajdziecie tu zapierające dech w piersiach plaże, jak te na Palawanie i Boracay, gdzie **TURKUSOWE WODY I BIAŁY PIASEK** *tworzą scenerię niczym z pocztówki.*

Miłośnicy przygód mogą eksplorować podziemne rzeki, malownicze tarasy ryżowe czy nurkować wśród kolorowych raf koralowych. Od spokojnych, dziewiczych wysp, przez spektakularne wulkaniczne krajobrazy, po tętniące życiem miasta – Filipiny oferują niezapomniane widoki i niezliczone możliwości odkrywania natury.

Australia

PODRÓŻ DO AUSTRALII (AUSTRALIA - WAKACJE, WCZASY, WYCIECZKI Z PLANET ESCAPE) to spełnienie marzeń każdego miłośnika przygód i natury! Australia zachwyca różnorodnością – od tętniących życiem miast, np. Sydney czy Melbourne, po dziką przyrodę

eprasa.pl f5210765a8

w Outbacku, spektakularne plaże, jak na Wielkiej Rafie Koralowej, oraz niezwykłe miejsca, m.in. Ayers Rock czy też kangury i koale w ich naturalnym środowisku.

Kostaryka

KOSTARYKA (KOSTARYKA - WAKACJE, WCZASY, WYCIECZKI Z PLANET ESCAPE) zachwyca swoją niezwykłą różnorodnością przyrodniczą – znajdziecie tu zarówno lasy deszczowe, jak i malownicze plaże, będziecie podziwiać aktywne wulkany, eksplorować tropikalne rezerwaty pełne egzotycznych zwierząt, a także nurkować w krystalicznie czystych wodach Pacyfiku. Kostaryka to też raj dla miłośników sportów ekstremalnych – od zip-liningu, przez rafting, po surfowanie na najlepszych falach. To kraj, który oferuje pełen relaks w otoczeniu natury oraz aktywności dla tych, którzy szukają przygód.

Gwatemala

GWATEMALA (GWATEMALA - WAKACJE, WCZASY, WYCIECZKI Z PLANET ESCAPE) to kraj, w którym

eprasa.pl f5210765a8

Fot. Materiały prasowe

Chichicastenango – malownicze miasto w środkowej Gwatemali

eprasa.pl f5210765a8

znajdziecie unikatowe połączenie historycznych skarbów i naturalnego piękna. W Tikal, jednym z największych i najlepiej zachowanych stanowisk Majów, czekają na Was majestatyczne piramidy i świątynie zatopione w tropikalnej dżungli, jezioro Atitlan, otoczone wulkanami i malowniczymi wioskami, kusi bogatą kulturą zamieszkującej jego brzegi ludności, a Antigua, kolonialna perła Gwatemali, zachwyca uliczkami pełnymi historycznych budynków.

Argentyna i Chile

PODRÓŻ DO ARGENTYNY I CHILE (PODRÓŻ DO ARGENTYNY I CHILE – ZOBACZ PATAGONIĘ, BUENOS AIRES I ISLAS MAGDALENAS.) to odkrywanie kontrastujących ze sobą, ale równie fascynujących krajobrazów. W Argentynie, w Patagonii, czekają na Was majestatyczne lodowce oraz malownicze jeziora otoczone górami, Buenos Aires z kolei kipi kulturą i pasją w rytmie tanga.

eprasa.pl f5210765a8

Zimowe podróże

Fot. Materiały prasowe

Pustynia Atakama jest jednym z najsuchszych obszarów na świecie

eprasa.pl f5210765a8

Pachnące winem Chile natomiast zachwyca niezwykłą różnorodnością – od surowych krajobrazów pustyni Atakama, jednej z najsuchszych na świecie, po zielone, wulkaniczne regiony w Andach, idealne do trekkingu.

Wzdłuż wybrzeża Pacyfiku rozciągają się wspaniałe plaże, a w głębi kraju czekają **PARKI NARODOWE I DZIKA PRZYRODA.**

Kuba

Zatrzymana w czasie **KUBA (KUBA - WAKACJE, WCZASY, WYCIECZKI Z PLANET ESCAPE)** łączy kolonialny urok z tropikalną aurą: w Hawanie poczujecie się jak w czasach przed rewolucją, spacerując po starych uliczkach pełnych zabytkowych budynków i klasycznych samochodów, czekają na Was również przepiękne plaże Varadero i Cayos, gdzie zachwycają turkusowe wody i biały piasek. Warto od-

eprasa.pl f5210765a8

wiedzić Trinidad – jedno z najlepiej zachowanych kolonialnych miast, oraz Dolinę Vinales, znaną z malowniczych wzgórz i plantacji tytoniu. Kuba to także bogata kultura, muzyka, taniec i wyjątkowa kuchnia, która sprawia, że podróż na tę wyspę staje się niezapomnianym doświadczeniem.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

Kultura

Fot. Michał Walczak / Agencja Wyborcza.pl

IDĘ Z WIEKIEM

– Reżyserzy do rozmowy o rolach dojrzałych kobiet podchodzą bardzo delikatnie: „Pani Anno, mamy taką rolę, przepraszam, babci, ale takiej młodej babci”. Zabawne! **JA NIE MAM PROBLEMU, MOGĘ GRAĆ MŁODSZĄ, MOGĘ GRAĆ STARSZĄ, MOGĘ GRAĆ SIEBIE – IDĘ Z WIEKIEM.** *Kiedy przed laty przestałam być amantką i przytyłam nieco, to przeszłam na role komediowe i charakterystyczne, co uratowało mi życie teatralne.* **NIE WSTYDZĘ SIĘ STAROŚCI – ZAPEWNIA ANNA SENIUK.**

Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

Powiedziała pani, że po osiemdziesiątce kobieta wyzbywa się wszystkich lęków i strachów, i może wszystko. Podtrzymuje to pani?

Może trochę przesadziłam, z tym „wszystko”, ale na pewno na wiele rzeczy mogę sobie teraz pozwolić. Wiel-

eprasa.pl f5210765a8

kie emocje, burze i katastrofy mam chyba już za sobą – teraz patrzę na świat i ludzi spokojniej, z dystansem, czasem może ze zdziwieniem. Mogę sobie pozwolić na palnięcie głupstwa, popełnienie gafy, najwyżej napiszą na Facebooku: „No cóż, to się zdarza w tym wieku" (śmiech).

A tak na serio: mogę zrealizować parę pomysłów, które mi w życiu umknęły, np. może wreszcie przekłuję uszy i założę odlotowe kolczyki? Albo może... „Może babciu zrobisz sobie tatuaż?"

Zrobi go sobie pani?

Zrobię jakiś nieduży, muszę być konsekwentna.

Anna Seniuk

– aktorka teatralna i filmowa, profesor sztuk teatralnych. W latach 1964–1970 była aktorką Starego Teatru w Krakowie, następnie wchodziła w skład zespołów Teatru Ateneum, Teatru Powszechnego w Warszawie i Teatru Polskiego. Od 2003 r. związana jest z Teatrem Narodowym w Warszawie. Dużą popularność przyniosła jej rola Magdy Karwowskiej w serialu „Czterdziestolatek". Od 1998 r. profesor Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie.

eprasa.pl f5210765a8

Coś jeszcze?

O tak! Przez 60 lat mojej pracy w teatrze nigdy nie odważyłam się wystąpić w monodramie. Ta forma sceniczna wymaga specjalnych predyspozycji od aktora. To ogromne wyzwanie – utrzymać uwagę widzów przez godzinę lub dwie, to absolutnie nierówna walka z tym „stugłowym smokiem" – jak o widowni pisał Szekspir.

Ale podjęła się pani tego wyzwania.

Tak. Właśnie po osiemdziesiątce. Dwa lata temu niespodziewanie dostałam od pewnego reżysera propozycję. Monodram. W pierwszym odruchu zdecydowanie odmówiłam.

– Nie dam rady.

– Dasz.

– A jak się nie uda?

– No to co?

I wtedy uświadomiłam sobie: rzeczywiście, no to co?

Złamię sobie karierę? To przecież **OSTATNIA SZANSA** *w życiu. Najwyżej będzie klapa. Niejedną mam już za sobą.*

eprasa.pl f5210765a8

„Ale chyba jestem za stara" – ciągnęłam jeszcze, już bez przekonania. „Twoja bohaterka ma 102 lata!" – odpowiedział. Poprosiłam o egzemplarz. Tekst był znakomity. Zgodziłam się. Czy to nie cudowne, do czego człowiek jest zdolny w tym wieku?

Tym reżyserem był Grzegorz Małecki, pani syn.

Tak, to też było w pewnym sensie wyzwanie; nigdy nie pracowaliśmy razem, ale zachowaliśmy profesjonalne relacje na próbach.

Zwracaliśmy się do siebie per panie reżyserze i per pani profesor. Premiera odbyła się na deskach Teatru Polonia u Krystyny Jandy. Tekst tego monodramu jest autentycznym zapisem wywiadu, jakiego Brunhilda Pomsel udzieliła dziennikarzom w wieku 102 lat. Brunhilda w latach 30 XX wieku była sekretarką i stenotypistką Goebbelsa w Ministerstwie Propagandy. Pikanterii dodaje fakt, że miała niezwykłą, wręcz fotograficzną pamięć. Wspomnienia, obrazy z przeszłości opisywała z najdrobniejszymi szczegółami. Udzieliła szeregu wypowiedzi, w sumie kilkanaście godzin niezwykłych wspomnień. Tym materiałem zainteresował się

eprasa.pl f5210765a8

jeden z najwybitniejszych angielskich dramaturgów i scenarzystów Christopher Hampton i skonstruował niezwykle dojmującą opowieść.

Przewrotność tekstu polega na tym, że jest to urocze wspomnienie starszej pani o latach młodości, opowiadanie z niezwykłą werwą i humorem. Tylko że w tej opowieści niepostrzeżenie, nawet dla samej bohaterki, pojawiają się z pozoru niewiele znaczące niedomówienia, drobne, zaskakujące fakty i sygnały o nieuchronnie nachodzącym faszyzmie. Brunhilda to dla mnie tajemnicza i niejednoznaczna postać. Myślę, że po wyjściu z teatru wielu widzów zastanawia się, czy rzeczywiście była tylko naiwną ofiarą tego systemu, a może świadomie nie chciała niczego widzieć i wiedzieć? Po zwierzeniach naszej bohaterki z przerażeniem zdajemy sobie sprawę, jak łatwo można ulec manipulacji. Opracowany do perfekcji system propagandy Goebbelsa istnieje do dziś i jest wzorem dla dyktatorów i ludzi władzy – wielokrotne powtarzanie kłamstw i kierowanie nienawiści ku jakiejś innej grupie społecznej.

eprasa.pl f5210765a8

Po „Życiu Pani Pomsel” odważyła się pani na kolejny monodram...

Od dawna zachwycałam się twórczością Sandora Marai'a, a z niewielką książeczką „Księga ziół” nie rozstaję się od lat. Polecam ją wszystkim, którzy jeszcze czytają! W kilku zdaniach, a czasem w kilku słowach pisze o sprawach fundamentalnych, sprawach codziennych, o tym wszystkim, co towarzyszy nam przez całe życie, a więc o miłości, cierpieniu, ale też o muzyce, teatrze, o tym, jak ważny jest spacer, o samotności, chorobie i ... marchewce z jabłkiem!

Kilka fragmentów tej książki stało się dla mnie pretekstem do stworzenia opowieści uniwersalnej o losie człowieka, a ponieważ zbiegło się to z moim jubileuszem 60-lecia pracy scenicznej, postanowiłam też opowiedzieć nieco o sobie, ulubionych rolach, podzielić się też wierszami, które kocham. Mottem monodramu „Księga ziół i nie tylko” są słowa Sandora Marai'a`: „Przytrafiło nam się coś najwspanialszego, coś najcudowniejszego – Los Człowieka!”

Za panią jubileusz pracy artystycznej w teatrze...

eprasa.pl f5210765a8

Przez te 60 lat miałam bardzo dużo szczęścia i mimo wszystko

czuję się **MŁODA W MYŚLENIU**, *w odruchach, wiele rzeczy mnie zdumiewa, ale staram się nie używać sformułowania typu „za moich czasów".*

Oczywiście nie zrobię już szpagatu, ale 30 lat pracy w Akademii Teatralnej z młodymi ludźmi, było darem losu: dużo się od nich nauczyłam, nie wiem, czy nie więcej niż oni ode mnie? Dzięki nim mam w sobie energię, siłę, nadzieję, radość, poczucie humoru i ... czułość. Widzę w nich siebie, taką sprzed lat, stremowaną i nieśmiałą. W krakowskiej szkole, w której studiowałam, nauczyłam się solidnego rzemiosła, niezbędnego, by grać na instrumencie, jakim dla aktora jest jego ciało. I żeby słowa Zbigniewa Herberta, napisane w 1995 r. do moich studentów z okazji ich dyplomu, były dla nich drogowskazem: „Nie bądźcie, na miłość boską, nowocześni, bądźcie rzetelni. Życzę wam trudnego życia, tylko takie jest godne artysty".

eprasa.pl f5210765a8

A propos życia artysty: kiedy było pani więcej dla sztuki, a kiedy dla rodziny i życia prywatnego?

To zawsze jest jakimś kosztem. Kiedy dzieci były małe, postanowiłam, że na wakacjach nie będę pracować i konsekwentnie rezygnowałam nawet z najciekawszych propozycji. Mimo to dzieci, które są teraz dorosłe, mówią, że i tak było mnie za mało w domu. Tamtego czasu nie można już im oddać, mogę jedynie oddać go wnukom, chociaż prawdę mówiąc ciągle jestem fruwającą babcią (śmiech).

Żałuje pani jakiejś konkretnej decyzji związanej z przyjęciem lub odrzuceniem pracy?

Nie, bo prędzej czy później pojawiała się inna, czasem ciekawsza propozycja z wymarzonym, wybitnym reżyserem.

Zresztą aktorstwo nie było nigdy moim **JEDYNYM POMYSŁEM** *na życie. Zawsze miałam w sobie ciekawość świata.*

eprasa.pl f5210765a8

Chodziłam po Tatrach, jeździłam na nartach, mam patent żeglarza, grałam w koszykówkę, jeździłam konno, zwiedziłam kawał świata z Tasmanią włącznie! Więc gdy trafiały się momenty przestojów w teatrze lub filmie, mówiłam sobie: „Im mniej gram, tym więcej żyję!”

I rzeczywiście jakieś 20 lat temu miałam trochę czasu, udało mi się zrealizować marzenie mojego życia: jestem właścicielką 100-letniej chatki na Podkarpaciu, co prawda prawie 400 km od Warszawy, ale co to za miejsce! Ciągnęło mnie w te strony zawsze, bo przecież urodziłam się niedaleko – w Stanisławowie, dzisiaj Iwano-Frankiwsk. Co roku nie mogę się doczekać, kiedy znów spotkam się tam przy ognisku z moimi przyjaciółmi.

Agnieszka Fitkau-Perepeczko skomentowała pani entuzjastyczne wypowiedzi na temat swojego wieku słowami: „Zachwycać się życiem po osiemdziesiątce to już przesada”.

Andrzej Stasiuk mówi, że jeżeli ktoś twierdzi, że pogodził się ze starością, to łże, z kolei Sandor Marai uważa, że starość jest cudowna: nie musisz się już tak

eprasa.pl f5210765a8

starać, ścigać, podobać i niczego udowadniać. Mało tego, jeszcze cię komplementują: „Taka stara, a coś pamięta!" Albo: „Leciwa, a jeździ samochodem i trafia!" Albo: „To pani jeszcze gra w teatrze? Niesamowite!" A ile jeszcze takich komplementów przede mną (śmiech).

Jeżeli kino upomina się o babcię, to o panią?

Tak, ale reżyserzy do rozmowy o rolach dojrzałych kobiet podchodzą bardzo delikatnie: „Pani Anno, mamy taką rolę, przepraszam, babci, ale takiej młodej babci". Zabawne! Ja nie mam problemu, mogę grać młodszą, mogę grać starszą, mogę grać siebie – idę z wiekiem. Kiedy przed laty przestałam być amantką i przytyłam nieco, to przeszłam na role komediowe i charakterystyczne, co uratowało mi życie teatralne. Nie wstydzę się starości.

A czegoś się pani wstydzi?

Staram się żyć tak, żeby rodzina i dzieci się mnie nie wstydziły. I mówię to również moim studentom: „Zachowajcie godność – jesteś aktorem, ale przede wszystkim człowiekiem". W każdej sytuacji jest opcja bycia

eprasa.pl f5210765a8

uczciwym. Myślę, że jednym z najgorszych uczuć jest wstyd za kogoś, do kogo miałeś zaufanie.

W ostatnich latach mam poczucie, że ten wstyd nieustannie mi towarzyszy kiedy patrzę na ludzi, którzy **PUBLICZNIE KŁAMIĄ**, *bez cienia zażenowania.*

Nie przychodzi im do głowy, że kiedyś ich dzieci będą musiały się za nich wstydzić?

Osobowości grzecznej amantki pani chyba nie ma?

Jako dziecko nigdy nie lubiłam mówić wierszyków, wstydziłam się. Dzieciństwo właściwie spędzałam sama ze sobą, siedziałam na drzewie, na strychu, czytałam książki. Potem jakimś cudem dostałam się do szkoły teatralnej, ale żeby nikt nie odkrył, że się nie nadaję, chciałam ukryć te swoje cechy charakteru, więc grałam ostro i żywiołowo. Potem dostawałam recenzje: „Za dużo temperamentu, za dużo szarżowania”.

Jakie życzenia pani teraz chętnie przyjmuje?

eprasa.pl f5210765a8

Z przyczyn oczywistych, z racji wieku wszyscy życzą mi zdrowia, zdrowia, zdrowia, zdrówka, zdróweczka. Serdecznie wszystkim za nie dziękuję, ale jest jeszcze jedno życzenie, które powinno być składane równocześnie:

Zdrowia i... poczucia humoru, mimo wszystko! Znam ludzi, którzy są solidni, porządni, nie można się do niczego przyczepić, ale jacyś tacy „na serio”. Więc drodzy Państwo, życzę wam zdrowia i poczucia humoru! To nie jest łatwe, wiem, ja sama na co dzień bywam ponurakiem, ale się staram!

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

NIEBEZPIECZNY POETA

Fot. NAC

W pierwszych miesiącach ich miłości **GAŁCZYŃSKI OBIECAŁ NATALII, ŻE PRZEZ CAŁE ŻYCIE BĘDZIE DLA NIEJ PISAŁ JEDEN DŁUGI WIERSZ.** *Dotrzymał słowa i malował ją wciąż od nowa, chmurną, smagłą, miłośnie ubóstwioną –* **ANNA ARNO PISZE W KSIĄŻCE PT. „NIEBEZPIECZNY POETA. KONSTANTY ILDEFONS GAŁCZYŃSKI".**

Kim był poeta, który zapisał się w zbiorowej pamięci wierszami o zaczarowanej dorożce, ogórku, który nie śpiewa, i Teatrzykiem Zielona Gęś? Zielonym Konstantym zakochanym na wieki w srebrnej Natalii? Oszustem, słodkim szarlatanem, sztukmistrzem wyciągającym wiersze jak króliki z kapelusza? Publikujemy fragment książki Anny Arno pt. „Niebezpieczny poeta. Konstanty Ildefons Gałczyński"

eprasa.pl f5210765a8

„Nie byłoby małżeństwa, gdyby nie nasza miłość"

Jak wspominała Natalia, flirt zaczął się od poezji. Gałczyński wyrecytował z pamięci zwrotkę Jesienina: „Powrócę, gdzie rodzinne strony, / w obcej radości gorycz tulić. / Gdy zajrzy w okno mrok zielony, / Powieszę się na swej koszuli". Dziewczyna natychmiast wiersz rozpoznała. „Wyrwało mi się: »Ach, to Sergiusz!«. I pamiętam dosłownie, jak powiedział: »Trzeba bardzo kochać poetę, żeby mówić o nim po imieniu«". Kiedy nieco zmieszana zapytała, dlaczego Gałczyński tak uważnie ją lustruje, poeta odpowiedział: „Bo pani ma taką małą twarz i takie duże oczy. A białka niebieskie jak z emalii".

Trudno się dziwić, że Natalia była pod wrażeniem. Kilka dni później Gałczyński zabrał ją na włóczęgę po Warszawie:

„Pamiętam, że śpiewał piosenkę o mandarynie, że piliśmy kwaśne mleko w »Nadwiślańskiej« na placu Teatralnym. Wieczór spotkał nas na moście Poniatowskiego. Chodziliśmy po ulicach Powiśla pod gazowymi latarniami.

eprasa.pl f5210765a8

Prosiłam, żeby powiedział mi swój wiersz, taki, który lubi najbardziej. Powiedział »Ulicę szarlatanów«”.

Konstanty wprowadził ukochaną w swój poetycki świat: czytał nowe utwory, prosił o radę. Przez kolejne lata Natalia znała wiersze męża na pamięć, a kiedy chorował, załatwiała jego sprawy w redakcjach.

Pierwszy okres miłości Natalia wspominała jako zaczarowanie. Nie tylko Konstanty zaniedbał kolegów. Także ona niezbyt pilnie przykładała się do studiów na romanistyce, które rozpoczęła jesienią.

„Na listy matki i wypytywania brata odpowiadałam wykrętnie. Byliśmy oboje **NIELUDZKO SZCZĘŚLIWI**. *Ściskaliśmy się jak głodni – w bramach, pod mostem, w pustych o jesieni Łazienkach”.*

Ich ślub, 1 czerwca 1930 roku, odbywał się bez karety, stangreta czy fraka, które potem umieścił Gałczyński w „Balladzie ślubnej”. Do cerkwi na Pradze dojechali tramwajem, po drodze Konstanty kupił Na-

eprasa.pl f5210765a8

talii bukiet irysów. We mszy nie uczestniczył nikt z rodziny, obrączki były cieniutkie. Świadkowie, Dobrowolski i Saliński, przez godzinę trzymali nad głowami nowożeńców złote korony. Państwa młodych nie było stać na przyjęcie. Pojechali prosto do wesołego miasteczka.

W pierwszych miesiącach ich miłości Gałczyński obiecał Natalii, że przez całe życie będzie dla niej pisał jeden długi wiersz. Dotrzymał słowa i malował ją wciąż od nowa, chmurną, smagłą, miłośnie ubóstwioną. Jednym z pierwszych utworów, jakie jej podarował, był „Küferlin”. W tej lirycznej bajce tajemniczy stwór odkrywa tajniki miłosnego zespolenia:

olbrzymiogłowy Küferlin uniósł żonę jak berło
i do łożnicy ją zaniósł, i złożył na miękkich liściach.

W przebraniu chochlika Gałczyński oswajał młodziutką narzeczoną:

tłumaczyła mu, że jest mała, że boi się, że nie rozumie...
Na próżno: śmiał się Küferlin i spalał ją wolno, jak ogień.

Natalia naprawdę była wówczas wstydliwa i nie spieszyła się do małżeństwa: „wypominał mi to nieraz po

eprasa.pl f5210765a8

wielu latach, śmiał się ze mnie, że sprawiałam wrażenie obrażonej dziewczyny z prowincji: »Niech pan pomówi z mamą...«”.

Także „Portret panny Noel”, który powstał krótko po ich spotkaniu, zapowiadał fizyczne spełnienie miłości:

Ponad oczami twymi gorzka niebiosów zieleń,
rozwartych jak uda twoje w oczekiwaniu księżyca.

W „pannę Noel” Natalia zamieniła się być może za sprawą bożonarodzeniowego plakatu Alfonsa Muchy. Podniosły ton i inwokacyjny charakter wiersza przypominają maryjne litanie czy Pieśń nad Pieśniami: „perło bezbożna, o panno / wsmuklona w krzesło wiszące, gdzie gryfy rzeźbione z miedzi / drzemią”.

W tym samym roku w „Podróży do Arabii Szczęśliwej” Gałczyński wyobraził sobie parę, która karetą odjeżdża we wspólne życie: „a oni nic nie wiedzą, bo oni umarli”. Pędzący ku spełnieniu kochankowie nie istnieją dla świata. „Zaraz księżyc przeleci wielką srebrną burzą / i w rowach zakołują świetliki, ogniki”.

eprasa.pl f5210765a8

Księżyc jest poetyckim **TALIZMANEM GAŁCZYŃSKIEGO** *(ktoś policzył, że przywołuje go w wierszach aż 175 razy).*

Blady krążek, „serce nocy”, podarował też jako atrybut „srebrnej” Natalii, którą w listach nazywał nieraz „małym księżycem”.

Jednak nie tylko Gałczyński pisał wiersze dla Natalii. Jej portret nakreślił również mniej zdolny poeta Józef Łobodowski, który podobnie jak ona pochodził z Kaukazu. W poemacie „Trzy Natalie” ustawił Gałczyńską obok Rostowej i Gonczarowej:

Głos z ciemnego, weneckiego szkła,
krew – wino kachetyńskie, pieniące się w żyłach,
w oczach górskiego barsa przyczajone blaski,
a gdy szła,
z rąk przechodniów niemal zrywały się oklaski,
bo każdym swoim ruchem dowodziła,
że zna sekret urody kaukaskiej.

eprasa.pl f5210765a8

Łobodowski pisze o Natalii Gałczyńskiej z erotycznym uwielbieniem: „Od zapomnienia ja także chcę ocalić / twe srebrne biodra”.

Trudno się oprzeć wrażeniu, że w jego wierszu pobrzmiewa nuta zazdrości – o dziewczynę i poetę, który stworzył jej niezapomniany portret.

Ale chyba nie tylko resentyment dyktował Łobodowskiemu spostrzeżenie, że wiersze Konstantego o żonie są zaskakująco mało zmysłowe: „jednego nie rozumiałem – wspominał kolega poeta – Gałczyński poświęcił niejeden dobry wiersz »srebrnej Natalii«, ale były to erotyki bliższe Platona niż Katullusa czy Bokacjusza”. To nie do końca prawda. Wystarczy przywołać „księżycowy” fragment z 1934 roku:

Obcuję z tobą jak z miesiącem,
z ptakiem, obłokiem lub ogrodem.
Dobrze, że usta masz gorące,
a ciało takie młode.
I piersi dobrze, że jak ważki
zegarów małych, fantastycznych,
imię Natalia, chód kaukaski

eprasa.pl f5210765a8

i blask na oczach śliczny.

Podobnych zmysłowych wierszy napisał jednak Gałczyński niewiele w porównaniu z hymnami o miłości małżeńskiej. „Nie ma ich w poezji, zwłaszcza dawniejszej, zbyt wiele – pisał Wiktor Woroszylski w „Albumie poezji miłosnej”. – Aureolą liryczną chętniej obdarzano uczucie, które dotyczyło niedostępnej, zdobywanej dopiero – i nie zawsze dającej się zdobyć – a jeżeli już, to kochanej i kochającej wbrew przeszkodom prawa i obyczaju, w okolicznościach dramatycznych, w rozkosznej tajemnicy. Miłość małżeńska, uświęcona, legalna – dźwigała piętno powszedniości życiowej, wydawała się mdła i prozaiczna”. Tymczasem Gałczyński spełniał obietnicę epitalamium wspólnego życia.

Temat miłości spełnionej, domowej, trwającej wśród codziennych akcesoriów, kuchennych zapachów, uczynił poeta swoją specjalnością. Taki wybór czasami drażnił krytyków: „Zagórski i Gałczyński to poeci małżeństwa” – zanotowała Małgorzata Baranowska w „Prywatnej historii poezji” – i z nutą irytacji dodała: „Dla żony, o żonie, na rocznicę ślubu”.

eprasa.pl f5210765a8

Do dzisiaj na zaproszeniach weselnych pojawiają się często wersy Gałczyńskiego: „Nie byłoby małżeństwa, / gdyby nie nasza miłość” albo „przez wieczność świecić będą obrączki na ręku”.

Jego strofki aż się proszą o przepisanie na rocznicę: konsekwentnie, latami **TKAŁ MIŁOSNĄ MAKATKĘ**, *gdzie żona oznacza dom, „małe, wesołe rzeczy”, powszedniość zmienioną w bajkę.*

Wiersz balansuje nieraz na granicy kiczu, ale ratuje go melodia, nie sposób mu się oprzeć, nawet kiedy pobrzmiewa katarynką. W samym imieniu „Natalia” Gałczyński znajdował poetycki potencjał. Nazywał żonę Natalią, Natałką, Natusią, Nataszą, a czasami czule „karzełkiem” czy „Pawełkiem”. Szukał też rymów do jej imienia:

O, zielony Konstanty, o, srebrna Natalio!
Cała wasza wieczerza dzbanuszek z konwalią
(*O naszym gospodarstwie*)

eprasa.pl f5210765a8

Wykorzystując ten sam rym, poeta prosił żonę o pocieszenie:

podniebienie twe pachnie konwalią,
Pan Bóg na nas patrzy jak z loży...
Ach, pocałuj mnie, pocałuj, Natalio
(*Ciężki wieczór*)

„Konstantego i Natalię widzę w mojej pamięci zawsze razem, jakby się nie rozstawali – wspomina Julia Hartwig. – Powracają do mnie takie obrazy, zimą koło pomnika Mickiewicza Konstanty idzie z Natalią okrytą szarym aksamitnym kapturem z »Kobiety w szarym kapturze«; jesienią na Mokotowskiej z Natalią trzymającą w obu rękach żółte nagietki”. Jak zapamiętała poetka, „bywało, że Konstanty pozwalał sobie żartować z Natalii. Tłumaczyła trochę z prozy rosyjskiej i poeta potrafił powiedzieć: »Ach, ta nasza Orzeszkowa«. Na szczęście nie brała tego poważnie. Z jego strony to były przekomarzania. Takie miał usposobienie. Nie było w tym nic z przygany ani złośliwości”. Sabina Sebyłowa, która znała Gałczyńskich na początku ich związku, przewidywała, że nie będzie on łatwy: „Taki niezwykły człowiek jak Konstanty

eprasa.pl f5210765a8

Ildefons powinien być albo samotny, albo mu trzeba wszystko wybaczyć. I Natalia na pewno to potrafi".

„Myślę, że było to najbardziej oryginalne i najdziwniejsze małżeństwo pod słońcem – oceniał Józef Łobodowski. – Permanentna wojna domowa, nad którą świeciła wielobarwna tęcza świetnej poezji".

Nie ma chyba potrzeby demaskowania mitu, dowodzenia, że dom Gałczyńskich nie był przystanią, jaką wymarzył poeta.

„Przypuszczam, że Natalia bywała dla niego bezwzględna – opowiada Julia Hartwig – bo to była wielka miłość, ale i wielka udręka".

Pijaństwa poety, jego szalone włóczęgi po mieście i przygody w podlejszych lokalach musiały być **UPOKARZAJĄCE DLA ŻONY**. *Pod wpływem alkoholu bywał napastliwy, zalecał się do kobiet.*

Kiedy po raz pierwszy zobaczył go Antoni Uniechowski, Gałczyński miał rozerwany rękaw płaszcza, mary-

eprasa.pl f5210765a8

narki i koszuli. Opierając się o stolik, wylał całą kawę. A kiedy wynosili go szatniarze, posyłał jeszcze kelnerkom pocałunki.

W takich dniach co chwila ktoś donosił Natalii, gdzie i w jakim stanie ostatnio widziano jej męża. Nic dziwnego, że pewnego wieczoru, kiedy zasiedział się u Sternów, niechętnie dołączyła do towarzystwa: „była diablo pochmurna (...). Wkrótce się rozchmurzyła – widać było, że nie może się oprzeć skruszonej minie męża". Po pewnym czasie wybryki Konstantego nauczyła się przyjmować z kamiennym spokojem. „Przy całym swoim cieple i uroku Natalia miała w sobie jakąś wyniosłość, którą Konstanty zresztą w niej pielęgnował – wspomina Julia Hartwig – zachowywała się trochę tak, jakby była ponad to, jakby ta strona życia męża zupełnie jej nie dotyczyła". Rosa Ładosz (córka zaprzyjaźnionych z Gałczyńskimi Henryka i Heleny Ładoszów) zapamiętała, że pani Natalia była tajemnicza, często „zapadała się" w siebie. Być może to dawało jej siłę, pozwalało zachować dystans. Miała więcej zmysłu praktycznego od męża, to ona rządziła w związku.

eprasa.pl f5210765a8

Natalia Gałczyńska przyznawała, że relacje małżeńskie nie były łatwe, nie tylko z powodu alkoholowo-depresyjnych zapaści Konstanego. „Może ten świat uczuć był zbyt bogaty? Nasz dwudziestotrzyletni związek był ciągłym romansem – namiętne burze, ślepa zazdrość, zachwyty, krótkie, nagłe kłótnie. A ile w tym wszystkim było uczucia, ile nieprawdopodobnej bliskości,

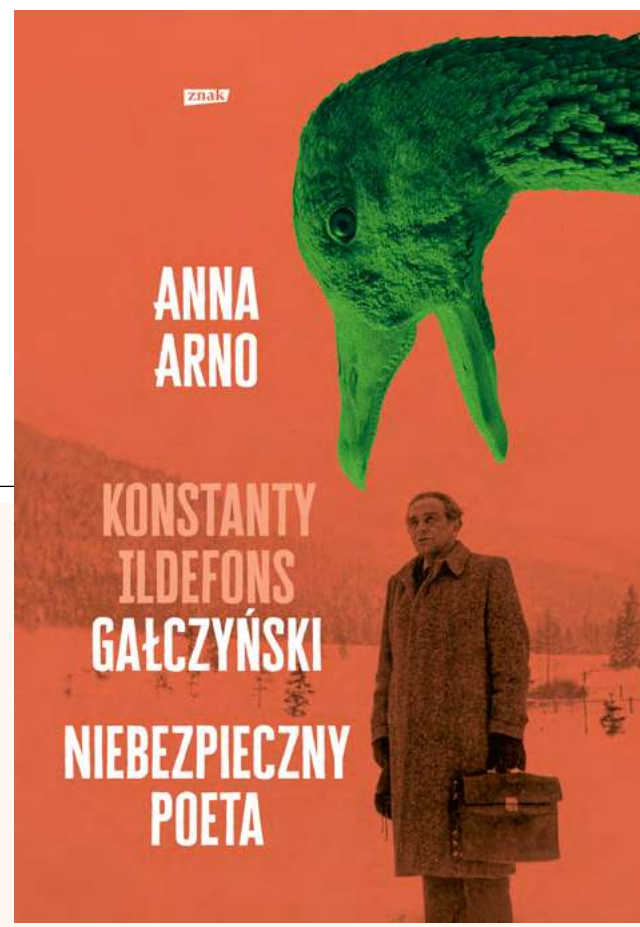

Anna Arno
„Niebezpieczny poeta. Konstanty Ildefons Gałczyński”
Znak

eprasa.pl f5210765a8

kiedy zaciera się granica – czy to ty, czy to ja? I ta przyjaźń, wspólne przeżywanie najdrobniejszych i największych (dla nas) zdarzeń, porozumienie bez słów, cały świat zawarty w jakimś jednym geście”. Gałczyński chętnie podkreślał trwałość ich związku: „jak się te lata mylą”, „już kocham cię tyle lat”, „ile razem dróg przebytych”. Opiewał uczucie, które dojrzewa w miarę wspólnych, nierzadko ciężkich doświadczeń:

Gorzka jest nasza miłość,
gorzka jak czarna morwa.

Odkrywał jednak Natalię na nowo, wciąż się jej dziwił:

Rzęsy najdłuższe ze wszystkich...
Oczy mędrsze od Minerw –
a zachód jak witraż burgundzki
roztłukł się już nad Wilnem
(*Jak się te lata mylą*)

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f5210765a8

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Piotr Barejka, Magdalena Frindt, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Katarzyna Świerczyńska*

STUDIO „WPROST": *Karol Kinal (kierownik) Anna Abratańska*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost" Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost", należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST" JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl f5210765a8